

EDMUND CIEŚLAK (Toruń)

PRZYWILEJE GDAŃSKA Z OKRESU WOJNY 13-LETNIEJ NA TLE PRZYWILEJÓW NIEKTÓRYCH MIAST BAŁTYCKICH

Wstęp. I. Uprawnienia prawodawcze i sądownicze. II. Uprawnienia handlowe i celne. III. Uprawnienia zwierzchnika feudalnego miasta. IV. Terytorium i posiadłości miasta. V. Sprawy morskie. VI. Uprawnienia mennicze. VII. Stanowisko omawianych miast w ramach feudalnej organizacji państwowej. VIII. Wnioski.

WSTĘP

Problem szerokiego zakresu przywilejów gdańskich z okresu wojny 13-letniej był już niejednokrotnie przedmiotem badań zarówno w nauce polskiej jak i niemieckiej. Dotychczas zagadnienie to traktowano jednak w sposób zbyt odizolowany, rozpatrując je jako problem specyficznie i wyłącznie polsko-gdański. Tymczasem nasuwa się przypuszczenie, że zjawisko tak znacznego rozwoju przywilejów miejskich Gdańska było tylko jednym z przykładów bardziej powszechnego zjawiska rozwoju przywilejów miejskich na pewnym etapie ewolucji feudalizmu. Dla udowodnienia słuszności tej tezy najwłaściwszą wydaje się metoda porównawcza, gdyż umożliwi ona zarówno wykrycie cech wspólnych jak i podkreślenie odrębności, jakie miały miejsce w sytuacji prawnej badanych miast ^{1a}.

W w. XV i wcześniej zauważyć można wiele objawów kryzysu systemu feudalnego ¹. Wiązą się one na ogół z typowym i podstawowym dla tego okresu charakterem stosunku pana feudalnego do chłopu w oparciu o feudalną własność ziemi ². Obok tego jednak coraz więcej na znaczeniu zyskują miasta. Ich rola zarówno w życiu ekonomicznym jak i politycznym stale wzrasta i oddziałuje na sytuację innych klas. Mieszczaństwo ze swymi odrębnymi, przeważnie antyfeudalnymi interesami staje się czynnikiem podważającym znaczenie panów feudalnych. Aktywny udział mieszczaństwa w poszerzaniu handlu i produkcji powoduje, że

^{1a} Na konieczność studiów porównawczych dla właściwej oceny stosunku Gdańska do Polski wskazał St. Hoszowski, *Problem gdański w dziejach Polski*, Jantar r. VII, z. 3/4, Gdańsk 1949, s. 160—162.

¹ Problemem tym zajął się ostatnio M. Małowist, *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań (Próba krytyki)*, Kwartalnik Historyczny, rocz. LX, nr 1, 1953, s. 86—106.

² J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, s. 46.

„w piętnastym wieku mieszczaństwo stało się bardziej niezbędne w społeczeństwie niż szlachta feudalna“³.

Powyższa ewolucja łączy się bezpośrednio ze wzrostem gospodarki pieniężnej. Pieniądz stał się potężną bronią mieszczaństwa przeciwko feudalom, którzy chcąc pokryć swoje stale zwiększające się zapotrzebowania finansowe muszą uciekać się do miejskiego kapitału lichwiarskiego względnie odsprzedawać kupcom nadwyżki własnego gospodarstwa czy produkty otrzymane od poddanych. W obu wypadkach z transakcji tych mieszczanin osiągał wysokie korzyści, w pierwszym dzięki lichwiarskim procentom, w drugim w dużej mierze dzięki wprowadzaniu w błąd pana feudalnego nie posiadającego wystarczającej znajomości rynku⁴. Miasta jako ośrodki dyspozycyjne coraz to bardziej pożądanego pieniądza potrafiły świetnie go użyć dla obrony swoich praw i przywilejów oraz dla ewentualnego ich poszerzenia. „Pieniądz był potężną dźwignią politycznego zrównania mieszczaństwa“⁵. Miasta stają się często równorzędnym partnerem panów feudalnych w rozgrywkach politycznych a powołane do życia przez miasta związki, jak np. Związek Miast Hanzeatyckich odgrywały przez pewien okres znaczną rolę w życiu politycznym jako pełnoprawne podmioty prawa międzynarodowego⁶. Równocześnie uzyskiwały one coraz to nowe przywileje od panów feudalnych a to w głównej mierze dzięki temu, że, jak podkreśla Fryderyk Engels, „handel przywilejami miejskimi był stałym i zyskownym źródłem pieniędzy dla feudalnych zwierzchników miast“⁷.

W omawianym okresie głębokim przemianom uległ również system prowadzenia wojen. Został poważnie zachwiany monopol szlachty na władanie bronią. Wobec nowych wymogów sztuki wojennej wartość bojowa wojsk feudalnych traci coraz bardziej na znaczeniu. W miejsce feudalnej jazdy o losie bitew i wojen w coraz większym stopniu decyduje piechota⁸.

Zmiany powyższe pociągnęły za sobą stały wzrost wydatków pieniężnych ze strony panujących. Dlatego też coraz częściej uciekają się oni do pomocy finansowej miast, obdarzając je przywilejami w zamian za popar-

³ Fr. Engels, *O upadku feudalizmu i początkach burżuazji*, Warszawa 1949, s. 5, 6.

⁴ Zob. K. Marx, *Le capital*, t. XI, Paris 1946, s. 112, 113.

⁵ Fr. Engels, *O upadku feudalizmu*... s. 7.

⁶ Podręcznik Prawa Międzynarodowego, pod red. W. N. Durdieniewskiego i S. B. Kryłowa, Warszawa 1950, s. 128.

⁷ Fr. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, s. 31.

⁸ Fr. Engels, *O upadku feudalizmu*, s. 12, 13.

cie finansowe. W wielu krajach oparcie się o miasta pozwala monarchom na złamanie przewagi politycznej feudalów⁹.

Zasadnicze linie wyżej naszkicowanej ewolucji wystąpiły również na terenie Polski. Zaobserwować można jednak tutaj pewne odrębności. Jak podkreśla Fr. Engels podważenie znaczenia politycznego i socjalnego szlachty wystąpiło w daleko mniejszym stopniu na wschód od Łaby, aniżeli na zachodzie. Na tych obszarach „kwitło w dalszym ciągu dawne panowanie szlachty“. Jednak „Polska po połączeniu z Litwą, przy nieosłabionej jeszcze władzy królewskiej, zbliżała się do okresu największego rozkwitu“¹⁰. W Polsce, dzięki zachowaniu dawnego panowania szlachty, okres wojny trzynastoletniej, w którym król zmuszony był szukać poparcia szlachty dla prowadzenia wojny, stał się okazją dla zwiększenia jej wpływów i zapoczątkowania ewolucji formy państwowości od monarchii stanowej ku demokracji szlacheckiej, jako specyficznie polskiej odmianie państwa stanowego. Polska zatem w swym rozwoju prawnopństwowym poszła odrębną drogą. Jedną z głównych tego przyczyn stanowił brak silnych miast, na których król mógłby się oprzeć przeciwko feudalom¹¹.

Sytuacja przedstawiała się inaczej na terenie Prus, o których przyłączeniu toczyła się wojna. Tutaj, pomimo nieprzychylnego rozwojowi miast polityce krzyżackiej, miasta odegrały poważną rolę zarówno w okresie poprzedzającym wojnę, jak i w czasie trwania wojny trzynastoletniej. Udział miast pruskich w międzynarodowym handlu hanzeatyckim, przepływ przez nie wymiany handlowej z Polską, Litwą a nawet Węgrami i Śląskiem pociągnął za sobą stały rozwój ekonomiczny i wzrost ich znaczenia. Umożliwiło im to zajęcie wrogiego stanowiska wobec ich zwierzchnika feudalnego — zakonu krzyżackiego nie respektującego przywilejów miast i równocześnie konkurującego z nimi w dziedzinie wytwórczości i handlu¹². Utworzony przez miasta wraz ze szlachtą Związek Pruski potrafił nie tylko przeciwstawić się zakonowi, ale podjąć z nim spór przed cesarzem i nie wypełnić orzeczenia sądu cesarskiego w sprawie sporu.

Przez całą pierwszą połowę XV wieku istnieją w ramach państwa krzyżackiego poważne napięcia i tarcia wewnętrzne między innymi na skutek odsunięcia ludności od współrządów i nadużyć rycerstwa zakonnego. Rów-

⁹ Fr. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 162. K. Koranyi, *Zarys stosunków ustrojowych i prawnych w Europie i Rzplitej Polskiej w XVI w.*, PAN Materiały Dyskusyjne Sesji Naukowej Odrodzenia, Warszawa 1953, s. 3, 10, 11, 27.

¹⁰ Fr. Engels, *O upadku feudalizmu*, s. 8, 16.

¹¹ Z. Kaczmarczyk, *Typ i forma państwa polskiego w okresie demokracji szlacheckiej*, PAN Materiały Dyskusyjne Sesji Naukowej Odrodzenia, Warszawa 1953, s. 5, 19, 21, 23.

¹² Zob. K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarysie*, 1946, s. 43, 44; M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947, s. 32/33.

nocześnie jednak zakon zmuszony był w tym okresie do częstego odwoływania się do stanów pruskich dla uzyskania wojska i pieniędzy na prowadzenie wojen. Pomimo tego pragnął nie dopuścić, ażeby „państwo krzyżackie, z aparatu ucisku znajdującego się w ręku zakonnego rycerstwa” miało „przejsć w ręce całej klasy posiadającej w ramach państwa stanowego“, jak to trafnie zauważył prof. A. Vetulani. Klasa posiadająca nie mogła zatem w pełni wykorzystać aparatu państwowego dla obrony swoich interesów klasowych, gdyż aparat ten służył głównie interesom tylko części klasy posiadającej, a mianowicie rycerstwu zakonnemu. Powyższe okoliczności doprowadziły do utworzenia wspólnego frontu części klasy feudałów — szlachty pomorskiej — oraz mieszczaństwa przeciw uciskowi krzyżackiemu. Wyrazem tego było utworzenie w r. 1440 Związku Pruskiego¹³. Długotrwały spór Związku z zakonem uległ silnemu zaostreniu z chwilą wydania przez sąd cesarski w dniu 5 grudnia 1453 r. orzeczenia, które ogłosiło istnienie Związku Pruskiego za nielegalne, nakazało jego rozwiązanie i skazało 300 jego członków (nie wymienionych imiennie) na karę śmierci. Tym samym konieczność szukania oparcia u zewnętrznej potęgi stała się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Na zwrócenie się w tym celu do Polski zaważyły niewątpliwie w sposób decydujący „interesy klasowe tych grup społecznych, które przewodniczyły Związkowi“¹⁴. Szlachta pomorska spodziewała się zachowania i przestrzegania jej przywilejów oraz uzyskania wpływów na rządy w państwie. Mieszczaństwo ze swej strony pragnęło połączenia z Polską w pierwszym rzędzie z uwagi na swoje interesy gospodarcze, na połączenie z naturalnym zapleczem gospodarczym i możliwość skupienia w swym ręku wymiany handlowej z nim. To było główną przyczyną szukania przez miasta pruskie oparcia w Polsce, gdyż one, a raczej rządzący w nich patrycjat i bogate kupiectwo miało osiągnąć z tego największe korzyści. Widzimy zatem, że obcość narodowościowa miast pruskich (głównie warstw bogatych) nie przeszkodziła im w połączeniu się z Polską. Wszystkie powyższe czynniki wystąpiły szczególnie dobitnie w Gdańsku. Interesy Polski zbiegały się zatem z interesami przodujących odłamów społeczeństwa podległego zakonowi. Doprowadza to do wypowiedzenia w dniu 4 lutego 1454 r. posłuszeństwa przez stany pruskie władzom zakonu, do poddania się Polsce i do wydania przez Kazimierza Jagiellończyka w dniu 6 marca 1454 r. aktu inkorporacji wszystkich ziem zakonnych do Polski. Perspektywy szybkiego zakończenia wojny rychło się rozwiały, kiedy zaraz na samym początku ujawnił się upadek wartości bojowej pospolitego ruszenia (klęska pod Chojnicami we wrześniu 1454 r.), co było zresztą jednym z przejawów ogólnoeuropej-

¹³ *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454—1657)*, oprac. A. Vetulani, Wrocław 1953, s. XII, XIII.

¹⁴ *Ibidem* s. XIV.

skiego wówczas upadku znaczenia wojsk feudalnych i konieczności przejścia do metod prowadzenia wojny przy pomocy wojska najemnego¹⁵. Powstała stąd dla Folski konieczność wykorzystania wszelkich zasobów finansowych, w tym również bogatych miast. I tak poprzez cały okres wojny trzynastoletniej obserwujemy stałe zwracanie się Kazimierza Jagiellończyka do Gdańska o pomoc finansową i równoległy wzrost przywilejów tego miasta. Jako etapy tej ewolucji występują nadania poszczególnych przywilejów królewskich, poczynawszy od aktu inkorporacyjnego z dnia 6 marca 1454 r., poprzez przywileje wydane w Elblągu z 16 czerwca 1454, w Piotrkowie z 9 lipca 1455, w Gdańsku z 15 maja 1457 oraz dwa przywileje dla Gdańska z 28 stycznia 1472 i 6 września 1477 z okresu już po zakończeniu wojny trzynastoletniej, lecz wiążące się z poprzednimi przywilejami.

Dawniejsze opracowania przedstawiają treść przywilejów uzyskanych przez Gdańsk w sposób chronologiczny według poszczególnych aktów królewskich¹⁶. Dla naszych rozważań wydaje się jednak bardziej celowe nakreślenie zasadniczej treści tych przywilejów według układu rzeczowego, co ułatwi nam porównanie poszczególnych przywilejów gdańskich z przywilejami innych miast, a mianowicie Lubeki, Strzałowa i Szczecina¹⁷.

¹⁵ Fr. Engels, *O upadku feudalizmu*, s. 12, 13.

¹⁶ Zob. np. M. Pelczar, op. cit. s. 27—43; K. Piwarski, op. cit. s. 59—62; M. Biskup, *Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka w okresie wojny trzynastoletniej 1454—1466*, Toruń 1952, s. 49, 60, 61, 67, 90, 115—123, 130, 131; E. Keyser, *Danzigs Geschichte*, Danzig 1921, s. 61—65; G. Löschin, *Geschichte Danzigs von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, t. I, Danzig 1822, s. 102, 103, 114; D. Gralath, *Versuch einer Geschichte Danzigs*, Bd. I, Königsberg 1789, s. 333—336; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Danzig 1913, Bd. I, s. 237, 239—241, 247, 248; St. Kutrzeba, *Gdańsk i Polska w przeszłości 1454—1793*, Strażnica Zachodnia nr 4, s. 4—17 i inni.

Dużo ciekawych rozważań na temat Gdańska zawiera artykuł Wł. Czaplińskiego, *Problem Gdańska w czasach Rzplitej szlacheckiej*, *Przegląd Historyczny* t. XLIII, z. 2, Warszawa 1952, s. 273—286.

Natomiast G. L. Lengnich omawia przywileje gdańskie zagadnieniami — *Ius publicum civitatis Gedanensis*, Danzig 1900, s. 54, 55, 59, 90—93, 97, 98, 113, 174, 251, 321, 422, 437, 446, 447, 472, 520, 526, 561. Częściowe porównanie przywilejów Gdańska z przywilejami Lubeki z podkreśleniem, że te ostatnie były wzorem dla Gdańska zob. K. Górski, *Z dziejów ustroju Pomorza*, *Rocznik Gdański* t. VII i VIII, Gdańsk 1935, s. 133—140. Rozwój terytorium i posiadłości Gdańska omówił M. Bär, *Die Entwicklung des Territoriums der Stadt Danzig und ihres kommunalen Verwaltungsgebiets*, ZWG H. XLIX, 1907, s. 257, 258.

¹⁷ W znanej nam literaturze dotyczącej tych miast nie napotkaliśmy porównawczego omówienia ich przywilejów a jedynie przedstawienie treści przywilejów poszczególnych miast — zob. np. G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865, s. 376—395, 434—467; M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, s. 26—50, 65—83; M. Hoffmann, *Geschichte der freien Hansestadt Lübeck*, Lübeck 1889, s. 24—57 i inni.

Za wyborem tych miast dla celów porównawczych przemawiał fakt przodującego ich znaczenia w handlu bałtyckim w omawianym okresie. Lubeka panująca nad śródlądowym połączeniem Morza Bałtyckiego z Północnym stanowiła wielkie centrum handlu tranzytowego. Odgrywała ona rolę nieoficjalnej stolicy Związku Miast Hanzeatyckich i wywierała poważny wpływ na jego politykę. Do roli groźnego jej konkurenta wyrósł Strzałów. W sytuacji bardzo zbliżonej do Gdańska znajdował się Szczecin dzięki położeniu nad wielką rzeką i posiadania szerokiego zaplecza¹⁸. Sytuacja tych portów uległa zmianie na skutek wojny trzynastoletniej, skoro całe dorzecze Wisły zostało zjednoczone pod względem politycznym, a dorzecze Odry nadal pozostawało w rozdrobieniu feudalnym. Wśród wybranych miast zaobserwować można duże powiązania prawne głównie w sensie oddziaływania Lubeki na prawo pozostałych miast. Prawo miejskie Strzałowa w początkowym okresie było wzorowane na prawie lubeckim. To ostatnie, obok prawa chełmińskiego, wywarło decydujący wpływ na formowanie się prawa miejskiego Gdańska. Wszystkie cztery wybrane miasta wchodziły w skład Związku Miast Hanzeatyckich i tym samym przyjęły wiele wspólnych przepisów z zakresu prawa morskiego, handlowego czy ustrojowego drogą uchwał zjazdów hanzeatyckich. Pod względem politycznym sytuacja wybranych miast przedstawiała się różnie. Obok Gdańska, krępowanego w swym rozwoju przez państwo krzyżackie, rozpatrzmy sytuację prawną Lubeki, miasta Rzeszy, wyposażonego od wczesnego okresu swego istnienia w szerokie przywileje cesarskie a następnie uprawnienia Strzałowa i Szczecina, miast wchodzących w skład stosunkowo niewielkiego feudalnego państwa pomorskiego, walczącego z trudem o utrzymanie niezależnego bytu państwowego. Wybór zatem wymienionych czterech miast podyktowany został nie tylko pewnymi powiązaniem i podobieństwami istniejącymi między nimi, ale również odrębnościami ich sytuacji politycznej, prawnej i gospodarczej. Różnorodność typów wybranych miast zapewni wysunięcie tym ciekawszych wniosków z porównania.

W nauce polskiej ostatnio zainteresowano się szczególnie Szczecinem i w związku z tym omówiono niektóre jego przywileje — zob. G. Labuda, *Problematyka badań wczesno-dziejowych Szczecina*; B. Wachowiak, *Najdawniejszy port Szczecina* (X—XIII w.); H. Chłopocka, *Lokacja Szczecina na prawie niemieckim* — wszystkie te prace ukazały się w *Przeglądzie Zachodnim* 1952, nr 3/4; T. Cieślak, *Rewolty szczecińskie w r. 1428 i 1524 i ich konsekwencje prawne*, *Zapiski TN w Toruniu*, t. XVI, 1950, s. 103, 104.

¹⁸ Charakterystykę funkcji gospodarczej Szczecina w omawianym okresie zob. G. Labuda, op. cit., s. 543.

I. UPRAWNIENIA PRAWODAWCZE I SĄDOWNICZE

G d a ń s k. Uzyskanie przez miasta uprawnień z zakresu prawodawstwa i sądownictwa było może najbardziej istotnym przejawem ich uniezależniania się. Niezależność ta pozbawiała bowiem panów feudalnych ważnych narzędzi ucisku klasowego wobec miast. Sytuacja Gdańska w tej dziedzinie uległa poważnej ewolucji w okresie wojny trzynastoletniej. Akt inkorporacyjny zawierał jedynie ogólne dla ziem pruskich zapewnienie stosowania przy rozstrzyganiu spraw i wymiarze sprawiedliwości dotychczas przestrzeganych, różnych praw przy równoczesnej możliwości przenoszenia się z jednego prawa na drugie ¹⁹. Również ogólny charakter, zatem dotyczący także Gdańska, miało zawarte w akcie inkorporacyjnym zapewnienie zachowania i przestrzegania wszelkich praw, wolności i przywilejów nadanych przez uprzednich władców ziem inkorporowanych ²⁰.

Moment przełomowy w dziedzinie prawodawczych uprawnień Gdańska stanowił przywilej z dnia 9 czerwca 1455 r. wystawiony w Piotrkowie. Król nadał w nim miastu prawo wydawania wilkierzy oraz ustanawiania i znoszenia podatków. Uprawnienie to nadano burmistrzom, radnym, ławnikom, przysięgłym, rzemieślnikom i gminowi ²¹. Jego wykonywanie miało się odbywać za wiedzą, wolą i radą najznakomitszych obywateli ²². Gdańsk zaraz też skorzystał z przyznanych jemu uprawnień prawodawczych i wydał cały szereg wilkierzy ²³.

W okresie po zakończeniu wojny Gdańsk uzyskał dalsze przywileje z zakresu sądownictwa. Pierwszy z nich wydany w Krakowie w dniu 28 stycznia 1472 r. zawierał zakaz apelacji do króla dłużników gdańskich (mieszkańców i obywateli), zobowiązanych do zapłacenia długu na podstawie orzeczenia rady względnie sądu lub dobrowolnego oświadczenia czy zeznania ²⁴. Dzięki powyższemu przywilejowi Gdańsk uzyskał ważne

¹⁹ A. Vetulani, op. cit. s. 23; *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Zbiór tekstów źródłowych opracowany pod redakcją K. Górskiego, Poznań 1949, s. 62, 63, 180 (dalej cytowany K. Górski, *Związek Pruski*).

²⁰ A. Vetulani, op. cit., s. 21; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 60, 178.

²¹ W dokumencie wszystkie powyższe osoby wymieniono nieco wcześniej a w omawianym miejscu podano jedynie „... denselben burgemeistern, radmannen usw.“.

²² P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. IV, Danzig 1918, nr 138. (Dalej cytowany jako P. Simson, Bd. ...); *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Toeppen M. Bd. IV, nr 314 (Skrót AST); P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904, s. 14.

²³ Zob. P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 15; P. Simson, Bd. I, s. 259; E. Keyser, *Der Bürgerliche Grundbesitz der Rechtsstadt Danzig im 14. Jahrhundert*, ZWG Heft 58, 1918, s. 56.

²⁴ P. Simson, Bd. IV, nr. 144.

dla siebie jako wielkiego centrum handlowego zabezpieczenie szybkiego załatwienia spraw o zapłacenie długów.

Drugi dokument wystawiony w Krakowie w dniu 6 września 1477 r. zmierzał w pierwszym rzędzie do usunięcia wszelkich wpływów obcych na gdańskie sprawy sądowe. Król zakazał odwoływania się od sądów gdańskich do cesarza w sprawach świeckich i do papieża w sprawach religijnych. Nakazano kierowanie apelacji w sprawach świeckich do króla a w sprawach duchownych do biskupa włocławskiego²⁵.

Przywileje powyższe zapewniły zatem Gdańskowi szerokie uprawnienia w dziedzinie prawodawczej i sądowniczej przy równoczesnym usunięciu jakichkolwiek wpływów władz niepolskich na te sprawy.

S z c z e c i n. Zasadnicze etapy uzyskania przez Szczecin pełnego prawa miejskiego stanowiły dokumenty z r. 1237 i 1243. Ostatni dokument wystawiony przez księcia Barnima I ustanowił w Szczecinie sąd ławniczy prawa magdeburgskiego dla całego księstwa²⁶. Wkrótce Barmin I przyznał obywatelom Szczecina prawo tworzenia korporacji i cechów²⁷. W okresie późniejszym wszystkie powyższe nadania były wielokrotnie potwierdzane²⁸. W niektórych nadaniach miasto uzyskiwało sprecyzowanie względnie poszerzenie niektórych działów prawa miejskiego jak w r. 1261 kwestii praw Żydów a w r. 1308 szeregu przepisów z zakresu prawa spad-

²⁵ Ibidem nr 146.

²⁶ Pommersches Urkundenbuch (Skrót PUB) Bd. I, nr 348; Cod. Pom. Dipl. I, nr 254; zob. G. Labuda, op. cit., s. 572; ocenę znaczenia dokumentu z r. 1237 jako aktu lokacyjnego — H. Chłopocka, op. cit., s. 615, 616, 622, 624.

PUB I, nr 417; Cod. Pom. Dipl. I, nr 324. Jako przykład zob. nadanie w r. 1260 przez Barnima prawa magdeburgskiego miastu Dąb ze Szczecinem jako trybunałem apelacyjnym (Oberhof) — PUB VII, nr 4645. Jedynie przez krótki okres miasto zostało pozbawione przez księcia funkcji trybunału apelacyjnego prawa magdeburgskiego. Stało się to na skutek powstałego w r. 1341 sporu o złożenie przez miasto hołdu księciom Wołoszczy a nie Otonowi I i Barnimowi III. W ugodzie książęta przywrócili miasto do pełni praw i przywilejów — G. Kratz, op. cit., s. 388. Szczecinowi przysługiwało prawo apelacji do Magdeburga — książęta potwierdzają to w r. 1373 — Ibidem, s. 389.

²⁷ "...omnibus in ea burgensitatem habentibus ver adhuc adquirentibus id. quod in vulgari Inninge nuncupatur, et omnes jus Magdeburgense contulimus" — PUB I, nr 435; Cod. Pom. Dipl. nr 366.

²⁸ Transsumpty z r. 1293 Bogusława IV, 1308 Otona I, 1309 Wracisława IV — PUB III, nr 1646; IV, nr 2420, 2521, 2523; Cod. Pom. Dipl. nr 324, 366.

Potwierdzenie praw i przywilejów Szczecina z r. 1294 przez Bogusława IV za zgodą jego braci Barnima II i Otona I — PUB III, nr 1679; z r. 1308 i 1313 przez Otona I — PUB IV, nr 2419, 2813; z r. 1320 przez książąt Otona I, Wracisława IV i następcę tronu Barnima III — PUB V, nr 3398; z r. 1373 przez synów Barnima III, Świętobora i Bogusława, z r. 1463 przez Eryka — G. Kratz, op. cit., s. 393, 394; z r. 1467 przez Wracisława X — HUB IX, nr 371 zob. HUB I, nr 927.

kowego²⁹. Ważnym osiągnięciem dla miasta było uzyskanie od Ottona I w r. 1307 przywileju o poddaniu pod kompetencję sądu miejskiego wasali książęcych w wypadku popełnienia pewnych zbrodni i przestępstw wobec obywateli Szczecina oraz w sporach o długi z nimi³⁰. Obok wymienionych spraw do sądu miejskiego należało rozstrzyganie wszelkich sporów cywilnych i karnych pomiędzy obywatelami miasta. W skład tego sądu wchodził wójt, jako przewodniczący, oraz ławnicy wybierani tylko spośród członków rady. Urząd wójta nadawał książę tytułem dziedzicznego lenna. Z jego pełnieniem związane były pewne dochody w postaci jednej trzeciej opłat i kar sądowych, wolne od podatku pola na terenach miejskich oraz posiadanie tzw. ulicy wójta. Pozostałe dwie trzecie dochodów z wymiaru sprawiedliwości należały do księcia. Często miasto otrzymywało je jednak od niego w zastaw³¹.

Szczecin zatem nie potrafił uzyskać od swego zwierzchnika feudalnego szerokich uprawnień prawodawczych i sądowniczych. W dokumentach dotyczących Szczecina nie znajdujemy przyznania miastu prawa wydawania wilkierzy i statutów a w sądownictwie miejskim zachował się wpływ mianowanego przez księcia wójta.

S t r z a ł ó w. Nieco odmienna była sytuacja Strzałowa. Dokumenty lokacyjne z lat 1234 i 1240 wskazują, że wprawdzie lokowano go na prawie lubeckim jednak według wzoru Roztoki a nie wprost Lubeki³².

²⁹ PUB II, nr 708 zob. transsumpt tego dokumentu przez Otona I — PUB IV, nr 2427.

Trzy dokumenty z r. 1308 wystawione przez Otona I i Bogusława IV zawierają cały szereg przepisów dotyczących ustalenia praw spadkowych wdowy — PUB IV, nr 2224, 2238, 2239 zob. transsumpt tego dokumentu przez Wacława IV w r. 1309 — PUB IV, nr 2537; G. K r a t z, op. cit., s. 385.

³⁰ „... *Concedimus pretereā prememorata civitati nostre hanc grāciam speciale perperuis temporibus duraturam, quod nostri vasali propter homicidia vel alia manualia facta perpetrata et propter debita cum antefatis nostris concivibus contracta, que voluntarie solvere nolunt, debent in ipsa civitate coram iudice civitatis iuristare ibidem in hiis causis iam tactis et in aliis causis nullis eorumdem nostrorum burgensium querimoniis legitime responsuri...*” — PUB IV, nr 2345; zob. transsumpt tego dokumentu z r. 1309 przez Wacława IV — PUB IV, nr 2538.

³¹ Po nieudanej próbie zapobieżenia zbudowaniu w mieście przez księcia umocnionego dworu miasto zostało zmuszone w r. 1346 na mocy zawartej ugody do zwrócenia księciu zastawionych przez niego dwóch trzecich praw sądowych miasta. Pozostałą jedną trzecią otrzymał wójt od księcia dziedzicznie. W r. 1378 książę Świętobór i Bogusław VII ponownie zastawili miastu za 5.200 grzywien dwie trzecie praw sądowniczych miasta — G. K r a t z, op. cit., s. 381, 383, 386—389; M. W e h r m a n n, op. cit., s. 49, 50, 65, 93; zob. PUB VI, nr 3486.

³² Dokument z 31. X. 1234 — PUB I, nr 307: „... *ciuitati nostre Stralowe eandem iusticiam et libertatem contulimus que ciuitati Rostok est collata...*” W danym wypadku chodzi o dokument lokacyjny z r. 1218 wydany przez księcia meklemburskiego

W dziedzinie uprawnień sądowniczych Strzałów uzyskał cały szereg nadań od swoich zwierzchników. Wsław II w r. 1290 wystawił miastu dokument o udzieleniu przywileju *de non evocando*. Do przestrzegania tego przywileju zobowiązany był również książę obok swych poddanych³³.

Dokumenty z r. 1314 i 1317 znaczyły dwa różne etapy w walce zbrojnej miasta o przywileje. Nadanie z r. 1314 było wyrazem przewagi utworzonej wówczas koalicji feudałów przeciwko miastom w ogólności a księcia rugijskiego nad Strzałowem w szczególności. Nastąpiło ono po uprzednim zrzeczeniu się przez radę i starszych wszelkich otrzymanych przez miasto przywilejów. Wówczas dopiero książę nadał miastu nowe potwierdzenie umniejszonych jednak przywilejów. Warunki ich uzyskania były ciężkie dla miasta: zapłacenie 6000 grzywien lubeckich, bezpłatny zwrot księciu cła w Strzałowie, uprzednio kupionego od niego za 5000 grzywien lubeckich i przyrzeczenie nie zawierania jakichkolwiek przymierzy bez zgody księcia. W zamian za to miasto uzyskało potwierdzenie prawa roztockiego, pozwolenie na kontaktowanie się i zasięganie porad prawnych w Lubece, przyznanie pełni władzy na terytorium i w posiadłościach miasta, prawo do korzystania z dotychczasowych wilkierzy i wolności, *ius statuendi*, oraz zagwarantowanie dochodzenia roszczeń pieniężnych w stosunku do obywateli Strzałowa jedynie w tym mieście za wyjątkiem ro-

Borwina I wspólnie z synami Borwinem II i Mikołajem II, w którym nadali oni Roztoce prawo lubeckie — Cod. Dipl. Pom. s. 478, 601.

Cod. Pom. Dipl. nr 218; HUB I, nr 265; zob. Mehl. UB I, nr 424. Nowa lokata Strzałowa nastąpiła z powodu przypuszczalnego zniszczenia miasta przez Lubecczan w r. 1238, usiłujących w ten sposób pozbyć się konkurenta — Cod. Pom. Dipl. s. 601.

Dokument z 25. II. 1240 — PUB I, nr 375; Cod. Pom. Dipl. nr 279; HUB I, nr 299; Mehl. UB I, nr 509.

Zob. transsumpt tego dokumentu przez Wsława II w r. 1291 — PUB III, nr 1577, 1578.

Nadania powyższe potwierdził Wsław III w r. 1314 i 1317 — PUB V, nr 2880, 3065; HUB II, nr 303. Analogiczny dokument wystawił w r. 1313 król duński Eryk — PUB V, nr 2780 zob. transsumpt tego dokumentu przez księcia Wsława III z r. 1318 — PUB V, nr 3183; Dähnert J. C., *Sammlung Pommerscher und Rügischer Landes-Urkunden...*, Bd. II, s. 6, 7, nr 3 (skrót Dähnert, Bd...).

³³ PUB III, nr 1541 „*Nec ad aliquod jus, canonicum, civile vel vasallagium, dictum manrecht, extra nostram ciuitatem Stralessundis euocari debent vel citari per nos, heredes nostros, successores, aut dominos temporales vel spirituales aut subditos nostros, cuiuscumque conditionis, status vel dignitatis existant. Et si, quod absit, citati uel euocati fuerint, ipsos et eorum quemlibet nostris et heredum ac successorum nostrorum sumptibus et expensis eripiemus et indempnes reseruemus*“. Nadanie to powtórzył Wsław III w r. 1321 — PUB VI, nr 3497; Wacław VI w r. 1383 — HUB IV, nr 784.

szczeń z tytułu lenna³⁴. Na nowo podjęta walka zbrojna pomiędzy Strzałowem i jego sojusznikami a księciem Wisławem III, sprzymierzonym z całym szeregiem feudalów, potoczyła się korzystnie dla Strzałowa (odparcie oblężenia w r. 1316). Wobec tego książę został zmuszony do pełnego tym razem potwierdzenia uzyskanych przez Strzałów przywilejów³⁵. Wkrótce po tym Wisław III w dokumentach wystawionych w r. 1319 i 1321 jeszcze raz potwierdził przyznanie Strzałowi prawa lubeckiego, nadał jemu prawo wydawania wilkierzy i statutów (*iur statuendi*), wystawiania listów żelaznych oraz zapewnił poddanie sądom i wymiarowi sprawiedliwości obywateli Strzałowa jedynie w ich mieście³⁶. Wzmocnił on przytem znacznie wagę i skuteczność orzeczeń sądu w Strzałowie zgadzając się, że każdy obłożony przez ten sąd banicją nie ma znaleźć schronienia w jakimkolwiek mieście posiadającym prawo lubeckie w jego księstwie³⁷.

Znaczne poszerzenie kompetencji terytorialnej sądów miasta nastąpiło dzięki przywilejowi Warcisława IV z r. 1325, przyznającemu miastu prawo ścigania, chwywania i sądzenia wszelkiego rodzaju przestępców i złoczyńców w księstwie rugijskim po obu stronach cieśniny Strzałowskiej³⁸. Wydany w r. 1452 przez Warcisława Starszego, Warcisława Młodszego i Eryka obszerne przywilej dla czterech głównych miast ich ziem, w tym także Strzałowa, obok potwierdzenia powyższego uprawnienia zapewnił tym miastom rozstrzyganie wszelkich sporów prawnych z ich obywatelami czy mieszkańcami według prawa miejskiego a nie przed sądem książęcym. Przepis ten obowiązywał także samych książąt. Zaliczyć go zatem należy do poważnych osiągnięć tych miast w dziedzinie sądownictwa³⁹.

³⁴ PUB V, nr 2880; Dähnert, Bd. II, s. 6, 7 nr 3. Zob. G. Kratz, op. cit. s. 446, 447; Fr. Adler, *Aus Stralsunds Vergangenheit*, Greifswald 1922, s. 27; A. T. Kruse, *Geschichte der Stralsunder Stadt-Verfassung*, Stralsund, 1847, s. 5—7.

³⁵ PUB V, nr 3065 zob. G. Kratz, op. cit., s. 449, 450; Fr. Adler, op. cit., s. 27—31; w r. 1318 król duński Eryk wziął miasto pod specjalną opiekę — PUB V, nr 3190.

³⁶ PUB V, nr 3244: „... Volumus insuper propter beneficia nunc et sepius nobis impensa, ut arbitrium statuant, quodcunque voluerint, in civitate et suis proprietatibus, habentes cum hoc per se plenam quemlibet conducendi potestatem. Nullus burgensium, cuiuscunque conditionis fuerit, citabitur extra dictam civitatem, sed iudicio ea iusticia fruatur a prima fundatione civitatis solita sub omni iure Lubicensi, quod prelibate nostre civitati Sundensi donavimus libere...” Dähnert, Bd. I Suppl. s. 1113 nr 1. Zob. potwierdzenie przywilejów miasta przez Wisława III z 1318 i 1321 — PUB V, nr 3248; VI, nr 3497; oraz przez Warcisława IV z 1325 r. — PUB VI, nr 3893. Dähnert, Bd. IV Suppl. s. 70 nr 11, Bd. II s. 10, 11 nr 8.

³⁷ PUB V, nr 3244; VI, nr 3497; Dähnert, Bd. II, s. 8, 9, nr 6; Bd. IV, Suppl. s. 70, nr 11.

³⁸ PUB VI, nr 3908; HUB II, nr 437.

³⁹ Dähnert, Bd. IV Suppl. s. 77, zob. HUB VIII, s. 41 uw. 1.

Podtrzymanie ważności uprawnień sądowniczych i prawodawczych miasta zawarte było w ogólnych potwierdzeniach praw i przywilejów przez zwierzchników feudalnych Strzałowa z lat 1326, 1327, 1383 i 1452 ⁴⁰.

Trzeba podkreślić, że w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości miasto nie zdołało uniezależnić się kompletnie od księcia. Kierowanie wymiarem sprawiedliwości na terenie miasta należało do mianowanego przez księcia wójta. Od roku 1319 mianowanie jego nie mogło jednak nastąpić bez zgody miasta ⁴¹. Znaczenie jego stopniowo malało na skutek powołania przez radę drugiego wójta, który powoli przejmował kompetencje pierwszego. W połowie XV w. urząd ten znalazł się w rękach miasta tytułem zastawu. Wykupienie przez radę pełnego sądownictwa w mieście z rąk księcia nastąpiło dopiero w r. 1488 ⁴².

Podsumowując można stwierdzić, że wprowadzie w dziedzinie prawodawstwa miejskiego Strzałów uniezależnił się od swych zwierzchników feudalnych, jednak w sądownictwie ewolucja mająca zapewnić ten sam efekt nie została w omawianym okresie jeszcze zakończona.

Lubeka. Lubeka od jej założenia do połowy XV w. podlegała różnym panom feudalnym. Pomijając okres najdawniejszy ⁴³, przez niedługi przeciąg czasu należała do swego założyciela hrabiego Schauenburga Adolfa II. Odstąpił on miasto książętom saskim, w których ręku pozostała jedynie do r. 1181, kiedy przeszła pod władzę cesarza ⁴⁴. Na początku XIII w. władzę nad nią objęli królowie duńscy (1201—1225). Po tym okresie już stale podlegała ona władzy cesarza. Zmiany te nie tylko nie utrudniły rozwoju miasta, ale w pewnym sensie przyczyniły się do stałego wzrostu praw i przywilejów jemu nadawanych.

⁴⁰ PUB VII, nr 4227, 4243, 4343, zob. 4230; HUB IV, nr 784, VIII s. 41 uw., 1; Dähnert, Bd. II, s. 16—18 nr 12; Bd. IV Suppl. s. 76 nr 21.

⁴¹ PUB V, nr 3244; VI, nr 3497.

⁴² G. Kratz, op. cit., s. 470. Wójt w Strzałowie, mianowany przez zwierzchnika feudalnego, odbywał corocznie publiczny sąd na tzw. rokach wielkich („Etting“), kiedy na rynku wobec zebranej gminy miejskiej sądził przy współudziale ławników sprawy sporne i przestępstwa. Dla załatwiania spraw bieżących i sądenia mniejszych przestępstw posiadał on podwójta. Znaczenie tych urzędów stopniowo malało w miarę rozwoju miasta i zwiększania się jego przywilejów. W r. 1334 Wiśław III oddał urząd wójta w dziedziczne sprawowanie mieszczańskiej rodzinie Wesend. W r. 1450 urząd ten oddano w zastaw mięsu a w r. 1488 odsprzedano. W zamian za odstąpienie miastu pełnych praw sądowniczych i urzędu wójta książę otrzymał 3.500 guldenów reńskich — A. T. Kruse, op. cit., s. 2, 22; Dähnert, Bd. II, s. 20—22 nr 15.

⁴³ Dane o charakterze starej Lubeki zob. W. Hensel, *Stara Lubeka w świetle wykopalisk*, Przegląd Zachodni 1946, nr 3 s. 271—274.

⁴⁴ Nastąpiło to na skutek obłożenia banicją i skonfiskowania posiadłości Henryka Lwa — Fr. Rörig, *Geschichte Lübecks im Mittelalter*, w pracy *Geschichte der freien und Hansestadt Lübeck*, hrsg. v. Fr. Endres, s. 33.

Kwestii uprawnień prawodawczych i sądowniczych Lubeki ze względu na brak źródeł nie możemy śledzić od najdawniejszych jej początków. Pewne światło na to zagadnienie rzuca dokument przypisywany Henrykowi Lwu a przypuszczalnie pochodzący z r. 1163⁴⁵. Dotyczy on jednak tylko zagadnienia wyboru rady miejskiej i sposobu jej funkcjonowania⁴⁶. Pierwsze wzmianki o przyznaniu miastu pewnych uprawnień prawodawczych znajdujemy w dokumencie z r. 1188. Cesarz Fryderyk I nadał w nim Lubece prawo uzupełniania istniejących na jej terenie przepisów prawnych z zastrzeżeniem jedynie nienaruszania kompetencji sędziego mianowanego przez cesarza⁴⁷. Uprawnienie to Lubeka zachowała w okresie podlegania władzy królów duńskich. Ważność dokumentu z r. 1188 w pełni potwierdził cesarz Fryderyk II w r. 1226⁴⁸. Ogólne potwierdzenia przywilejów i praw Lubeki z późniejszego okresu zawierały w sobie również podtrzymanie ważności powyższego uprawnienia⁴⁹. Stanowiło ono ważny moment w rozwoju samodzielności miasta, gdyż upoważniało jego władze do wydawania wilkierzy, statutów i w ogóle przepisów prawnych regulujących życie miejskie.

W dziedzinie sądownictwa zaobserwować można na terenie Lubeki ewolucję, która zakończyła się uzyskaniem przez miasto pełni władzy sądowniczej na swoim terenie. W początkowym okresie na czele miasta stał urzędnik mianowany przez zwierzchnika feudalnego miasta. Określmy go mianem wójt (w dokumentach *advocatus*, *iudex*). Do niego należało zwoływanie wielkich i małych roków sądowych⁵⁰. Wyżej wspominaliśmy o zastrzeżeniu nienaruszalności jego kompetencji umieszczonym przez cesarza Fryderyka I w dokumencie z r. 1188. Cesarz Fryderyk II zabezpieczył miasto przed ingerencją obcych urzędników względnie feudałów. Zakazał on jakimukolwiek obcemu wójtowi wykonywanie swego urzędu i wymierzania sprawiedliwości na terenie Lubeki. Podobnie zabronił on

⁴⁵ Wątpliwości co do tych danych wysuwa M. Hoffmann, op. cit., s. 26.

⁴⁶ Codex Diplomaticus Lubecensis — *Lübeckisches Urkundenbuch*, Abtlg. I Urkundenbuch der Stadt Lübeck (skrót LUB) I, nr 4.

⁴⁷ LUB I, nr 7: „... *Hīs omnibus dilectis burgensibus nostris concessis et collatis, singulari quadam gracia ipsis adhuc concedimus, ut quicquid infra civitatem sui iuris in posterum emendare ualuerint, sine tamen preiudicio nostri iudicis, emendare non obmittant*“.

⁴⁸ Zob. potwierdzenie praw i przywilejów Lubeki przez Waldemara II z r. 1203 i 1204 — LUB I, nr 11, 12. LUB I, nr 34 ob. 35; HUB I, nr 205.

⁴⁹ Potwierdzenie praw i przywilejów Lubeki przez królów rzymskich i cesarzy: Rudolfa I w r. 1274, Adolfa w r. 1295, Albrechta w r. 1299, Henryka VII w r. 1310, Ludwika IV w r. 1318, Karola IV w r. 1349, 1350 i 1355, Wacława w r. 1380, Ruprechta w r. 1408, Zygmunta w r. 1415 i 1417, Fryderyka III w r. 1442 — LUB I, nr 356, 604, 690; II, nr 265, 361, 935, 974; III, nr 201; IV, nr 380; V, nr 205, 531, 618; VIII, nr 93.

⁵⁰ M. Hoffmann, op. cit., s. 24.

świeckim i duchownym feudałom udzielania komukolwiek listu żelaznego do Lubeki, uwalniającego go od obowiązku stawienia się tam przed sądem w wypadku wysunięcia roszczeń pod jego adresem przez jakąś osobę ⁵¹.

Do zakresu kompetencji powołanych do życia w XIII w. protektorów Lubeki ⁵² należał między innymi wymiar sprawiedliwości. Stosunkowo jednak szybko odstąpili oni miastu swoje uprawnienia w tej dziedzinie na zasadzie umowy z 1247 r. Pełniący wówczas funkcję protektora hrabiowie Holsztynu, Jan I i Gerhard I, odstąpili Lubece na okres pełnienia tej funkcji całość należących do nich w związku z tym uprawnień mennicznych i sądowniczych w zamian za roczną opłatę 60 grzywien srebra ⁵³. Umowa okazała się trwała w skutkach. Protektorzy ustanowieni w późniejszym okresie nie otrzymali już uprawnień sądowniczych a jedynie dochody z sądów ⁵⁴. W ten sposób uprawnienia sądownicze jak i cały urząd wójta przeszedł w posiadanie miasta. Odtąd ono jedynie decydowało o obsadzaniu względnie zlikwidowaniu tego urzędu oraz o wymiarze sprawiedliwości. Było to poważnym krokiem w kierunku wzmocnienia samodzielności Lubeki.

Przez uznanie w r. 1226 Lubeki jako wolnego miasta cesarskiego została ona poddana pod bezpośrednią zależność lenną od cesarza ⁵⁵. Z tego też tytułu ewentualne spory ustrojowe miasta czy odwołania od sądów lubeckich wnoszono przed nadworny sąd królewski ⁵⁶. Przywilej cesarza Fryderyka III, podobnie jak nadanie Fryderyka II z r. 1226, zapewniając wyłączność kompetencji sądów Lubeki na jej terytorium i w posiadłościach

⁵¹ LUB I, nr 35; HUB I, nr 205; Fr. Endres, op. cit., s. 300, 304, 305.

⁵² O ewentualnym ich ustanowieniu wspomina cesarz Fryderyk II w dokumencie z r. 1226 — LUB I, nr 35.

⁵³ LUB I, nr 123: „...Item eo tempore, quo administrationem siue tutelam Ciuitatis Lubicensis gerimus, de moneta et de iudicio Ciuitatis nobis centum marcas argenti annis singulis exhibebit, et ad ipsam Ciuitatem tam monete quam iudicii procuratio pertinebit...“.

⁵⁴ W następnej znanej nam umowie o objęcie funkcji protektora z r. 1269 pomiędzy Lubeką a Albertem i Janem, książętami Brunszwiku, ci ostatni również zrzekli się uprawnień mennicznych i sądowniczych oraz wójtostwa w zamian za roczną opłatę 200 grzywien srebra — LUB I, nr 310: „...De moneta enim et de Aduocatia recipiemus annuatim ducentas marcas denariorum Lubicensium, quas erogabit communitas, et stabitur eius uoluntati de ipsa moneta et aduocatia per omnia ordinandum“.

⁵⁵ Miasta cesarskie, obok Lubeki, Brema, Hamburg, Augsburg, Norymberga, Frankfurt itp. posiadały w sejmie Rzeszy oddzielne kolegium — *Istorija gosudarstwa i prawa*, t. I, Moskwa 1949, s. 377.

⁵⁶ Np. rozstrzyganie sporów pomiędzy starą i nową radą Lubeki przez cesarza i jego sąd nadworny w okresie rewolty w Lubece 1408—1416 — C. Wehrmann, *Der Aufstand in Lübeck bis zur Rückkehr des alten Rats 1408—1416*, Hans. Gesch. Bl. Jg. 1878, s. 101 i nast.

oraz możliwość odwoływania się od tych sądów jedynie do cesarza i jego sądu nadwornego⁵⁷, miał na celu nie tylko chronienie przywilejów miasta, ale również utrzymanie stcsunku prawnego, łączącego Lubekę z cesarzem i cesarstwem przez wykluczenie jakichkolwiek innych władz obcych od ingerencji w sprawę sądowe Lubeki.

Ważnym uzupełnieniem i poszerzeniem uprawnień sądowniczych Lubeki poza jej własny teren był przywilej cesarza Karola IV z r. 1374. Czynił on burmistrzów Lubeki cesarskimi namiestnikami dla ścigania, sądzienia i karania morderców, podpalaczy, rozbójników, piratów, złodziei i wszelkiego rodzaju złoczyńców na wszelkich terytoriach Rzeszy. Równocześnie cesarz zakazał podległym jemu feudałom, miastom i innym poddanym wszelkiego utrudniania wyżej wymienionym pełnienia tej funkcji i nakazał okazywanie im wszelkiego rodzaju pomocy grożąc za niezgodne z jego wezwaniem postępowanie wysoką karą pieniężną 50 grzywien złota⁵⁸.

W wyniku końcowym Lubeka uwolniła się od obecności na jej terenie urzędnika mianowanego przez jej zwierzchnika feudalnego a w dziedzinie prawodawczej i sądowniczej zapewniła sobie maksimum uprawnień na terytorium i w posiadłościach miejskich.

II UPRAWNIENIA HANDLOWE I CELNE

G d a ń s k. Gdańsk nie zadowolili się przywilejami handlowymi nadanymi kupcom pruskim w akcie inkorporacyjnym ziem pruskich. Akt ten zapewnił wymienionym kupcom możliwość swobodnego uprawiania handlu w Koronie i we wszystkich podległych królowi polskiemu krajach i księstwach, zagwarantował im swobodne wynajmowanie pomieszczeń dla składania towarów, wystawianie towarów na sprzedaż według własnego uznania, otwarcie im dróg handlowych na Węgry, Ruś, Morawy, Śląsk, Austrię, Saksonię i Wołoszczyznę jedynie z zastrzeżeniem opłacenia ceł, przestrzegania ustalonych szlaków handlowych i nienaruszania uprawnień uzyskanych już uprzednio przez inne miasta⁵⁹.

W okresie trwania wojny trzynastoletniej Gdańsk potrafił uzyskać dalsze przywileje handlowe już nie dla ogółu kupców pruskich a jedynie dla kupców gdańskich. Przywilej z dnia 15 maja 1457 r. zapewnił kupcom gdańskim swobodny dowóz wywożonych z Polski, Litwy czy Rusi towa-

⁵⁷ LUB XI, nr 672 zob. 592.

⁵⁸ LUB IV, nr 222. Jeszcze przed uzyskaniem tego przywileju Lubeka z całą bezwzględnością tępiła rozbójników zob. np. spis dokonanych w okresie 1300—1320 ścigań i straceń rozbójników — LUB II, 1 nr 401 lub list Lubeki z r. 1349 w sprawie zdobycia i zniszczenia przez Lubekę zamku feudalnego oraz ukarania śmiercią schwytanych tam rozbójników — LUB II, 2, nr 941.

⁵⁹ A. Vetulani, op. cit. s. 24; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 63, 64, 181.

rów jak smoły, drzewa, popiołu i wszelkich innych towarów bez jakichkolwiek przeszkód i obciążku wyladowywania ich dla kontroli w miastach czy innych miejscowościach. W zakończeniu przywileju zastrzeżono jedynie, że towary dowożone lądem a podlegające kontroli jakości (*wrake*) mają zostać poddane tej kontroli w Elblągu i Braniewie. Ten sam przywilej oddał do dyskrecyjnej decyzji władz miejskich Gdańska sprawę regulowania uprawiania handlu i zamieszkiwania tam Norymberżan, Lombardów, Anglików, Holendrów, Flamandów, Żydów i wszelkich obcych kupców. Fodkreślano, że wyżej wymienieni nie mogą uprawiać handlu ani zamieszkiwać w Gdańsku bez zgody władz miejskich⁶⁰. Dzięki powyższemu przepisowi Gdańsk uzyskał możliwość takiego regulowania sprawy pobytu i uprawiania handlu przez obcych kupców, jakie odpowiadało jego interesom.

Gdańsk miał do zanotowania również cały szereg osiągnięć w kwestii uwolnień od ceł i opłat. Fakt zniesienia podatku zwanego cłem funtowym oraz wszelkich ceł lądowych i wodnych ustanowionych wyłącznie na ziemiach pruskich w myśl nowych czy starych zarządzeń⁶¹ był poważnym sukcesem również dla Gdańska. Powyższe ulgi podatkowe i celne odciążyły bowiem między innymi i towary przechodzące przez Gdańsk, co korzystnie musiało wpłynąć na kształtowanie się jego obrotu handlowego. Postanowienia powyższe zostały potwierdzone następnie przez przywileje z r. 1457 z podkreśleniem, że w przyszłości nie będzie ustanowione żadne cło czy opłata na Wiśle⁶².

Gdańsk nie otrzymał formalnego przyznania prawa składu. Obowiązywało ono jednak faktycznie na jego terenie na skutek postępowania władz miejskich⁶³.

W dziedzinie uprawnień celnych i podatkowych Gdańsk otrzymał pełną swobodę ustanawiania podatków miejskich, wprowadzenie jednak ceł morskich uzależnione było od zgody króla⁶⁴.

Wszystkie powyższe nadania handlowe i celne stworzyły dla Gdańska nadzwyczaj korzystną sytuację gospodarczą. Najdobitniej świadczy o tym wspaniały rozkwit miasta po przyłączeniu do Polski.

Szczecin. Uzyskanie przywilejów handlowych i celnych było przedmiotem ciągłych zabiegów ze strony Szczecina. Akcja ta przyniosła miastu cały szereg korzystnych nadań ze strony zwierzchnika feudalnego, obok uzyskania tak podstawowych dla miasta jako centrum handlowego

⁶⁰ P. Simson, Bd. IV, nr 141; AST IV, nr 367.

⁶¹ A. Vetulani, op. cit. s. 21, 22; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 61, 178, 179.

⁶² P. Simson, Bd. IV, nr 141; AST IV, nr 367.

⁶³ St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski — Korona*, Warszawa (1949), s. 190; St. Kutrzeba, *Gdańsk i Polska w przeszłości*, s. 15.

⁶⁴ Szerzej patrz rozdz. sprawy morskie.

uprawnień handlowych jak np. zezwolenia na wybudowanie domu handlowego ⁶⁵.

Wcześniej, bo już w r. 1243 otrzymał Szczecin od Barnima I uwolnienie od cła i opłaty zw. *ungeldem* w jego posiadłościach za wyjątkiem dwu punktów: Kołobrzegu i Dziwny, gdzie obywatele Szczecina mieli płacić tylko połowę wymienionych opłat. Równocześnie książę ustalił wysokość cła i opłaty „*ungeldu*“ pobieranych w samym Szczecinie ⁶⁶. Uwolnienie powyższe zostało wielokrotnie potwierdzone względnie uzupełniane przez późniejszych książąt ⁶⁷.

Ważnym z uwagi na ciągle trwające walki pomiędzy feudalami było udzielenie w r. 1320 Szczecinowi, czterem innym miastom oraz kupcom glejtu w wypadku wybuchu walk zbrojnych pomiędzy książętami pomorskimi. Równocześnie dokument ten zapewnił wyżej wymienionym wolność celną na rzekach Pianie i Świni ⁶⁸. Analogicznie w r. 1339 we wspólnym dokumencie książąt Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V po przyjęciu hołdu Szczecina, Stargardu i Goleniowa miasta te zostały poddane pod specjalną opiekę książąt, którzy zobowiązali się nie odstępować ich nikomu a obywatele ich uwolnili od płacenia jakiegokolwiek cła na punktach celnych na rzekach Pianie i Świni ⁶⁹.

⁶⁵ W r. 1245 od Barnima I — PUB I, nr 434; Cod. Pom. Dipl. nr 347; zob. transsumpt z r. 1293 przez Bogusława IV — PUB III, nr 1648.

⁶⁶ PUB I, nr 417; Cod. Pom. Dipl. nr 324.

⁶⁷ Zob. transsumpt dokumentu Barnima I przez Bogusława IV w r. 1293, przez Otona I w r. 1308, Warcisława IV w r. 1309 — PUB III, nr 1646; IV, nr 2420, 2521; Cod. Pom. Dipl. nr 324.

Ogólne potwierdzenia przywilejów miasta przez poszczególnych książąt pomorskich — PUB III, nr 1679; IV, nr 2419; V, nr 2813, 3398; HUB I, nr 884 zob. 927 oraz ponowne uwolnienia od cła i *ungeldu* łącznie przez Bogusława IV, Barnima II i Otona I w r. 1283 oraz w r. 1315 przez Otona I — PUB II, nr 1281; IV, nr 2431; V, nr 2931; w r. 1463 przez Eryka II — G. K r a t z, op. cit., s. 393, 394; w r. 1467 przez Warcisława X — HUB IX, nr 371.

W r. 1287 Bogusław IV uwolnił kupców zawijających do portu w Świnoujściu w przejeździe do dalszych posiadłości księcia od cła na korzyść miast położonych wyżej, a mianowicie Szczecina. Równocześnie zapewnił im wolność wpływania i opuszczania portu — PUB III, nr 1805 zob. IV, nr 2435, 2534; G. K r a t z, op. cit., s. 384. W r. 1412 Świętobór III uwalnia od cła przywożoną do Szczecina dziczyznę i bydło przeznaczone na rzeź — G. K r a t z, op. cit., s. 391.

⁶⁸ Dokument wystawiony przez Otona I, księcia pomorsko-szczecińskiego, Warcisława IV, księcia pomorsko-wołogoskiego i syna książęcego Barnima szczecińskiego — HUB, nr 370.

Uprzednio w r. 1313 Oton I zawierając ugodę ze Szczecinem zmuszony został do przyrzeczenia zniesienia nieprawnie pobieranych cel na Pianie i Świni — PUB V, nr 2813; HUB II, nr 235.

⁶⁹ HUB II, nr 639.

Równolegle z powyższą akcją Szczecin starał się zapobiec dowolnemu ustalaniu cel i opłat we własnym porcie przez księcia poprzez uzyskanie od ostatniego potwierdzanych dokumentami taryf celnych⁷⁰ a następnie poprzez wykupienie pobieranego tam cła w r. 1345 od Barnima III⁷¹.

Obok powyższych przywilejów celnych Szczecin uzyskał od swoich książąt szereg nadań dotyczących handlu zbożem. W r. 1253 Barnim I zarządził, że w okresie od jesieni do Wielkiej Nocy żaden obcy kupiec nie może kupować zboża w granicach jego księstwa⁷². Ważność powyższego przywileju została podtrzymana przez następców Barnima⁷³. Nie ograniczyli się oni zresztą jedynie do zatwierdzenia nadania Barnima I, ale poszerzyli uprawnienia Szczecina w zakresie handlu zbożem. Od Bogusława IV uzyskało miasto w r. 1281 zakaz wywozu zboża łodziami ze wszystkich miast księstwa oraz z rzek Piany i Swini. Książę zezwalał jedynie na wywóz dużymi statkami, którym zapewnił swobodny eksport zboża pod warunkiem zapłacenia cła i „*ungeldu*“. Na skutek tego przepisu Szczecinowi właściwie przypadł monopol wywozu zboża, gdyż w praktyce tylko jego obywatele posiadali wielkie statki nad dolną Odrą⁷⁴. W r. 1283 trzej książęta, Bogusław IV, Barnim II i Oton I nadali miastu dwa nowe uprawnienia w tej dziedzinie. Pierwsze dotyczyło zakazu wywozu innego zboża jak tylko kupionego od obywateli Szczecina. W drugim książęta zrezygnowali z wydawania zakazów wywozu zboża bez zgody rady tegoż miasta⁷⁵. Oton I uzupełnił powyższe uprawnienia Szczecina zakazem przeładunku zboża i maki w jakimkolwiek miejscu poza Szczecinem na terenie pomie-

⁷⁰ Cod. Pom. Dipl. nr 451; PUB II, nr 1113; III, nr 1654; IV, nr 2424, 2527; HUB I, nr 687, 1123.

⁷¹ G. Kratz, op. cit., s. 388.

⁷² PUB I, nr 568; Cod. Pom. Dipl. nr 488. Barnim potwierdził jeszcze raz ten przywilej dla Szczecina w r. 1272 — PUB II, nr 966: „... nobis dilectis ac fidelibus consulibus et ciuitati nostre Stetin nec non tote terre nostre donauimus ac dedimus ob speciale gratiam, ut nullus hospes annonam aliquam in tota terra nostra ab eo, quo noualia frugum incipiunt usque ad festum pasche emere debeat vel presumat...“

Przy omawianiu przywilejów Szczecina z zakresu handlu zbożem trzeba podkreślić, że miasto to, obok Gdańska i Hamburga, było jednym z nielicznych wówczas w Europie portów wywozu zboża na większą skalę — W. Naudé, *Deutsche städtische Getreidehandelspolitik vom 15—17 Jahrhundert mit besonderer Berücksichtigung Stettins und Hamburg*, Leipzig 1889, s. 15, 30.

⁷³ Zob. transsumpt obu powyższych dokumentów przez Otona I, 21. IX. 1308 — PUB IV, nr 2425, 2427 oraz przez Wacysława IV — PUB IV, nr 2525, 2528. Pomijam wspomniane już wyżej ogólne potwierdzenia przywilejów miasta — przypis 67).

⁷⁴ PUB II, nr 1211; HUB I, nr 884; zob. transsumpt tego przywileju przez Wacysława IV w r. 1309 — PUB IV, nr 2531. M. Wehrmann *Geschichte der Stadt Stettin*, s. 44.

⁷⁵ PUB II, nr 1282; HUB I, nr 930; zob. transsumpt tego dokumentu przez Otona I w r. 1308 — PUB IV, nr 2432.

dzy tym miastem a rzeką Wkrą. Uczynił on zatem to miasto miejscem składowym dla wszelkiego handlu zbożem i mąką na Odrze, Jasienicy i w Zalewie Szczecińskim⁷⁶. Zresztą Szczecin otrzymał w r. 1283 ogólne prawo składu, któremu podlegały wszelkie dobra idące w górę i w dół Odry. Połączony z tym był przymus dla statków płynących Odrą używania określonej drogi wodnej wiodącej do Szczecina⁷⁷. W późniejszym okresie Szczecin uzyskiwał od książąt pomorskich potwierdzenie powyższego nadania czy to w ramach ogólnych zatwierdzeń praw i przywilejów miasta, czy też specjalnego powtórzenia wyłącznie tego przywileju⁷⁸. Ponowne jego sprecyzowanie, połączone ze znacznym poszerzeniem nastąpiło w r. 1467 w dokumencie wystawionym przez Warcisława X, księcia pomorsko-wołogoskiego. Zgodnie z jego nadaniem prawu składu Szczecina podlegały wszelkie towary przechodzące przez Zalew Szczeciński pomiędzy miejscowościami Trzebieżą i Swantewitz, następnie wszelkie towary przywożone do posiadłości księcia z Miśni, Saksonii, Czech, Polski i innych krajów (Overlanden) i w końcu wszelkie towary wiezione w dół Odry. Za naruszenie tych przepisów groziła kara konfiskaty towarów z tym, że połowa przypadała księciu i jego następcom czy spadkobiercom, druga połowa natomiast Szczecinowi, któremu książę przyznał prawo konfiskowania towarów wiezionych niezgodnie z powyższymi przepisami⁷⁹. Uzyskanie tak szerokiego prawa składu przez Szczecin stanowiło ważny etap nie tylko dla handlu szczecińskiego, ale również dla całego handlu odrzańskiego.

S t r z a ł ó w. W dziedzinie celnej Strzałów zdołał uzyskać od swoich zwierzchników feudalnych cały szereg ulg i zwolnień. Już w r. 1240 Wiśław I zapewnił obywatelom Strzałowa zwolnienie od opłat celnych w jego księstwie. Ważność tego nadania potwierdził w r. 1290 Wiśław III oraz późniejsi książęta przy ogólnym zatwierdzaniu przywilejów miasta⁸⁰.

⁷⁶ PUB V, nr 2720. Dokument ten czyni również Szczecin jednym miejscem wywozu drzewa opałowego i węgla drzewnego z okręgu pomiędzy Szczecinem — Trzebieżą—Krępą—Dąbiem.

HUB II, s. 87 uw. 2. Po pojednaniu księcia Otona I ze Szczecinem zatwierdził on, między innymi, dawne rozporządzenia o wywozie zboża — HUB II, nr 235; PUB V, nr 2813.

⁷⁷ PUB II, nr 1282: „... *quilibet descendentes nauigio vel ascendentes cum suis mercibus non debent querere alias vias per aquas videlicet per Regeliz uel alias qualescumque, nisi per Oderam ante ciuitatem Stetin ibidem suum debitum transitum, qui rechtevarth dicitur, observando sicut fuerat ab antiquo*“. HUB I, nr 930 zob. B. Wachowiak, op. cit. 591.

⁷⁸ Transsumpt z r. 1308 przez Otona I — HUB IV, nr 2432; potwierdzenia ogólne zob. przypis 67.

⁷⁹ HUB IX, nr 371.

⁸⁰ Cod. Pom. Dipl. nr 279; PUB I, nr 375; III, nr 154; HUB I, nr 299, 1068 zob. przypis 32 i 40.

Dalsze silne poszerzenie uprawnień Strzałowa w dziedzinie celnej przyniósł r. 1318, kiedy książę Rugii Wisław III odprzedał miastu za 3 000 grzywien cło pobierane na terenie miasta. Zgodnie z umową kupna, wraz z cłem miasto przejęło również ciążącą na nim rentę w wysokości 380 grzywien. W tym samym dokumencie książę zrezygnował z ustanawiania nowych ceł i zapewnił wszystkim kupcom wolne od cła udawanie się i powrót do Strzałowa przez ziemie jego księstwa pod warunkiem opłacenia w tym mieście cła i niesprzedawania towarów w innych miastach książęcych. W tym ostatnim wypadku zobowiązano ich do uiszczania cła w odnośnych miastach⁸¹. W r. 1325 Strzałów ponownie wykupił cło (obok prawa bicia i wymieniania pieniędzy) od Warcisława za cenę 2 500 grzywien srebra⁸². Oprócz tego książę ten przyznał miastu wolność od wszelkiego cła przy wymianie handlowej ze Szczecinem⁸³. Strzałów potrafił podtrzymać a nawet poszerzyć swoje uprawnienia handlowe i celne w okresie sprawowania opiekuństwa nad nieletnimi książętami rugijskimi Bogusławem V, Barnimem IV i Warcisławem V przez króla duńskiego Waldemara III i książąt pomorskich Otona I i Barnima III. Uzyskane wówczas nadania dotyczyły nie tylko księstwa rugijskiego, ale również posiadłości opiekunów⁸⁴.

⁸¹ PUB V, nr 3222; HUB II, nr 333; Dähnert, Bd. I Suppl. s. 1113 nr 1. Była to już druga transakcja kupna cła zawarta przez miasto z Wisławem III. Uprzednio kupione cło miasto musiało zwrócić księciu zgodnie z umową z r. 1314 — G. Kratz, op. cit., s. 447. Wcześniej miasto wydzierżawiało okresami cło od księcia np. w r. 1273 — Ibidem s. 437.

⁸² PUB VI, nr 3894.

⁸³ PUB VI, nr 3895; zob. HUB II, s. 184 uw. 1.

⁸⁴ Król Waldemar III potwierdził nie tylko przywileje miasta nadane przez książąt rugijskich, ale również przez jego poprzedników w państwie duńskim, wzięł miasto pod swoją opiekę, przyznał jemu prawa sądownicze na posiadanych działkach rybackich (vitten) w Skanii w okresie od 25 lipca do 11 listopada — okres połowu śledzi w tych okolicach — zapewnił wolny przywóz i wywóz towarów oraz prawo uprawiania handlu detalicznego i wyszynku napojów na tych działkach rybackich, udzielił listu żelaznego (glejtu) obywatelom Strzałowa odwiedzającym doroczne targi w Skanii i równocześnie pozwolił im na wystawianie tam na sprzedaż towarów i wynajmowanie bud — PUB VII, nr 4203, 4227, 4228, 4229 ob. 4200; W. Vogel, *Kurze Geschichte der deutschen Hanse*, Pfingstabl. des Hans. Gesch. Ver. Bl. XI, 1915 s. 51; Th. Hirsch, *Handels- und Gewerbsgeschichte Danzigs unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 143.

Dokumenty zatwierdzające prawa i przywileje miasta wystawili również inni opiekunowie a mianowicie książęta pomorscy Oton I i Barnim III oraz namiestnik króla duńskiego w księstwie rugijskim i Strzałowie hrabia Gerhard III holztyński. Książęta pomorscy przyrzekli nie pobierać żadnych nowych ceł na lądzie i wodzie a nawet uwolnili wszystkich mieszkańców księstwa rugijskiego od płacenia cła — PUB VII, nr 4230, 4243, 4334, zob. 4232, 4376.

Uwolnienie od cła zapewnił również przywilej Warcisława IX z r. 1452 — G. Kratz, op. cit., s. 466; HUB VIII, s. 41 uw. 1; Dähnert, Bd. IV Suppl. s. 76 nr 21.

Na rozwój gospodarczy Strzałowa poważny wpływ wywierał fakt bliskości ważnych wówczas na Bałtyku terenów połowu ryb, w szczególności śledzi w okolicach Skanii i Rugii. Strzałów, podobnie jak inne miasta leżące u wybrzeży Bałtyku uzyskał czy wywalczył od królów duńskich szereg przywilejów umożliwiających jego obywatelom szeroki udział w skupianiu i soleniu śledzi łowionych u wybrzeży Skanii oraz w odbywających się tam targach⁸⁵. Na drugim ważnym obszarze połowu ryb znajdującym się u wybrzeży Rugii, podległym władzy zwierzchników Strzałowa, miasto otrzymało cały szereg uprawnień analogicznych do posiadanych w Skanii. W r. 1290 książę rugijski Wisław II udzielił obywatelom Strzałowa prawa zakładania w jego księstwie działek rybackich („vitten“) z własnym starostą wyposażonym w uprawnienia sędownicze za wyjątkiem spraw grożących karą śmierci, zastrzeżonych kompetencji księcia⁸⁶. Nadania te stwarzały wielkie ułatwienia dla obywateli Strzałowa w wykorzystaniu tak poważnego źródła dochodów, jakim był wówczas skup i handel śledziami⁸⁷.

Przy uprawnieniach handlowych Strzałowa należy jeszcze wspomnieć o wyłącznym jego prawie wywożenia zboża poza granice księstwa oraz o przyznaniu tylko jemu i trzem innym miastom księstwa prawa uprawiania handlu suknem⁸⁸.

Ogólnie biorąc Strzałów potrafił wywalczyć sobie bardzo korzystne warunki uprawiania handlu. Znalazło to zresztą swój wyraz w silnym rozwoju gospodarczym miasta.

L u b e k a. Lubeka położona nad ważnym, lądowym szlakiem handlowym, biegnącym u nasady półwyspu Jutlandzkiego i łączącym Bałtyk z Morzem Północnym, miała stać się zgodnie z intencją jej założycieli ważnym ośrodkiem handlu głównie tranzytowego⁸⁹. Realizacja tego zamie-

⁸⁵ Zob. np. E. Daenell, *Die Blütezeit der deutschen Hanse*, Bd. I, Berlin 1906, s. 30, 42; D. Schäfer, *Das Buch des lübeckischen Vogts auf Schonen*, Halle 1887, s. 33, 35, 99, 100; E. Cieślak, *Reglamentacja handlu rybami przez Związek Miast Hanzeatyckich w XIV i XV w.*, Przegląd Zachodni 1952 nr 5/6, s. 149.

⁸⁶ HUB I, nr 1068: „...preter iudicium, quod tangit collum, quod nobis reservamus...“; PUB III, nr 1541 zob. HUB IV, nr 784 oraz ogólne potwierdzenia przywilejów jak przypis 32 i 40.

⁸⁷ E. Cieślak, op. cit. s. 174; E. Cieślak, *Z zagadnień historii prawa morskiego na Bałtyku i Morzu Północnym*, Przegląd Zachodni 1951, nr 1/2, s. 93, 94.

⁸⁸ Dähnert, Bd. II, s. 16 nr 11.

⁸⁹ Używanie bezpośredniego połączenia morskiego między Bałtykiem a Morzem Północnym napotykało aż po wiek XV na trudności powodowane ówczesnym stanem umiejętności nawigowania i budowy statków. Obok tego wówczas dużą rolę odgrywały panujące w cieśninach duńskich niekorzystne dla żeglugi warunki klimatyczne — wysoka częstotliwość burz — zob. E. Cieślak, *Niektóre zagadnienia hanzeatyckiego handlu i transportu morskiego*, Przegląd Zachodni 1952 nr 5/6, s. 454, 455.

zenia pociągała za sobą konieczność obdarzenia miasta szerokimi uprawnieniami handlowymi i celnymi. Wymogowi temu czynili zadość wszyscy zwierzchnicy Lubeki. Obok tego samo miasto w miarę rozwoju potrafiło użyć swego znaczenia, siły gospodarczej, politycznej i militarnej dla zachowania względnie poszerzenia posiadanych praw i przywilejów.

Cesarz Fryderyk I przyznał kupcom lubeckim wolność uprawiania handlu w księstwie Saksonii wraz z uwolnieniem od cła za wyjątkiem jednego punktu celnego, gdzie w wypadku opłacenia cła od wozu i powrotu z nim w ciągu roku i dnia cło nie miało być przez kupców lubeckich uiszczane po raz drugi. W regulowaniu cła pobieranego w samej Lubecie przeprowadzono rozróżnienie pomiędzy kupcami z wschodnich i północnych krajów bałtyckich i pozostałymi. Pierwszym przyznano wolność celną, drugim natomiast wyznaczono określone stawki celne⁹⁰. Takie rozwiązanie podyktowane było chęcią przyciągnięcia kupców z północnych i wschodnich krajów bałtyckich i uczynienia z Lubeki wielkiego centrum handlowego na Bałtyku.

Okres panowania duńskiego nad Lubeką przyniósł jej, obok potwierdzenia wyżej omówionego przywileju Fryderyka I, dodatkowe prawa handlowe dotyczące odwiedzania targów w Skanii — w Skanör i Falsterbo⁹¹. Już w okresie po utraceniu władzy nad Lubeką królowie duńscy potwierdzili i znacznie poszerzyli przywileje nadane kupcom lubeckim w swym kraju.

Po ponownym przejściu pod władzę cesarzy przywileje handlowe i celne Lubeki doznały dalszego poszerzenia. W pierwszym rządzie cesarz Fryderyk II zapewnił bezpieczeństwo wszystkim kupcom przybywającym łodem lub wodą do Lubeki. Samym zaś kupcom lubeckim przyznał uwolnienie od cła w Oldesloe oraz w wymianie handlowej z Anglią te same uprawnienia, z których korzystali kupcy z Kolonii, Tielu i ich współtowarzysze. Cesarz zakazał wymagania od kupców lubeckich opłaty zwanej „*ungeldem*“ w Saksonii. Zabronił również wszystkim feudałom zamykania wymienionych w dokumencie, głównych dróg handlowych wiodących przez sąsiednie ziemie do Lubeki a kupcom lubeckim zapewnił wolność uprawiania handlu w tych ziemiach⁹². Późniejsze nadania cesa-

⁹⁰ LUB I, nr 7.

⁹¹ Nadania te dotyczyły wolności przeprowadzania w Skanii transakcji handlowych, posiadania tam działek rybackich, podlegających starostom wyposażonym w szerokie uprawnienia sądownicze, zapewnienia dokonywania w Skanii wymiany monety tylko raz do roku, spraw przejęcia majątku po zmarłym tam obywatelu Lubeki itp.

Zob. M. Baumann, *Die Handelsprivilegien Lübecks im XIII und XIV Jahrhundert*, Göttingen (1882), s. 18.

⁹² LUB I, nr 39; HUB I, nr 205 zob. LUB I, nr 39; HUB I, nr 206.

rzy nie wnoszą poza potwierdzeniem powyższych uprawnień wielkich zmian. W r. 1247 król rzymski Konrad IV uwolnił na okres czterech lat kupców lubeckich od cła na Renie w Werden, a w r. 1361 cesarz Karol IV od cła w Moguncji i Frankfurcie nad Menem z zastrzeżeniem udzielenia obywatelom tych miast wolności celnej w Lubece⁹³. W r. 1275 Rudolf I zezwolił kupcom lubeckim, udającym się do Inflant, Prus i innych zależnych od cesarza krajów na odbywanie tam zebrań, w celu omawiania i załatwiania swoich spraw⁹⁴.

Śpośród uprawnień handlowych nadanych Lubece przez cesarza Fryderyka II wymienić jeszcze należy udzielenie Lubece w r. 1236 zezwolenia na odbywanie tam wielkich targów w okresie od Zielonych Świąt do św. Jakuba (25. VIII.)⁹⁵.

W późniejszym okresie Lubeka raczej ograniczyła się do podtrzymywania ważności nadań cesarskich początkowo uzyskanych. Cały wysiłek Lubecki poszedł raczej w kierunku uzyskiwania uprawnień handlowych w krajach, z którymi utrzymywała ona ożywione stosunki handlowe. Ich rozpatrzenie nie wchodzi jednak w zakres niniejszej rozprawy.

III UPRAWNIENIA ZWIERZCHNIKA FEUDALNEGO MIASTA

W omawianym okresie nicią przewodnią stosunku miasta do pana feudalnego była stała dążność miasta do uzyskania możliwie wielkiej niezależności, uwolnienia się od jego ingerencji w sprawy miejskie oraz zmniejszenia ponoszonych na korzyść feudała ciężarów.

G d a ń s k. Bliższym określeniem świadczeń na rzecz króla polskiego ze strony Gdańska zajął się przywilej z dnia 16 czerwca 1454 r., wydany w Elblągu, nadający miastu znaczne terytoria i byłe posiadłości krzyżackie na terenie miasta. W porównaniu z korzyściami przyznanymi miastu nałożone nań ciężary na rzecz panującego były znikome. W zakresie świadczeń pieniężnych zobowiązano Gdańsk do płacenia dwu tysięcy złotych węgierskich rocznie, płatnych w dwu ratach po tysiąc złotych na św. Jana i na Wielkanoc. Obok tego obciążono Gdańsk pewnymi świadczeniami w naturze, a mianowicie udzielaniem królowi wraz z dworem stacji przez okres trzech dni w ciągu roku. Na Gdańsk nałożono także obowiązek zbudowania dla króla dworu ceglanego, krytego dachówką i dopilnowywania jego napraw i konserwacji oraz rekonstrukcji w razie zniszczenia. Do zakresu jednorazowych prac budowlanych na rzecz króla polskiego weszło również zbudowanie stajni na dwieście koni oraz spichlerza dla zboża królewskiego⁹⁶.

⁹³ LUB I, nr 127.

⁹⁴ LUB I, nr 366.

⁹⁵ LUB I, nr 76.

⁹⁶ P. Simson, Bd. IV nr 137; AST IV, nr 282.

Sprawa ingerencji króla w sprawy miasta doznała pierwszego ograniczenia w akcie inkorporacyjnym przez zobowiązanie się króla do nadawania istniejących czy przyszłych urzędów i godności na terenach inkorporowanych jedynie tuziemcom⁹⁷. Bliższym ustaleniem wielu zagadnień stosunku króla polskiego do Gdańska zajął się przywilej z dnia 15 maja 1457 roku. Król zrezygnował w nim z prawa obsadzania świeckich i duchownych urzędów na terenie Gdańska i prawo to przełał na władze miejskie z jednym tylko dla siebie i swych następców zastrzeżeniem obsadzania probostwa kościoła Panny Marii. Przywilej ten zajął się również szczegółowym ustaleniem form kontroli królewskiej nad Gdańskiem. Wprowadzono niewątpliwie korzystną dla miasta zasadę, że nie ma ono podlegać żadnemu innemu panu jak tylko królowi polskiemu i jego następcom, a w wypadku ich nieobecności tylko gubernatorowi królewskiemu na Prusy względnie staroście królewskiemu w Gdańsku. Ten ostatni dzięki specjalnej procedurze wyboru i mianowania był nie tylko reprezentantem władzy i interesów króla na terenie Gdańska, ale też i samego miasta. Rada miejska miała bowiem corocznie wysuwać spośród siebie ośmiu kandydatów a król mianować jednego z nich starostą królewskim w Gdańsku⁹⁸.

S z c z e c i n. Szczecinowi nie udało się uzyskać tak wielkiej niezależności od książąt pomorskich, jak to obserwowaliśmy w stosunkach Gdańska do króla polskiego. Kwestię opłat na rzecz księcia napotykały już w pierwszych nadaniach ziemi miastu i ustalaniu związanego z tym czynszu⁹⁹. W późniejszym okresie, jak wynika z dokumentu z r. 1283, wystawionego przez Bogusława IV, danina Szczecina na rzecz księcia miała wynosić jedynie sto grzywien brandenburskich¹⁰⁰. Swobodne dysponowanie tą opłatą przez księcia ograniczył przywilej Otona I z r. 1317, w którym ten zobowiązał się do niezastawiania i nieprzekazywania praw do tej opłaty jakimkolwiek osobom trzecim bez zgody miasta¹⁰¹. Próba znacznego i trwałego powiększenia pieniężnych świadczeń miasta na rzecz księcia oraz poszerzenia szeregu uprawnień tego ostatniego podjął książę Joachim. Doprowadziła ona jedynie do jednorazowego zapłacenia przez miasto zwiększonej opłaty dla księcia, a z trwałego zwiększenia swoich praw książę musiał zrezygnować¹⁰².

⁹⁷ A. Vetulani, op. cit. s. 22, 23; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 62, 179.

⁹⁸ P. Simson, Bd. IV nr 141; AST IV, nr 367.

⁹⁹ PUB I, nr 417; IV, nr 2420, 2521; Cod. Pom. Dipl. nr 324; zob. HUB I, nr 329.

¹⁰⁰ PUB II, nr 1283, transsumpt tego dokumentu przez Otona I w r. 1308 — PUB IV, nr 2433, zob. ustalenie wysokości daniny w dokumencie Otona I z r. 1307 oraz jego transsumpcie przez Wacława IV w r. 1309 — PUB IV, nr 2345, 2538.

¹⁰¹ PUB V, nr 3147.

¹⁰² G. Kratz, op. cit., s. 392; M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, s. 80, 81.

Do osiągnięć miasta należy zaliczyć ograniczenie praw księcia w wydzierżawianiu „*ungeldu*“, cła i prawa bicia monety w Szczecinie. Dokumentem z r. 1315 Oton I zobowiązał się wydzierżawiać wymienione źródła dochodu tylko obywatelom Szczecina pod warunkiem jednak, by ci dawali księciu za te dzierżawy tyle, ile ofiarowują obcy. O ile by zaszedł wypadek przekazania tych dzierżaw obcemu, wówczas winien on uzyskać obywatelstwo w Szczecinie i tam przebywać¹⁰³.

Strzałów. Nie znamy dokładnej wysokości świadczeń pieniężnych Strzałowa na rzecz jego zwierzchnika feudalnego w okresie początkowym po założeniu miasta. Dopiero dokumentem z r. 1273 książę Wiśław II, za zgodą brata swego Jaromira, skomasował wszelkie opłaty Strzałowa dla księcia do dwustu grzywien rocznie. Książę zastrzegł sobie jednak ewentualne roszczenia w wypadku włączenia do terytorium miejskiego nowych terenów, leżących poza zasięgiem ówczesnych murów miejskich. Ten sam książę uwolnił miasto od obciążku udzielania jemu pomocy zbrojnej poza murami miasta¹⁰⁴. Wiśław III przyznając prawo własności dóbr ziemskich już posiadanych przez miasto i przyszłych w promieniu jednej mili od miasta, uwolnił je równocześnie od wszelkich związanych z tymi nabytkami usług i opłat¹⁰⁵. Strzałów lokowany na prawie lubeckim posiadał, podobnie jak Lubeka, w początkowym okresie, jako naczelną władzę obok rady wójta mianowanego przez księcia. Do zadań jego należało reprezentowanie władzy i interesów książęcych w mieście oraz wykonywanie sądownictwa. W r. 1319 miasto uzyskało znaczny wpływ na obsadzanie tego stanowiska, gdyż książę Wiśław III przyrzekł nie obsadzać tego urzędu bez zgody i woli miasta. W przeciwnym razie miasto uzyskiwało uprawnienie wykonywania sądownictwa w imieniu księcia i własnym. Ten sam książę potwierdził to nadanie jeszcze raz w r. 1321¹⁰⁶. Równoległe z uzyskiwaniem wpływu na obsadzanie urzędu wójta Strzałów dąży do zmniejszenia na terenie miasta wpływu tego przedstawiciela władzy książęcej. Stworzono drugi urząd podwójta, mianowanego przez radę, który stopniowo przejmował uprawnienia wójta książęcego, którego urząd stawał się funkcją honorową. Ewolucja ta zakończyła się zastawieniem miastu przez księcia wójtostwa i całego sądownictwa wyższego i niższego za 5 000 grzywien, a następnie odsprzedażą tych uprawnień na własność przez Bogusława X w r. 1488 za cenę

¹⁰³ PUB V, nr 2931.

¹⁰⁴ PUB II, nr 973. Wysokość tych świadczeń potwierdza Wiśław II w r. 1290 — PUB III, nr 1541, zob. HUB IV, nr 784; Dähnert, Bd. II, s. 5 nr 2.

¹⁰⁵ PUB V, nr 3244; Dähnert, Bd. II, s. 8, 9 nr 6.

¹⁰⁶ PUB V, nr 3244; VI, nr 3497; Dähnert, Bd. II, s. 8, 9 nr 6, IV Suppl. s. 70 nr 11, zob. G. Kratz, op. cit., s. 451.

3 500 reńskich florenów¹⁰⁷. W wyniku końcowym usunięto zatem przedstawiciela władzy książęcej z terenu miasta a sądownictwo na jego terenie uwolniono od jakichkolwiek wpływów księcia.

Także w dziedzinie obsadzania czy fundowania kościołów oraz sprawowania patronatu nad szkołami w Strzałowie nastąpiło zrzeczenie się części praw przez księcia. W r. 1291 książę Wiśław II przyrzekł, za zgodą swego syna Wiśława III, nie zakładać w obrębie miasta i jego posiadłości kościołów kolegialnych ani nie zezwalać na tworzenie tam siedzib zakonnych bez wiedzy i zgody radnych i obywateli miasta¹⁰⁸. Na początku wieku XIV książęta stopniowo przekazali radnym prawo patronatu nad wszystkimi szkołami w mieście¹⁰⁹.

Lubeka. W najstarszych dokumentach Lubeki nie napotykamy, tak samo jak w Strzałowie, dokładnego sprecyzowania wysokości świadczeń pieniężnych miasta na rzecz zwierzchnika feudalnego. Wiemy jedynie, że niektóre główne źródła dochodów na terenie miasta znajdowały się w ręku panującego. Dotyczyło to wymiaru sprawiedliwości (mianowanie przez księcia najwyższego urzędnika miejskiego zw. *advocatus*, *iudex* zajmującego się głównie wymiarem sprawiedliwości), pobierania cła i mennicy¹¹⁰. Ten stan rzeczy utrzymał się po przejściu Lubeki pod władzę cesarza, który zachował dla siebie powyższe dochody obok niektórych innych jak np. opłat z młynów¹¹¹. Pod koniec XIII w. świadczenia Lubeki na rzecz cesarza i cesarstwa skomasowano do wysokości 750 grzywien rocznie. Umowę w tym sensie zawarli w r. 1284 książęta sascy wyznaczeni za zgodą Lubeki przez króla rzymskiego Rudolfa na protektorów miasta¹¹². Wysokość stałych świadczeń pie-

¹⁰⁷ G. K r a t z, op. cit., s. 470.

¹⁰⁸ PUB III, nr 1581.

¹⁰⁹ PUB IV, nr 2104, 2156; V, nr 3247, 3248; D ä h n e r t, Bd. IV Suppl., s. 74, nr 19, s. 75 nr 20; Bd. II, s. 8, nr 5.

¹¹⁰ M. H o f f m a n n, op. cit., s. 24.

¹¹¹ Zob. list Rudolfa I do Lubeki z dnia 15. VII. 1275 r., w którym upomina Lubekę, ażeby źródła dochodów cesarskich na jej terenie zachowała nieumniejszone — LUB I, nr 365.

¹¹² LUB I, nr 458. Jak wynika z dalszych dokumentów dwa były składniki tej sumy: *census et redditus* — zob. np. pokwitowanie Rudolfa I z 15. V. 1290 — LUB I, nr 549: „... quia nos et imperium in Lubeke, septingentarum et quinquaginta parurarum marcarum, ... Censum et Reditus singulis annis habemus...” Censum czyli danina na rzecz cesarstwa wynosiła 600 grzywien. Niejednokrotnie cesarz cedował tylko tę sumę na korzyść osób trzecich np. LUB II, 1 nr 189. W r. 1349 i 1355 cesarz Karol IV zatwierdził miastu przywilej, że podatek ten nie będzie wynosił więcej niż 600 grzywien — LUB II, 2 nr 935; III, nr 201: „... quod ipsi censum imperio debitum, uidelicet sexingentas libras denariorum lubicensium, sicut ab antiquo dare consueuerunt, annuatim in festiuitate Natiuitatis beate Marie virginis, et non amplius, nobis et imperio soluere teneantur...”

nieżnych Lubeki na rzecz cesarza i cesarstwa nie uległa przez cały omawiany okres żadnej zmianie pomimo spadku wartości pieniądza¹¹³. Z reguły opłat tych nie pobierano bezpośrednio na rachunek cesarza, gdyż ten zwykle cedował je na rzecz osób trzecich¹¹⁴. Często przekazanie ich łączyło się z powierzeniem funkcji protektora Lubeki¹¹⁵. Niejednokrotnie jednak cesarz przekazywał swoje dochody z Lubeki osobom zupełnie niezwiązanym z pełnieniem tej funkcji¹¹⁶. Przywileje Lubeki ustalały warunki mianowania przez cesarza jej protektora. Już Fryderyk II w dokumencie z r. 1226, czyniącym z Lubeki wolne miasto cesarskie, zobowiązał się, że w wypadku zamianowania dla niej protektora cesarskiego funkcja ta zostanie powierzona osobom z sąsiednich miast ziem¹¹⁷. Jeszcze silniejsze uwzględnienie interesów miasta w tej dziedzinie przyniósł przywilej Rudolfa z r. 1274. Miasto uzyskało zapewnienie, że nikt bez jego zgody nie otrzyma nominacji na protektora¹¹⁸. Należy jednak podkreślić, że jeszcze przed uzyskaniem tego przywileju miasto na własną rękę zawierało z różnymi panami feudalnymi z sąsiednich ziem umowę o objęcie przez nich funkcji protektora Lubeki¹¹⁹. Z okresu już po przyznaniu Lubece wyżej omówionego przywileju zachował się cały szereg nominacji protektorów przez cesarza¹²⁰. W dalszym jednak ciągu dochodziło do zawierania umów bezpośrednio pomiędzy Lubeką

¹¹³ M. Hoffmann, op. cit., s. 57.

¹¹⁴ Pokwitowania cesarskie z lat np. 1290 (za osiem lat naprzód pobrania daniny), 1417 — LUB I, nr 549; IV, nr 618.

¹¹⁵ Taka sytuacja wytworzyła się w r. 1283 przy mianowaniu przez Rudolfa I protektorem Lubeki książąt saskich Jana I i Alberta II — LUB I, nr 439, zob. 457; margrabiego brandenburskiego Hermana przez króla Alberta I na okres 14 lat — w tym wypadku prawo pobierania opłat cesarskich od Lubeki otrzymała również w wypadku śmierci Hermana żona jego i dzieci — LUB II, 1 nr 146, zob. pokwitowania Hermana z lat 1304—1307 oraz margrabiego Waldemara w imieniu nieletniego Jana V z lat 1308—1315 — LUB II, 1 nr 189, 194, 206, 214, 231, 249, 286, 307, 319, 329, 333, zob. 263, 267. Analogiczna była sytuacja przy mianowaniu przez króla Ludwika IV w r. 1318 Waldemara, margrabiego brandenburskiego, protektorem Lubeki — LUB II, 2 nr 362.

¹¹⁶ Tak np. w latach 1301—1304 z polecenia króla rzymskiego Alberta I cesarskie opłaty z Lubeki otrzymywała jego siostra Agnieszka, wdowa po księciu saskim — LUB II, 2 nr 140, 141, 153, 166, 177.

¹¹⁷ LUB I, nr 35.

¹¹⁸ LUB I, nr 355.

¹¹⁹ Tego rodzaju umowę o przyjęciu na okres czterech lat urzędu protektora z dokładnym określeniem jego praw i obowiązków oraz korzyści materialnych zawarła Lubeka w r. 1269 z książętami Brunszwiku Albertem Wielkim i Janem, a w r. 1273 z tymi samymi na następne cztery lata — LUB I, nr 310, 336.

¹²⁰ Np. przez Rudolfa I w r. 1280 i 1282, Adolfa w r. 1295, Henryka VII w r. 1310 — LUB I, nr 403, 439, 628; II, nr 263.

a poszczególnymi panami feudalnymi o objęcie przez nich tej funkcji ¹²¹. Zarówno nominacje cesarskie jak i umowy Lubeki nie wzbudzały zastrzeżeń strony drugiej i prawdopodobnie nie naruszały przywileju cesarskiego z r. 1274. Z biegiem czasu funkcja ta zanikła. Okres jej istnienia obejmuje wiek XIII (od dokumentu Fryderyka II z r. 1226, w którym wspomniano o możliwości zamianowania protektora) oraz pierwszą połowę XIV w. Pełnienie tej funkcji łączyło się zawsze z otrzymywaniem pewnych sum pieniężnych od Lubeki, obejmujących najczęściej opłaty Lubeki na rzecz cesarza i cesarstwa lub ich równowartość. Widzimy zatem, że przy pomocy pieniądza miasto uzależniało od siebie i wprzęgało do realizacji swoich planów potężnych panów feudalnych. Do zadań protektora należało bowiem nie tylko chronienie praw i przywilejów miasta, ale również okazywanie jemu pomocy we wszystkich sporach, w realizacji niejednokrotnie specjalnie w umowie wymienionych celów. Ten stan rzeczy jest jednym z przykładów ilustrujących twierdzenie Fr. Engelsa, że przy pomocy pieniądza miasta zdobywały nie tylko równoprawnienie polityczne, ale również uzależniały od siebie panów feudalnych ¹²². Z biegiem czasu funkcja protektora zanikła na skutek rozwoju gospodarczego miasta i związanego z tym wzrostu jego znaczenia i potęgi politycznej oraz militarnej.

Urzędem o wiele starszym od wyżej omówionego a obsadzonym przez zwierzchnika feudalnego miasta był urząd wójta (*advocatus*). W początkowym okresie stanowił on najważniejszy urząd na terenie miasta ¹²³. Jak wspominaliśmy już wyżej, do jego uprawnień należał między innymi wymiar sprawiedliwości i zwoływanie zgromadzeń sądowych ¹²⁴. Cesarz

¹²¹ Np. z Henrykiem II, władcą Meklemburgii w r. 1291, z Janem II i Albertem III, książętami saskimi oraz hrabią Holsztynu Gerhardem III w r. 1301 na 3 lata, z Erykiem (Menved), królem duńskim, na 10 lat w r. 1307, z Erykiem I i Albertem III, książętami saskimi na 5 lat w r. 1310, z Albrechtem, władcą Meklemburgii, na dwa lata w r. 1336, z władcami Meklemburgii Albertem i Janem w r. 1342; LUB I, nr 583; LUB II, 1 nr 142, zob. 176; LUB II, 1 nr 218, zob. pokwitowania 750 grzywien rocznie LUB II, 1 nr 219, 226, 232, 235, 236, 245, 250, 284, 289, 300, 308, 314, 325, 328, 330, 331; 334, 337, 341, 347, 360; LUB II, 1 nr 633, zob. 634; LUB II, 2 nr 651, 664; 741, 788, 824. — W okresie zatem od 1310—1315 funkcję protektora Lubeki pełnili równocześnie król duński Eryk oraz książęta sascy Eryk I i Albert III na podstawie umów zawartych z Lubeką, a obok tego Waldemar, margrabia brandenburski, z mianowania cesarskiego. — Zob. LUB II, 1, nr 263. — Nieścisłe jest zatem twierdzenie M. Hoffmanna, op. cit., s. 57, że daninę cesarską 750 grzywien płacono protektorom względnie do kasy cesarskiej, gdyż, jak widzieliśmy, istniały wypadki uiszczania opłat tej wysokości zarówno cesarzowi jak i protektorom czy protektorowi równolegle.

¹²² Fr. Engels, *O upadku feudalizmu*, s. 8.

¹²³ W dokumentach wymieniano go na czele „*Aduocatus et consules...*” zob. np. LUB I, nr 24, 39, 142.

¹²⁴ Echtedinge — zob. M. Hoffmann, op. cit., s. 24.

Fryderyk II w dokumencie z r. 1226 zastrzegł wyłączność kompetencji wójta na terenie miasta z wykluczeniem ingerencji urzędników obcych¹²⁵. W w. XIII urząd ten zanika. Część jego funkcji przejmuje protektor, który z kolei odstępuje je miastu¹²⁶. W wyniku końcowym cesarz stracił wszelki wpływ na obsadzanie urzędów na terenie miasta. W dalszym jednak ciągu stosunek zależności, wprowadzie luźny został zachowany i Lubeka uiszczala na rzecz cesarza względnie osób przez niego wskazanych należne jemu opłaty¹²⁷. Obok powyższych opłat pieniężnych inne świadczenia Lubeki dla cesarza miały drobną wartość jak np. dostarczanie rocznie dwunastu szlachetnych sokołów¹²⁸.

W dziedzinie militarnej Lubeka uzyskala już w r. 1188 od cesarza Fryderyka I uwolnienie od brania udziału w wyprawach wojennych. Zobowiązano ją jedynie do obrony własnych murów¹²⁹.

W efekcie końcowym jedynymi więzami łączącymi Lubekę w rozpatrywanej dziedzinie z cesarstwem był obowiązek uiszczania rocznej opłaty na rzecz cesarza oraz składanie jemu przysięgi wierności (hołdu). Widzimy zatem, że stosunek zależności był tutaj luźny, daleko słabszy aniżeli w stosunkach pomiędzy Gdańskiem a królem polskim.

IV TERYTORIUM I POSIADŁOŚCI MIASTA

G d a ń s k. W Gdańsku wystąpiły dwa problemy w tej dziedzinie: z jednej strony konieczność zjednoczenia terytorium miasta, dotychczas rozbitego na kilka samodzielnych osad miejskich, z drugiej strony poszerzenie posiadłości miejskich. Obydwa te problemy zostały bardzo korzystnie dla Gdańska rozwiązane dzięki przywilejom uzyskanym w okresie wojny trzynastoletniej. Przywilejem z dnia 16 czerwca 1454 roku wystawionym w Elblągu, król obdarzył Główne Miasto Gdańsk czynszami i dochodami z Nowego i Starego Miasta, znajdującymi się tam młynami i dochodami z nich, następnie przekazał Głównemu Miastu Osiek i miej-

¹²⁵ LUB I, nr 35: „districtius inhiibentes, vt nullus extraneus aduocatus infra terminos Ciuitatis eiusdem Aduocatiam regere uel iusticiam exercere presumat...”

¹²⁶ Zob. LUB I, nr 123. Sprawa ta jest omawiana szczegółowo przy poszczególnych zagadnieniach sądowniczych, monetarnych itp.

¹²⁷ Oprócz wyżej wymienionych zob. LUB II, 1 nr 399, 416, 417, 424, 430, 431, 434, 453, 462, 466, 482; II, 2 nr 700, 705, 720, 728, 766, 775, 787, 790, 797, 817, 840, 856, 857, 860, 891, 944, 960, 961, 962, 963, 973, 1029, 1030; III nr 201, 361, 498, 500, 704; IV, nr 170, 568, 709; V, nr 621; VI, nr 57, 60, 165, 166, 293, 363, 378, 443, 515, 544, 608, 623, 652, 702, 730; VII, nr 37, 84, 147, 233, 249, 345, 348, 352, 707, 787, 751, 850; VIII, nr 80, 353, 498, 552, 584, 619; IX, nr 23, 218, 357; X, nr 268.

¹²⁸ Zob. zrzeczenie się ich przez cesarza Karola IV na korzyść arcybiskupa Moguncji Gerlacha w r. 1363 — LUB III, nr 451.

¹²⁹ LUB I nr 7: „...Ciues uero iam dicte ciuitatis nullam expeditionem ibunt, sed ciuitatem suam defensabunt...”

sce, na którym wznosił się zamek krzyżacki wraz ze spichlerzami zakonnymi. Obok tego otrzymał Gdańsk Mierzeję wraz z licznymi wsiami i karczmami, Żuławy Stebłowskie wraz z wsiami i karczmami oraz dwanaście wsi leżących w kierunku Wzgórz Gdańskich. Nadania te zatwierdził jeszcze raz wielki przywilej z dnia 15 maja 1457 r.¹³⁰. Pokój toruński spowodował jedynie niewielkie zmiany w posiadłościach Gdańska. Król odstąpił w nim zakonowi część przyznanej Gdańskowi Mierzei, w zamian jednak obdarzył miasto półwyspem Helskim¹³¹.

Dzięki powyższym nadaniom miasto uzyskało wiele poważnych źródeł dochodów. Przekazanie miastu spichlerzy i młynów pokrzyżackich zabezpieczało je również przed ewentualnym prowadzeniem konkurencyjnej działalności w dziedzinie wytwórczości i handlu ze strony nowego zwierzchnika miasta. Obdarzenie miasta licznymi posiadłościami podmiejskimi dawało jemu bliskie zaplecze, zapewniające odpowiednie zaopatrzenie w produkty i surowce wiejskie oraz gwarantujące uprzywilejowany zbyt wytwórczości miejskiej na tych terenach. Przekazanie Głównemu Miastu Osieku oraz czynszów i dochodów w Starym i Nowym Mieście stwarzało pierwsze przesłanki dla administracyjnego zjednoczenia miasta.

Dla osiągnięcia powyższego celu trzeba było w pierwszym rzędzie zlikwidować rozbieżność miasta na trzy, a właściwie cztery osady miejskie (Główne, Stare i Nowe Miasto oraz Osiek). Czynił temu zadość wielki przywilej z dnia 15 maja 1457 roku. Dzięki niemu oraz na skutek uprzednich radykalnych posunięć władz Głównego Miasta Gdańska (zburzenie w r. 1455 Nowego Miasta oraz wchłonięcie rady Osieku¹³²) usunięto pozostałości krzyżackiej, nieprzychylnej polityki wobec Gdańska, zmierzającej do wytworzenia wielu konkurujących ze sobą osad miejskich, hamowania zbyt wielkiego ich rozwoju dla tym łatwiejszego trzymania w uległości. Jako zabezpieczenie przed tego rodzaju polityką należy uznać również uzyskanie przez Gdańsk przywileju od króla o niewzniesieniu w promieniu pięciu mil jakiegokolwiek miasta, grodu czy zamku. Zastrzeżono jedynie, że już istniejące w tym promieniu od Gdańska miasta czy zamki nie ulegną zburzeniu¹³³.

Przywileje kazimierzowskie rozwiązały zatem oba problemy w dziedzinie terytorialnej: zapewniły zjednoczenie terytorium miejskiego oraz hojnie wyposażyły Gdańsk w liczne posiadłości ziemskie.

¹³⁰ P. Simson, Bd. IV, nr 137, 141; AST IV, nr 282, 367 zob. K. Kaczmarczyk, *Dokument hołdowniczy Gdańska z r. 1454*, Gdańsk 1938, s. 14.

¹³¹ M. Bär, op. cit., s. 257, 258.

¹³² *Scriptores rerum Prussicarum* t. V, s. 496, 632.

¹³³ P. Simson, Bd. IV, nr 141; AST IV, nr 367.

Szczecin. W Szczecinie wystąpiło na przestrzeni wieków silne dążenie miasta do stałego zwiększania swych posiadłości. Nie zadowolilo się ono początkowymi nadaniami Barnima I, który w dokumencie z roku 1243 nadał miastu sto łanów ziemi ornej za roczną opłatą połowy wiarunkunku srebra od łanu. Obok tego miasto otrzymało od niego trzydzieści łanów łąk po obu stronach Odry w promieniu jednej mili z wyłączeniem znajdujących się tam łąk książęcych i z zastrzeżeniem prawa użytkowania tych łąk w razie potrzeby przez księcia i jego wasalów. Miastu przyznano także użytkowanie określonych lasów książęcych oraz dokonywania połowów ryb na Odrze na odcinku jednej mili w górę i w dół rzeki od miasta¹³⁴. Oddzielnym przywilejem o tej samej dacie co wyżej omówiony dokument, Barnim I przyznał miastu użytkowanie lasów i łąk pomiędzy miastem Dąbem i rzeką Iną¹³⁵. Dalsze ważne obdarowanie miasta nastąpiło w r. 1249. Barnim I przekazał wówczas miastu teren pozamkowy po uprzednim zburzeniu zamku w Szczecinie na życzenie mieszczan¹³⁶. Miasto nie zdołało jednak utrzymać tego terenu w swoich rękach i w r. 1263 zrzekło się go na korzyść księcia. Część jego przekazał książę kanonikom ufundowanego tam kościoła, częścią odbarzył swego marszałka dworu a teren dwu zagród zachował dla siebie¹³⁷. Aktem z r. 1312 Oton I przekazał miastu wyspy na określonym odcinku rzeki Odry, a w r. 1321 miasto Police¹³⁸. W latach 1328, 1333, 1336, 1373 i 1447 miasto uzyskało od książąt dalsze posiadłości ziemskie¹³⁹.

Poszerzenie terytorium i posiadłości miejskich odbywało się nie tylko drogą nadań ze strony zwierzchnika feudalnego miasta, ale również przy pomocy kupowania od niego względnie innych feudalów posiadłości ziemskich. Wyżej wymieniony książę Barnim I sprzedał miastu jedną wieś¹⁴⁰, a Oton I w r. 1319 górny i dolny wik z wszelkimi prawami użytkowania, z niższym i wyższym sądownictwem oraz wójtostwem. Przy nabyciu posiadłości ziemskich od wasali książęcych konieczne było dla uzyskania pełnej własności, zgodnie z pojęciem feudalnej własności, zrzeczenie się praw przez zwierzchnika feudalnego. Specjalnym dokumentem z r. 1277 Barnim I nadał miastu własność wsi kupionych od

¹³⁴ PUB I, nr 417; Cod. Pom. Dipl. nr 324, zob. PUB I, s. 152.

¹³⁵ PUB I, nr 418; Cod. Pom. Dipl. nr 325.

¹³⁶ PUB I, nr 484; Cod. Pom. Dipl. nr 420.

¹³⁷ Cod. Pom. Dipl. s. 872, 873; G. Labuda, op. cit., s. 561.

¹³⁸ PUB V, nr 2717; VI, nr 3479.

¹³⁹ W tym 5 wsi — G. Kratz, op. cit., s. 387, 389, 392; M. Wehrmann, op. cit., s. 48.

¹⁴⁰ Pomorzany (Pommernsdorf) — w r. 1253 — PUB I, nr 577, zob. kupno jednej wsi z trzema młynami od biskupa kamieńskiego — G. Kratz, op. cit., s. 388, 389.

jego wasali (łączna wielkość 104 łany)¹⁴¹. Ważnymi dla miasta były nie tylko nadania czy nabycia drogą kupna posiadłości ziemskich, ale również otrzymanie uprawnień eksploatacji wód śródlądowych. O jednym nadaniu z zakresu rybołówstwa wspominaliśmy już wyżej. Z biegiem czasu uległy one poszerzeniu. W r. 1261 Barnim I przyznał miastu dwa miejsca, jedno powyżej i drugie poniżej miasta, dla dokonywania połowów wielką siecią¹⁴². Rok 1282 przyniósł miastu ze strony książąt Bogusława IV, Barnima II i Otona I prawo łowienia ryb małymi sieciami na wszystkich wodach księstwa z pewnym zastrzeżeniem co do połowów na jeziorze Dąb¹⁴³.

Otok uprawnień z zakresu rybołówstwa Szczecin uzyskał od swoich książąt nadania niektórych strumieni i drobnych rzek. W r. 1253 Barnim I przekazał miastu pewien odcinek strumienia płynącego ze Świerczewa wraz z wszystkimi dopływami¹⁴⁴. Nadania te łączyły się z zakładaniem przez miasto czy jego obywateli młynów wodnych.

Z innych nadań rzeczowych otrzymanych przez Szczecin od książąt pomorskich wymienić jeszcze można przekazanie miastu promu do Lubczyny i znajdującej się w tej miejscowości karczmy. W Lubczynie, według przywileju istnieć mogła jedynie karczma przekazana miastu¹⁴⁵.

Problem uzyskiwania nowych terenów i nowych praw rzeczowych dla miasta nie polegał jedynie na jednorazowym akcie ich nabycia. Zaczodziła konieczność stałych starań o utrzymanie nabytych terenów i uprawnień. Dlatego też Szczecin zabiegał o uzyskanie transsumptu dokumentów dotyczących nadań terytorialnych dla miasta. Staraniom jego uczynił zadość w r. 1293 książę Bogusław IV. Analogiczne dokumenty

¹⁴¹ PUB II, nr 1051, V nr 3257. Łacińską nazwą vicus, niem. Wiek określano zamieszkałe przez Słowian dzielnice w miastach między Odrą a Łabą oraz pomorskich — G. Labuda, op. cit., s. 573, 574.

¹⁴² PUB II, nr 708.

¹⁴³ PUB II, nr 1282, zob. transsumpt tego dokumentu przez Otona I w r. 1308 — PUB II, nr 2432. W r. 1319 miasto odkupiło od Otona I prawo dokonywania połowów jesiotra — PUB V, nr 3257 — a w r. 1390 wykładania w Zalewie Szczecińskim sznurów z haczykami — G. Kratz, op. cit., s. 390.

¹⁴⁴ PUB I, nr 568; Cod. Pom. Dipl. nr 488, zob. transsumpt tego dokumentu przez Bogusława IV w r. 1293, Otona I w r. 1308 i przez Warcisława IV w r. 1309 — PUB III, nr 1650; IV, nr 2425, 2525. W r. 1301 Bogusław IV odstąpił miastu wody rzeczki Krępej wraz z pewnymi przyległymi terenami — PUB IV, 1990, zob. transsumpt tego dokumentu przez Warcisława IV w r. 1309 — G. Kratz, op. cit., s. 384, 385.

¹⁴⁵ PUB II, nr 985, zob. transsumpt tego dokumentu przez Bogusława IV, Otona I i Warcisława IV w latach 1293, 1308 i 1309 — PUB III, nr 1652; IV, nr 2429, 2529. Pewne uprawnienia łowieckie na terenach własnych oraz księcia uzyskało miasto od książąt w r. 1373 — G. Kratz, op. cit., s. 389.

wystawili w r. 1308 i 1309 Oton I i Warcisław IV¹⁴⁶. Nadmienmy jeszcze, że w r. 1283 Szczecin nabył za cenę 600 grzywien pobliskie jezioro Dąb. Książę zastrzegł sobie prawo wykupu jeziora za taką samą sumę¹⁴⁷.

Dzięki wyżej przedstawionym nabytkom posiadłości Szczecina obejmowały pod koniec XV w. 3 do 4 mil kwadratowych¹⁴⁸.

Szczecin, podobnie jak Gdańsk, pragnął zabezpieczyć się przed stworzeniem przez księcia w pobliżu miasta nowego, konkurencyjnego ośrodka miejskiego, względnie przed zagrożeniem wolności obrotów handlowych poprzez wzniesienie innych umocnień. W ten sposób książę mógłby zdławić miasto gospodarczo i podyktować jemu dowolne warunki. Już bardzo wcześnie miasto zabezpieczyło się przed ewentualnością wytworzenia się tego rodzaju sytuacji, uzyskując od książąt odpowiednie przywileje i starając się o ich poszanowanie. Barnim I zobowiązał się w r. 1249 w imieniu własnym i swoich wasali nie wznosić w okolicy miasta w promieniu trzech mil żadnego zamku¹⁴⁹. W r. 1294 nadanie to poszerzono w sensie zakazu wznoszenia zamków dla hamowania wolnej żeglugi na Odrze, Świni i Zalewie Szczecińskim¹⁵⁰. W roku następnym książęta Barnim II i Oton I wystawili analogiczny dokument z dodat-

¹⁴⁶ PUB III, nr 1646, 1647, 1649, 1651, 1653; analogiczne dokumenty wystawia w r. 1308 książę Oton I — PUB IV, nr 2420, 2421, 2423, 2426, 2430; a w r. 1309 książę Warcisław IV — PUB IV, nr 2521, 2522, 2524, 2526. — W dokumencie Otona I z r. 1307 znajdujemy dokładny opis granic posiadłości miejskich. Granica ta przebiegała ze Szczecina w dół Odry do Lubczyny, brzegiem jeziora Dąb do Wielkiej Reglicy do Podjuch, następnie w kierunku na Klucz do Ustowa, skąd biegiem Odry do Szczecina. — PUB IV, nr 2345: „... donavimus appropriando totum situm seu locum ... intra descensum Odere ante civitatem Stetyn usque in transitum versus villam Lubbycin, ab illo transitu usque ad stagnum Damb, iuxta stagnum Damb in littore ascendendo usque in magnum Regelitz, in magno Regelitz ultra procedendo usque in fluentum ex illa parte ville Podiuch, ubi ligna civitatis communiter hegheholt dicta terminantur; ab illo fluento procedendo in fossatum, quo transitur versus Klutz, abinde descendendo per magnum transitum in Oderam contra villam Gustrow, deinde Oderam descendendo usque ante civitatem Stetyn cum integritate omnis iuris, cum omni libertate ac utilitate in insulis, paludibus, lignis, paschuis, pratis, aquis, piscationibus et in omnibus aliis, que intra prenotatas distinctiones ad commodum et profectum predictae civitatis nostre umquam poterunt ordinari, iusto proprietatis titulo perpetuo pacifice possidendum...”. Zobacz transsumpt tego dokumentu przez Warcisława IV, w r. 1309. — PUB IV, nr 2538.

¹⁴⁷ PUB II, nr 1283, zob. IV, nr 2433.

¹⁴⁸ M. Wehrmann, op. cit., s. 48.

¹⁴⁹ PUB I, nr 484: „... Preterea indulsumus dictis burgensibus nostris, ne a quocumque vasallorum nostrorum castrum aliquod a civitate nostra Stetin per circuitum infra tria miliaria edificetur...”.

¹⁵⁰ Wystawiający ten dokument książęta Barnim II i Oton I zobowiązali się zezwalać na wolny wywóz i przywóz towarów pod warunkiem uiszczania opłat celnych i ungeldu — PUB III, nr 1676, zob. LUB I, nr 266; Cod. Pom. Dipl. s. 872/873.

kową jednak klauzulą, że ktokolwiek inny wzniosłby na wymienionym terenie zamek względnie umocnienia uznany zostanie za wroga i książęta całą siłą poprą Szczecin w walce o usunięcie tych umocnień¹⁵¹. Dzięki powyższym nadaniom Szczecin zdobył wolny dostęp do szlaków handlowych i możliwość rozwoju wymiany handlowej.

Szczecin walczył także o pomyślne dla siebie rozwiązanie kwestii zamku książęcego na terenie miasta. Jak wyżej wspominaliśmy, początkowo starania te odniosły pełen sukces¹⁵². Jednak w roku 1263 książę ponownie odzyskał swoje prawa do terenu pozamkowego¹⁵³, a w r. 1345 Barnim III przystąpił do wznoszenia na nim umocnionego dworu. Miasto trafnie oceniło intencję księcia stworzenia na terytorium miejskim ośrodka dla ukrócenia praw i swobód miasta. Daremne były jednakże próby zapobieżenia temu poprzez przepędzenie siłą robotników zajętych przy budowie. Pod presją miasto musiało ulec, a nawet w myśl ugody z r. 1346 zbudować na własny koszt umocniony dwór dla księcia¹⁵⁴. Dopiero w latach trzydziestych XV w. sytuacja uległa częściowej zmianie. Na prośbę rady książę zgodził się zburzyć umocnienia swego dworu w Szczecinie¹⁵⁵.

S t r z a ł ó w. W Strzałowie wystąpił również problem zabezpieczenia się przed ewentualnym stworzeniem przez zwierzchnika feudalnego pobliskiego miastu ośrodka konkurencyjnego. W dziedzinie tej Strzałów mógł poszczycić się dużymi sukcesami. Uzyskał on od Wiśława II zlikwidowanie znajdującej się w pobliżu osady zw. Schadegard. Teren tej miejscowości włączono następnie do terytorium miejskiego Strzałowa¹⁵⁶. *Obok tego uzyskał on w r. 1319 od księcia Wiśława II dokument zapewniający niewznoszenie w promieniu dwóch mil od miasta żadnych zamków i fortyfikacji oraz zniszczenia już istniejących*¹⁵⁷. W r. 1327 zobowiązanie

¹⁵¹ PUB III, nr 1718: „... quod nos et nostri adiutores non debemus in ascensu et descensu Odere ac in recenti mari et in Zwina usque in salsum mare et in litore aquarum aliquo predictarum parte ex utraque aliquod castrum et propugnaculum edificare“. Zob. transsumpt tego dokumentu przez Otona I w r. 1308 i Warcisława IV w r. 1309 — PUB IV, nr 2434, 2533. Przywilej Barnima III z r. 1329 objął nie tylko Szczecin, ale wszystkie miasta jego księstwa. Zobowiązał się on w nim nie wnosić żadnych zamków i umocnień nad Odrą, Świną, Pianą i Zalewem Szczecińskim i równocześnie zapewnił obywatelom swoich miast oraz wszystkim innym kupcom wolny przejazd na tych wodach — PUB VII, nr 4438.

¹⁵² PUB I, nr 484; Cod. Pom. Dipl. nr 420, zob. transsumpt tego dokumentu przez Warcisława IV w r. 1309 — PUB IV, nr 2524.

¹⁵³ Zob. G. Labuda, op. cit., s. 566, 561.

¹⁵⁴ Cod. Pom. Dipl., s. 872, 873; zob. G. Kratz, op. cit., s. 388.

¹⁵⁵ G. Kratz, op. cit., s. 392.

¹⁵⁶ Cod. Pom. Dipl. nr 176; PUB II, nr 903. W sprawie błędnego umiejscawiania tych faktów w r. 1229 zob. G. Kratz, op. cit., s. 437.

¹⁵⁷ PUB V, nr 3244 zob. potwierdzenie tych postanowień przez Wiśława III w r. 1319 i 1321 — PUB V, nr 3244; VI, nr 3497.

to uległo o tyle poszerzeniu, że opiekunowie nieletnich książąt rugijskich, Oton I i Barnim III, przyrzekli nie wznosić względnie burzyć żadnych umocnień czy zamków bez rady i zgody wasali i miast¹⁵⁸. Wśród miast dominującą rolę odgrywał Strzałów.

Początkowe uposażenie Strzałowa znane jest nam z dokumentu z roku 1240, w którym ogólnikowo wspomniano o nadaniu miastu sąsiednich lasów, wyspy Dänholm, szeregu pól w sąsiedniej wsi, gdzie niegdyś znajdował się przewóz na wyspę Rugię, pastwisk i prawa mniejszych łowów (połów ryb w stawach książęcych i polowanie na jelenie i sarny wyraźnie zastrzeżono księciu) na terenach miejskich oraz uprawnień rybackich na bliżej określonych wodach morskich w okolicy Strzałowa¹⁵⁹.

Podobnie jak inne miasta Strzałów powiększał swoje posiadłości drogą nowych nadań i kupna terenów od księcia i jego wasalów. Wymienić tutaj można cały szereg tego rodzaju transakcji. Książę Wisław II przekazał miastu na własność wraz z niższymi i wyższymi uprawnieniami sądowniczymi dobra nabyte przez miasto we Włodarce (Voigdehagen), a następnie wydał przywilej ogólny, mocą którego miasto otrzymywało prawo własności wszystkich dóbr ziemskich obecnie lub w przyszłości nabytych przez nie, a leżących w promieniu jednej mili od miasta¹⁶⁰. Wyżej wspomniany książę odsprzedał również miastu dobra książęce w dwu wsiach. Na transakcję tę wyraził zgodę syn księcia, Wisław III¹⁶¹. Na tym nie zamyka się lista posiadłości odkupionych przez Strzałów od księcia Wisława II. W r. 1291 sprzedał on miastu wszystkie wody znajdujące się w obrębie terytorium miejskiego, zezwolił na spiętrzenie książęcego stawu, odstąpił w nim prawo rybołówstwa oraz znajdujące się tam urządzenia młynarskie, zezwolił na zbudowanie dwu wiatraków, wolny przywóz i wywóz przetworów młynarskich i odprowadzenie wody z jeziora we Włodarce (Voigdehagen) do miasta. Zastrzegł sobie przy tym pewne świadczenia i opłaty¹⁶². Syn Wisława II, Wisław III, powtórzył przywilej ojca o nadaniu własności Strzałowowi wszystkich obecnie lub w przyszłości nabytych ziem w promieniu jednej mili od miasta, a obok tego odsprzedał miastu niektóre dobra¹⁶³. Równocześnie przekazał miastu

¹⁵⁸ PUB VII, nr 4334.

¹⁵⁹ PUB I, nr 375; HUB I, nr 299; Cod. Pom. Dipl. I, nr 279.

¹⁶⁰ 16. X. 1289 i 23. V. 1290 — PUB III, nr 1515, 1541.

¹⁶¹ Voigdehagen i Lüdershagen — PUB III, nr 1548, 1552.

¹⁶² PUB III, nr 1579 zob. ugodę z r. 1293 pomiędzy miastem a klasztorem w Neuenkamp w sprawie stawu rybnego i młynów w pobliżu Strzałowa — PUB III, nr 1633.

¹⁶³ PUB V, nr 3065, 3244; Dähner t, Bd. II, s. 8, 9 nr 6. Sprzedaż wsi Lüssow — PUB V, nr 2727; przekazanie miastu na własność dalszych posiadłości we wsi Voigdehagen — PUB V, nr 3250, zob. potwierdzenie miastu jego posiadłości ziemskich oraz praw sądowniczych w nich przez Wisława III w r. 1321. Wymieniono tutaj

wszystkie wody i wiatraki książęce przy Strzałowie i uregulował kwestię dziedziczenia nabytych przez miasto względnie jego obywateli dóbr ziemskich w księstwie rugijskim. Dobra nabyte na własność na prawie lubeckim dziedziczyć miały zarówno niewiasty jak i mężczyźni, a dobra nabyte na prawie lennym, radni miejscy i ich męscy potomkowie¹⁶⁴.

Wspominaliśmy już wyżej, że miasto nabyło posiadłości względnie uprawnienia nie tylko od księcia, ale również od jego wasali. Tak np. dwaj rycerze, bracia Zitterpenning odsprzedali miastu powstały na skutek spiętrzenia wód na ich dobrach staw i prawo połowu w nim ryb oraz przysługujące im w ich dobrach prawo przemiału¹⁶⁵. Zachowały się również dokumenty dotyczące kupna przez miasto szesnastu mórg ziemi nadającej się do wyrobu cegły, kupna Nowej Wsi (Neuendorf) za 300 grzywien strzałowskich oraz łąki nadmorskiej na wyspie Zingst¹⁶⁶. Tę ostatnią nabyto od klasztoru w Chycinie dla specjalnego celu, a mianowicie dla wzniesienia na niej latarni morskiej.

Wszystkie wyżej omówione dokumenty są dowodem uzyskania przez Strzałów szerokich posiadłości ziemskich, zapewniających miastu podlegające jego kontroli bliskie zaplecze.

Lubeka. Zagadnienia terytorium i posiadłości miejskich Lubeki nie były tak skomplikowane jak w Gdańsku. W szczególności nie pojawiła się tutaj konieczność jednoczenia obszaru miasta. Natomiast można tutaj obserwować, podobnie jak we wszystkich omawianych przez nas miastach, stałą tendencję do powiększania posiadłości miejskich. Pierwszy opis poszerzonych już granic miasta spotykamy w dokumencie z r. 1188. Cesarz Fryderyk I wystąpił tam jako sędzia rozjemczy w sporze Lubeki z panami feudalnymi o posiadłości ziemskie i przy tej okazji dokładnie ustalił granice posiadłości miejskich Lubeki oraz niektóre prawa z zakresu rybołówstwa, wypasania nierogacizny i bydła, a także korzystania

dziesięć wsi należących do miasta — PUB VI, nr 3497. Potwierdzenie własności wszelkich nabytych dóbr ziemskich przez miasto, jego obywateli i kościoły wraz z uprawnieniem nabywania dalszych posiadłości ziemskich zawierał przywilej Warcisława IX z 1452 r. wystawiony czterem głównym miastom księstwa w tym Strzałowowi — G. K r a t z, op. cit., s. 467.

¹⁶⁴ PUB VI, nr 3499: „... Vortmer wes see koft hebben edder noch kopen moghen an unsem vorstendom tho Ruyen tho unser stad edder unser borgher nut myt eghendom, dat scal erven also wol uppe vruwen also uppe mannen unde vor erven, oft dat leghe an Lubeschen rechte. Vortmer wes dar licht an eren eghendom tho leenrechte edder tho manrechte, dat scolen unse ratmanne tho dem Sunde vorbenomed unde ere menen nakomelinghe lenen tho ewyghen tyden...“.

Z tekstu tego wynika, że radni Strzałowa mieli prawo nabywania dóbr ziemskich na prawie rycerskim. Nie przysługiwało ono zatem zwykłemu obywatelom, którzy mogli nabywać ziemię na prawie lubeckim.

¹⁶⁵ PUB IV, nr 2109, 2222.

¹⁶⁶ PUB V, nr 3201, 3340, 3341, 3345; VII, nr 4419; HUB II, nr 91.

z okolicznych lasów na potrzeby opałowe, dla budowania okrętów i wznoszenia budowli. Równocześnie przyznał miastu zwierzchność nad rzeką Trawą od morza do mostu w Lubece¹⁶⁷. To ostatnie osiągnięcie było pierwszym krokiem w realizowaniu podstawowego dla miasta wolnego połączenia z morzem poprzez uzyskanie odpowiednich nabytków terytorialnych. Okres panowania duńskiego nie przyniósł miastu żadnych korzyści w tej dziedzinie, a jedynie potwierdzenie dotychczasowych naddań¹⁶⁸. Ważny etap w powiększaniu przywilejów Lubeki stanowił dokument cesarza Fryderyka II z roku 1226. Zakazał on wszelkim osobom świeckim i duchownym wznoszenia jakichkolwiek umocnień nad rzeką Trawą aż do odległości dwu mil od jej brzegów oraz od źródeł aż do morza¹⁶⁹. Wprawdzie wszystkie późniejsze potwierdzenia przywilejów Lubeki przez cesarzy zawierały również podtrzymanie ważności tego nadania, jednak to nie rozwiązywało problemu. Odległa władza cesarzy nie zawsze mogła zapewnić respektowanie cesarskich przywilejów. Pomimo tego Lubeka potrafiła skutecznie zabiegać o przestrzeganie nadanego jej przywileju. Tak np. w r. 1262 po zniszczeniu z jej pomocą przez książąt meklemburskich zamku w Dassow położonego nad odgałęzieniem Trawy, uzyskała od nich przyrzeczenie niewznoszenia tam i w okolicy żadnego zamku¹⁷⁰.

Lubeka dążyła do zabezpieczenia wolności komunikacji z morzem także drogą odpowiednich nabytków terytorialnych. Od cesarza Fryderyka II otrzymała w r. 1226 wyspę Priwall, leżącą naprzeciwko zamku w Travemünde oraz teren obok portu w Travemünde, na którym znajdował się znak morski dla statków¹⁷¹. W ten sposób część terytorium

¹⁶⁷ LUB I, nr 7: „...A ciuitate uersus orinetem usque ad flumen stubinize, et stubinize supra usque in radagost; A ciuitate contra meridiem usque ad stagnum racesburgense, et stagnum supra usque ad racesburch; A ciuitate contra occidentem usque ad flumen cikinize, et cikinize supra usque ad stagnum mulne... A ciuitate sursum usque ad uillam odislo, ita, quod in utraque parte fluii trauene, ad duo miliaria usum habeant nemoris, tam in lignis, quam in pratis et pascuis...“.

¹⁶⁸ LUB I, nr 11, 12.

¹⁶⁹ LUB I, nr 35: „...volumus insuper et firmiter obseruari precipimus vt nulla persona, alta uel humilis, ecclesiastica uel secularis, presumat ullo tempore munitionem hedificare uel Castrum iuxta flumen Trauene, ab ipsa Ciuitate superius usque ortum ipsius fluminis et ab ipsa Ciuitate inferius usque ad mare, et ex utraque parte usque ad miliaria duo...“; HUB I, nr 205 zob. LUB I, nr 39; HUB I, nr 206.

¹⁷⁰ LUB I, nr 368; HUB I, nr 582, zob. HUB I, nr 567. Warunki tej umowy potwierdził książę Meklemburgii Albert w r. 1351 — LUB III, nr 118.

¹⁷¹ LUB I, nr 35: „...Concedimus autem eis Insulam, sitam contra Castrum Trauenemunde, que Priuolc nominatur, jure ciuitatis de cetera possidendam, quod Wicbeleda dicitur...“; „Concedimus insuper eis fundum extra Trauenemunde iuxta portum, ubi signum eiusdem portus habetur, dantes eis potestatem, ut fundo ipso libere utantur...“.

u ujścia rzeki Trawy znalazła się we władaniu miasta. Pozostał do rozwiązania najważniejszy problem rozciągnięcia władzy miasta nad zamkiem w Travemünde, zamykającym ujście rzeki Trawy, a zatem i wszelki dostęp do miasta od strony morza. Według dokumentu cesarskiego z roku 1226 zamek ten miał znajdować się pod zarządem każdorazowego protektora Lubeki. Takie rozwiązanie nie zabezpieczało jednak w wystarczającym stopniu interesów miasta i dlatego podjęło ono akcję dla uzyskania tego terenu. Wprawdzie w r. 1234 książę saski Albert I przekazał miastu zamek w Travemünde i przyległą do niego miejscowość¹⁷², jednak na posiadanych tam terenach hrabiowie Holsztynu wznieśli umocnioną wieżę. Zatem połączenie miasta z morzem zostało zagrożone. W r. 1247 w zamian za powierzenie im funkcji protektorów Lubeki hrabiowie Holsztynu zgodzili się przekazać jej umocnioną wieżę i miejscowość Travemünde, ale jedynie na okres pełnienia przez nich tej funkcji¹⁷³. Ostatecznie sprawa zakończyła się w r. 1320 zapłaceniem 7 000 grzywnie przez Lubekę hrabiom Holsztynu w zamian za zniszczenie umocnień i przekazanie miastu tamtejszego bastionu wraz z istniejącym tam znakiem dla statków płynących przez ujście Trawy¹⁷⁴. W kilka lat później hrabiowie ci odsprzedali Lubece wieś Travemünde wraz z wszystkimi należącymi do niej gruntami i pełnią praw, dwa promy i ciągnący się wzdłuż brzegu pas ziemi¹⁷⁵. Nabytek ten był dla Lubeki nadzwyczaj cenny, gdyż zapewnił jej ostateczne panowanie nad połączeniem z morzem. Definitywne rozstrzygnięcie tej kwestii przyniósł zatem pieniądź¹⁷⁶. Było to zarazem dowodem siły i znaczenia Lubeki, związanego ściśle z jej rozkwitem gospodarczym.

Lubeka dążyła do zwiększenia swych posiadłości także w innych kierunkach. Dzięki długim pertraktacjom i zawierany kilkakrotnie kompromisom Lubeka uzyskała od biskupa i kapituły lubeckiej przekazanie ich praw do terenu starej Lubeki i załatwiła z nimi szereg sporów

¹⁷² LUB I, nr 57, zob. 58.

¹⁷³ LUB I, nr 123, zob. 193. W późniejszym okresie kwestia tej wieży ponownie była przedmiotem sporu. Dzięki zapewnieniu sobie pomocy Hamburga i książąt saskich oraz porozumieniu się ze spiskowcami przeciwko hrabiom Holsztynu Lubeka uzyskała od tych ostatnich pewne ustępstwa w tymczasowej umowie z r. 1307 — LUB II, 1 nr 205, 209, 217; zob. 200, 207, 210, 213, 223, 224, 228, 230, 259; HUB II, nr 97, 103, 105; Mekl. UB V, 3162, 3167.

¹⁷⁴ LUB II, 1 nr 217, 228, 396, 398, 407, 410, 413, zob. 205, 207; 209.

¹⁷⁵ LUB I, nr 501, zob. 503.

¹⁷⁶ W późniejszym okresie wynikały na tym tle raczej drobne tarcia np. z polecenia władcy Meklemburgii Alberta zaczęto wznosić umocnienia na Priwallu u ujścia Trawy — w liście z 31. VII. 1337 r. zobowiązał się on jednak do ich usunięcia w cztery tygodnie po otrzymaniu odpowiedniego wezwania Lubeki — LUB II, 2, nr 655, zob. 656.

granicznych¹⁷⁷. Obok tego miasto kupiło cały szereg posiadłości ziemskich, a nawet zamki¹⁷⁸. Ważne ze względów gospodarczych dla miasta było uzyskiwanie od cesarza względnie panów feudalnych zezwoleń na zakładanie młynów wodnych, spiętrzanie w tym celu wód i załatwianie związanych z tym pretensji o odszkodowanie za szkody powstałe na skutek podwyższania poziomu wód¹⁷⁹.

Powyższe fakty nabywania przez miasta wielkich dóbr ziemskich wywołują konieczność podkreślenia złożoności roli odgrywanej przez miasta w stosunkach feudalnych. Z jednej strony obserwujemy u nich występowanie interesów antyfeudalnych¹⁸⁰, z drugiej jednak strony same miasta występują w roli panów feudalnych, uzyskując szerokie dobra ziemskie uczestniczą w wyzysku klasowym chłopów w formie bezpośred-

¹⁷⁷ LUB I, nr 30, 59, 678. — Chodziło w danym wypadku o teren, na którym istniała Lubeka jako osada słowiańska. Teren ten znajdował się u ujścia rzeki Szwertawy do Trawy. — Zob. W. Hensel, op. cit., 272. Spory graniczne w latach 1230 i 1298 — LUB I, nr 48, 678.

¹⁷⁸ Nabycie łąki w Lubece w r. 1244 — LUB I, nr 103; dwu wsi, łąki i terenu Starej Lubeki od hrabiów Holsztynu w r. 1247 i jednej wsi w r. 1250 — LUB I, nr 124, 158; trzech działek, w tym jednej dla budowy śluzy w r. 1408 — LUB V, nr 194, 195; miasta, okręgu i starostwa Mölln od książąt saskich w r. 1359 na 9737,5 grzywien lubeckich z zastrzeżeniem prawa wykupu — LUB III, nr 323, zob. 324, 325, 326, 327, 333, 361, 362, 363; trzech posiadłości w r. 1410 — LUB V, nr 343; czterech wsi i dwu gospodarstw od biskupa Hildesheimu i księcia Saksonii-Lauenburga w r. 1444 — LUB VIII, nr 263; zamku Ritzenau, zagrody, młyna, pięciu wsi itp. w latach 1465 i 1468 — LUB X, nr 684; XI, nr 389, 463, 467, zob. spór o to nabycie ze zwierzchnikiem feudalnym sprzedawcy — LUB XI, nr 391, 392, 393. Zachodziły również wypadki zastawiania przez panów feudalnych Lubece zamków, dóbr ziemskich, a nawet miast np. zastawienie przez Adolfa, hrabiego Holsztynu i Stormarn w r. 1375 za 4000 grzywien lubeckich ziemi Stormarn, zamku w Trittau i miasta Oldesloe — LUB IV, nr 257, zob. 318; przez książąt Brunszwiku i Lüneburga w r. 1397 za 19 200 grzywien trzech zamków wraz z przynależnymi do nich terenami i starostwami (zastaw przyjęły zbiorowo obok Lubeki, Hamburg, Lüneburg i Hanower) — LUB IV, nr 661; przez Adolfa VIII, księcia Szlezwiku i hrabiego Holsztynu zamku w Glambeck i całej wyspy Fehmarn w r. 1347 za 18.000 grzywien — LUB VII, nr 750, zob. XI, nr 68, 133; zamku i miasta Kilonii przez króla duńskiego Krystiana w r. 1469 za 26.685 grzywien lub. — LUB XI, nr 501, zob. 502, 503, 508, 513.

¹⁷⁹ Np. zezwolenie Alberta I, księcia saskiego, z r. 1229 — LUB nr 43; cesarza Fryderyka II z r. 1230 — LUB I, nr 45 zob. kwestię pretensji osób trzecich — LUB I, nr 49, 50, 52, 82, 84, 99; kupno od księcia saskiego Albrechta III w r. 1291 za 2100 grzywien prawa spiętrzania wód rzeki Wacknitz i jeziora Ratzenburskiego w celu wykorzystania do młynów; potwierdzenie tego kupna w r. 1296 — LUB I, nr 576, 651 zob. zaspokojenie pretensji osób trzecich — LUB I, nr 577, 578, 580, 586 oraz potwierdzenie powyższego kupna przez króla Rudolfa I — LUB I, nr 579.

¹⁸⁰ Podkreśla to Fr. Engels, szczególnie w pracy: *O upadku feudalizmu i początkach burżuazji*, także w *Wojnie chłopskiej* s. 31, 32.

niej, w oparciu o feudalną własność ziemi — obok form pośrednich, np. przy pomocy kapitału lichwiarskiego¹⁸¹.

V. SPRAWY MORSKIE

Uzyskanie możliwie szerokich przywilejów z zakresu spraw morskich było dla wszystkich omawianych tutaj miast jako dla znacznych portów handlowych zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Nie wszystkie one jednak mogły poszczycić się jednakowo rozległymi przywilejami z tego zakresu.

Gdańsk. Przywileje gdańskie z okresu wojny trzynastoletniej zawierały szereg postanowień regulujących uprawnienia miasta w zakresie spraw morskich. Gdańsk był silnie zainteresowany, jako wielki port morski, w zniesieniu prawa brzegowego szczególnie w odniesieniu do rozbitek na wybrzeżu polskim. Zabezpieczało to bowiem zarówno kupców gdańskich jak i obcych, przybywających do Gdańska, przed ewentualnymi stratami na skutek wykonywania tego prawa. Jego zniesienie na wybrzeżu polskim przeprowadził akt inkorporacyjny z 6 maja 1454 roku. W dokumencie tym król w imieniu własnym i swoich następców zrzekł się mienia rozbitek. Dobra pochodzące z rozbitych statków przyznano ich prawowitym właścicielom względnie ich bliskim, a jedynie w wypadku zupełnego braku właściciela względnie spadkobiercy król zastrzegł je dla siebie¹⁸². Przywilej z dnia 15 maja 1457 r. w pełni potwierdził powyższe postanowienia i przy tym równocześnie znacznie poszerzył uprawnienia Gdańska w zakresie spraw morskich. Król powierzył miastu troskę i zarząd nad całym brzegiem morskim w Prusach. Do uprawnień Gdańska wchodziło decydowanie o otwieraniu lub zamykaniu żeglugi — jednak za radą, wiedzą i wolą króla lub jego przedstawiciela w wypadku nieobecności królewskiej. Wyraźnie zastrzeżono, że miasto nie miało prawa nakładania nowych ceł i opłat morskich bez wiedzy i woli króla. Zastrzeżenie to, jak zaznaczono w dokumencie, w niczym nie naruszało przyznanego miastu przywilejem piotrkowskim prawa ustanawiania i zniesienia podatków¹⁸³. Wnioskować stąd można, że przywilej piotrkowski upoważniał Gdańsk do swobodnego regulowania kwestii podatków wewnętrznych, o zakresie jedynie miejskim. Tymczasem jeżeli chodzi

¹⁸¹ Zob. Herbst St., *Miasta i mieszczenie w okresie odrodzenia w Polsce*, PAN Materiały dyskusyjne Sesji Naukowej Odrodzenia, Warszawa 1953, s. 3. Obszerną charakterystykę feudalnej własności ziemi w świetle dzieł klasyków marksizmu zob. A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 92—100, 102.

¹⁸² A. Vetulani, op. cit. s. 22; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 61, 62, 179.

¹⁸³ P. Simson, Bd. IV, nr 141; AST IV, nr 367.

o cła i opłaty morskie, zatem podatki o zakresie znacznie szerszym, wymagana była zgoda króla.

Przywilejem z r. 1457 powierzono Gdańskowi prawo sądenia i rozstrzygania wszelkich spraw związanych z prawem wodnym, handlem i dobrami pochodzącymi z rozbitych statków. Podtrzymano przy tym wyżej omówione zarezerwowanie tych dóbr w określonym wypadku na rzecz króla. Miastu powierzono ściganie i sądenie w portach na całym wybrzeżu pruskim rozbitników, złodziei i złoczyńców zarówno na wodzie jak i na kręgu¹⁸⁴. Rolę trybunału morskiego pełniła rada miejska w Gdańsku.

S z c z e c i n. Dokumenty Szczecina dotyczą jedynie sprawy uwolnienia kupców od stosowania prawa brzegowego w zakresie odnoszącym się do rozbitków. W r. 1407 książę Pomorza Szczecińskiego Świętobór III zezwala mieszkańcom Szczecina i kupcom hanzeatyckim na ratowanie ich dóbr w wypadku rozbicia czy wyrzucenia ich statku na brzeg na Zalewie Szczecińskim, na Odrze względnie jeziorze Dąb. Uwalnia ich zatem od stosowania przepisów prawa brzegowego odnoszących się do rozbitków u wybrzeży morskich oraz na wodach śródlądowych (*Grundrührrecht*)¹⁸⁵. W ugodzie zawartej pomiędzy księciem Pomorza — Wołoszczy Warcisławem IX, a jego stanami w r. 1421, znajdujemy szereg przepisów dotyczących omawianego zagadnienia. Książę zgodził się w niej na zwracanie wszelkich dóbr pochodzących z rozbitych statków prawowitym właścicielom i zezwolił tym ostatnim na przeprowadzanie akcji ratowniczej. Ustalono, że w wypadku udzielenia pomocy przez osoby trzecie winne one otrzymać umiarkowaną zapłatę za udział w akcji ratowniczej. W wypadkach spornych najbliższej położone miasto miało ustalić wysokość tej zapłaty¹⁸⁶.

S t r z a ł ó w. Przy omawianiu uzyskanych przez Strzałów uprawnień morskich na pierwszy plan wysuwa się kwestia uwolnienia od stosowania prawa brzegowego wobec rozbitków. Problem ten dla Strzałowa, podobnie jak i dla innych wielkich portów morskich, był bardzo istotny i dlatego podjął on wszelkie starania dla uzyskania od książąt rugijskich (pomijam tutaj innych władców feudalnych, z których posiadłościami kupcy ze Strzałowa uprawiali handel) odpowiednich przywilejów. W latach 1290 i 1291 Wisław II zapewnił, że dobra pochodzące z rozbitych statków, a przypędzone do brzegów jego księstwa należeć będą do ich właścicieli

¹⁸⁴ Ibidem.

¹⁸⁵ HUB V, nr 992 zob. G. Kratz, op. cit. s. 390, 391; M. Wehrmann, op. cit. s. 72. Wcześniej, bo w r. 1274, Barnim I wydał rozporządzenie dotyczące całego księstwa a nie tylko Szczecina, w którym uwolnił ludzi i dobra z rozbitych statków od prawa brzegowego — Dähner t III, s. 443, 444 nr 2.

¹⁸⁶ HUB VI, nr 351.

bez jakichkolwiek zastrzeżeń, utrudnień i pobierania opłat¹⁸⁷. Podobnie Wiśław III uwalnia w r. 1319 wszystkich kupców udających się do jego krajów, a w szczególności do Strzałowa, od zobowiązań wynikających z prawa brzegowego wobec rozbitków i otacza tych ostatnich swoją opieką¹⁸⁸. Fomimo, że nie znamy wcześniejszego nadania Wiśława III w tej sprawie, wiadomo, że przywileju powyższego udzielił on daleko wcześniej. Wynika to z listu Wiśława IV, księcia rugijskiego, do klasztoru w Chycinie, w którym donosi, że ojciec jego, Wiśław III oraz on sam wraz z bratem Samborem uwolnili wszystkich kupców odwiedzających ich kraje i miasto Strzałów od stosowania prawa brzegowego wobec rozbitków w ich posiadłościach. List ten pochodzi z r. 1297¹⁸⁹. Zniesienie tegoż prawa ogłosił również w r. 1383 Warcisław IV, książę Pomorza—Wołogoszczy¹⁹⁰. Ważność wszystkich powyższych nadań potwierdzili książęta Warcisław IX, Warcisław Młodszy i Eryk, jak również ustanowienie wyłącznie w Strzałowie sądu dla rozstrzygania spornych spraw o zapłacenie wynagrodzenia za udział w akcji ratowniczej przy rozbiciu statku¹⁹¹.

Do ważnych dla Strzałowa nadań z zakresu innych uprawnień morskich należy zaliczyć przyznanie jemu w r. 1321 przez księcia Wiśława III zwierzchności nad obszarem morskim przylegającym do miasta aż do wybrzeża Rugii¹⁹². W ten sposób bezpośredni dostęp do miasta od strony morza, a zarazem kontrola nad szlakiem handlowym przebiegającym przed miastem przez cieśninę Strzałowską znalazła się pod bezpośrednią władzą miasta. Wspominaliśmy już wyżej przy omawianiu przywilejów z zakresu prawodawstwa i sądownictwa o przyznaniu Strzałowowi prawa ścigania wszelkiego rodzaju przestępców na lądzie i morzu¹⁹³.

Z innych uprawnień morskich Strzałowa można jeszcze wymienić wydanie przez księcia, wójta, radnych i obywateli w r. 1278, zatem jeszcze przed otrzymaniem przez Strzałów ius statuendi, szeregu przepi-

¹⁸⁷ PUB III, nr 1541, 1580: „... vt quicumque ex ipsis (kupców — E. C.) diuina sic disponente prouidencia, in confinio terre nostre naufragium passi fuerint, ne dolor super dolorem vulnerum addatur, ipsos et bona sine res ipsorum, que vulgo dicuntur wrak, ab omnibus quietamus et in nostram recipimus protectionem“ — HUB I, nr 1067, 1077. Dähnert, III, s. 445 nr 6.

¹⁸⁸ PUB V, nr 3249; HUB II, nr 338.

¹⁸⁹ HUB I, nr 1246.

¹⁹⁰ HUB IV, nr 784; Dähnert III, s. 445, 446 nr 7.

¹⁹¹ HUB VIII, s. 41 uw. 1; G. Kraz op. cit. s. 466; Dähnert, III s. 446, nr 9, Bd. IV, Suppl. s. 76, nr 21.

¹⁹² PUB VI, nr 3498: „... unser stat tome Stralessunde eweliken ghegheven unde ghelaten hadde, also lank also ere scheyde is des solten waters den vorstrant an beyden siden des solten waters beyde to Ruyen unde oppe desse syde, dar de stat tome Stralessunde licht, mit alleme eghendome tho eres stades rechte...“.

¹⁹³ zob. przypis 38; G. Kraz, op. cit. s. 466.

sów z zakresu prawa morskiego, dotyczących załadowania i rozładunku statków, opłat z tym związanych oraz płacenia frachtu¹⁹⁴. W późniejszym okresie wydawanie przepisów prawa morskiego należało do wyłącznej kompetencji władz miejskich i odbywało się bez udziału księcia.

Lubeka. Podobnie jak Strzałów, Lubeka poświęcała wiele uwagi i wysiłków zwalczaniu wykonywania przez panów feudalnych uprawnień z tytułu prawa brzegowego w stosunku do mienia rozbitków. Lubeka jako wielkie centrum handlu głównie tranzytowego silnie była zainteresowana w zwalczaniu tego prawa względnie w uzyskaniu uwolnienia od jego stosowania. Pierwsze tego rodzaju znane nam zwolnienie Lubeczan ze strony jej zwierzchników feudalnych dał wkrótce po przejściu miasta pod władzę królów duńskich Waldemar II. Zapewnił on im w wypadku rozbicia lubeckich statków u wybrzeży jego państwa prawo ratowania z nich wszelkich dóbr i zachowania własności dóbr wyratowanych¹⁹⁵. Po przejściu pod władzę cesarzy Lubeka otrzymała analogiczne nadania. Przepisy o zezwoleniu obywatelom Lubeki na ratowanie dóbr w wypadku rozbicia się statku i zachowania ich na własność umieścił cesarz Fryderyk II w wielkim przywileju udzielonym Lubece w r. 1226¹⁹⁶. W ramach uzyskiwanych od cesarzy i królów rzymskich potwierdzeń przywilejów Lubeki zawarte było także podtrzymanie ważności powyższego nadania¹⁹⁷. W r. 1374 cesarz Karol IV nie tylko potwierdził otrzymane przez Lubekę w tej dziedzinie przywileje, ale równocześnie uzupełnił je zezwalając Lubece na zbrojne dochodzenie swych praw w wypadku naruszenia przyznanego jej uwolnienia od stosowania wobec jej obywateli prawa brzegowego¹⁹⁸.

Trzeba podkreślić, że wyżej przedstawione uwolnienia Lubeki od stosowania powyższego prawa stanowią jedynie fragment uzyskanych przez nią w tej dziedzinie przywilejów. Zupełnie podobną zresztą była sytuacja pozostałych omawianych tutaj miast — Gdańska, Strzałowa i Szczecina. Wobec rozległych stosunków handlowych tych miast zainteresowane one były w uzyskaniu uwolnienia ich obywateli od prawa brzegowego w zakresie odnoszącym się do rozbitków nie tylko ze strony

¹⁹⁴ G. Kratz, op. cit., s. 438, 439.

¹⁹⁵ W r. 1204 i 1220 — LUB I, nr 12: „...*Superaddimus insuper conferentes, ut ubicumque inter regni nostri terminos, tam in datia, quam in slauia, siue intra siue extra portum, qui travenemunde dicitur, ipsos naufragium pati contigerit, quicquid per se saluare poterunt, quiete possideant, nec aliquis officialis noster uel etiam alia nostre ditionis persona, ecclesiastica uel secularis, aliquid de hiis, que uel per se uel alios saluauerint, usurpare presumat*“. LUB I, nr 20 zob. I, nr 190; II, nr 29; HUB I, nr 68.

¹⁹⁶ LUB I, nr 35; HUB I, nr 205.

¹⁹⁷ Zob. przypis 49.

¹⁹⁸ LUB IV, nr 223.

ich bezpośrednich zwierzchników feudalnych, ale również ze strony wszystkich tych władców, z których ziemiami utrzymywali oni stosunki handlowe względnie wzdłuż których wybrzeży przebiegały szlaki handlowe. Walkę o uzyskanie uwolnienia od prawa brzegowego względnie o zupełne jego zniesienie miasta podjęły przeciwko całej hierarchii panów feudalnych, zarówno duchownych jak i świeckich. Stąd wielka ilość dokumentów dotyczących tego zagadnienia¹⁹⁹. Dla realizacji powyższego celu omawiane miasta wykorzystały nie tylko własne siły i zasoby, ale również utworzony Związek Miast Hanzeatyckich, do którego należały²⁰⁰.

VI. UPRAWNIENIA MENNICZE

G d a ń s k. Cztery miasta pruskie — Gdańsk, Toruń, Elbląg i Królewiec — otrzymały prawo bicia monety z wizerunkiem króla na okres wojny 13-letniej. Dla dwóch z nich — Gdańska i Torunia — przewidziano przedłużenie tego uprawnienia na okres powojenny²⁰¹. Dalsze poszerzenie i sprecyzowanie uprawnień menniczych Gdańska znajdujemy w przywileju z r. 1457. Miasto otrzymało w nim prawo bicia monet złotych i srebrnych z podobizną i imieniem króla według stopy wówczas zwyczajowo ustalonej względnie w przyszłości określonej przez króla za wiedzą i zgodą rady, ziem i miast²⁰².

S z c z e c i n. Uprawnienia mennicze Szczecina były skromniejsze aniżeli Gdańska. Szereg przywilejów menniczych nadał miastu w r. 1320 książę Oton I. Zapewnił on miastu utrzymanie w nim mennicy po wszystkie czasy. Zgodził się następnie, że w wypadku bicia denarów w innym mieście na terenie księstwa moneta ta będzie uznana za należącą do mennicy

¹⁹⁹ Z opracowań tego zagadnienia zob. dla wybrzeży polskich J. Sikorski, *Z przeszłości „prawa brzegowego“ w Polsce*, Przegląd Zachodni nr 1/2, 1951; monograficzne opracowanie całości problemu St. Matysik, *Prawo nadbrzeżne (ius naufragii)*, Toruń 1950. Z omówionych powyżej dokumentów autor ten pominął PUB III, nr 1541, 1580; HUL I, nr 1068, 1077, 1246.

²⁰⁰ Przykładowo można wymienić uzyskiwanie przez Związek Miast Hanzeatyckich uwolnienia od stosowania prawa brzegowego wobec kupców hanzeatyckich np. od wielkiego mistrza krzyżackiego w r. 1411 — AST I, nr 151; w państwie duńskim według traktatu strzaławskiego z r. 1370 — HR I, 1 nr 513 i inne. Związek ten próbował również stworzyć trudności gospodarcze dla wykonywania tego prawa poprzez wydanie zakazów kupowania dóbr pochodzących z rozbitych statków. Odnośne uchwały zapadły na zjazdach hanzeatyckich w r. 1365, 1366, 1410, 1412, 1417, 1418, 1447, 1470, 1487 i innych — HR I, 1 nr 356 § 10; 374 § 12; 376 § 16; I, 5 nr 705 § 2; I, 6 nr 68 § 9; 337 § 19; 397 § 109, 112; 398 § 14; 556 § 39; 557 § 25; II, 3 nr 288 § 40, 90; II, 6 nr 356 § 28; III, 2 nr 160 § 264, zob. HR II, 3, nr 723 § 6. — J. M. Pardessus, *Collection de lois maritimes antérieures au XVIII siècle*, t. II, s. 461/462 art. IX, s. 462/463 art. 1, s. 469 art. VII, s. 481, s. 484/485 art. XX.

²⁰¹ A. Vetulani, op. cit., s. 23; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 63, 180.

²⁰² P. Simson, Bd. IV, nr 141; AST IV, nr 367.

w Szczecinie. Przekazał on również miastu na własność wszelkie dochody z mennicy (oraz ungeldu) przekraczające wartość 25 grzywien²⁰³. W r. 1345 Barnim III odsprzedał Szczecinowi prawo bicia monety. Dalsze uprawnienia mennicze, zezwalające na bicie określonych monet uzyskało miasto od Świętobora i Bogusława VII w r. 1397 i 1408²⁰⁴.

S t r z a ł ó w. Podobnie jak Szczecin również Strzałów nabył od książąt rugijskich drogą kupna szereg praw menniczych. Transakcji tej dokonał Wisław III w r. 1319 sprzedając miastu prawo bicia i wymieniań tam pieniędzy za tysiąc grzywien wendyjskich. Przyrzekł on równocześnie, że jedynie w Strzałowie znajdować się będzie mennica oraz punkt wymiany pieniędzy (wymienianie pieniędzy starej emisji na nowoemitowane) dla całego księstwa i jego miast. Książę zastrzegł sobie możliwość wykupienia odsprzedanych uprawnień w okresie dwudziestu lat²⁰⁵. Miasto nabyło ponownie prawo bicia i wymieniań pieniędzy w r. 1325 w związku z wygaśnięciem linii książąt rugijskich i przejściem Strzałowa pod panowanie książąt Pomorza-Wołogoszczy²⁰⁶.

L u b e k a. Lubeka, podobnie jak inne wyżej omówione miasta, stopniowo uzyskiwała coraz większe uprawnienia mennicze. W okresie początkowym cały zarząd spraw menniczych należał do urzędnika książęcego²⁰⁷. Cesarz Fryderyk I upoważnił radnych miasta do kontrolowania dowolną ilość razy w ciągu roku wypuszczanych w Lubece pieniędzy. W związku z tym przekazał miastu połowę kar nakładanych na mincerza za popełnione przekroczenia²⁰⁸. Ponieważ w okresie panowania duńskiego Lubeka uzyskała zaraz na samym początku potwierdzenie wszystkich swoich praw i przywilejów, tym samym zachowała powyższe uprawnienie-

²⁰³ PUB V, nr 2931, 3401.

²⁰⁴ G. K r a t z, op. cit., s. 388, 391; M. W e h r m a n n, op. cit., s. 70.

²⁰⁵ PUB V, nr 3244, 3245: „...dat wi ...hebben redelken vurkoft tu eneme ewighen kope unsen ratmannen unde oldermannen unde den menen burgeren tu deme Stralessunde unse muntepenninghe unde munte unde wesle darsulves tume Sunde vryg tu besittenden, tu dunde unde tu latenden mede alse we se hadden, unde de munte unde de wesle en scal nergen wesen in unsen landen unde in unsen anderen steden wen tu deme Stralessunde“. zob. HUB II, s. 138 uw. 1 oraz dokument potwierdzający te nadania z r. 1321 wystawiony przez Wisława III — PUB VI, nr 3497.

Od tego momentu pojawiają się pieniądze miasta Strzałowa — G. K r a t z, op. cit., s. 452, 461, 464. D ä h n e r t, II, s. 8, 9 nr 6; Bd. I Suppl. s. 1114 nr 2; Bd. IV Suppl., s. 78 nr 22, s. 70 nr 11.

²⁰⁶ PUB VI, nr 3894.

²⁰⁷ M. H o f f m a n, op. cit., s. 24.

²⁰⁸ LUB I, nr 7: „...Consules autem hanc de nostra donatione prerogatiuam habeant, ut tociens in anno monetam examinent, quociens uelint, et si monetarius offenderit, emendet, et quicquid de emendatione prouenerit, medium ciuibus, reliquum regie potestati cedat...“.

nie kontrolowania wybijanej w Lubece monety²⁰⁹. Fryderyk II początkowo jedynie zatwierdził przywilej Lubeki, wkrótce jednak nadał jej szerokie prawa mennicze. W wielkim przywileju z r. 1226 przyznał Lubece, między innymi, prawo bicia pieniędzy z jego imieniem. W zamian za to Lubeka miała uiszczać opłatę 60 grzywien srebra. Cesarz przewidział podtrzymanie tego nadania na tych samych warunkach przez swego syna Henryka, króla rzymskiego i wszystkich dalszych następców²¹⁰. Z chwilą ustanowienia protektorów Lubeki miastu udało się również wykupić od nich wszelkie leżące w ich kompetencji uprawnienia mennicze. W myśl umowy zawartej w r. 1247 z pełniącymi wówczas funkcję protektora hrabiami Hołsztynu, Janem I i Gerhardem I, rekompensata za zrzeczenie się tych praw (również sądowniczych) wynosiła 60 grzywien srebra rocznie. Za zrzeczenie się tych samych praw (oraz wójtostwa) przez książąt Brunszwiku Alberta i Jana, protektorów Lubeki, w r. 1269 miasto zgodziło się płacić 200 grzywien rocznie²¹¹. W późniejszym okresie uprawnienia mennicze Lubeki uległy nie tylko potwierdzeniu, ale również znacznemu poszerzeniu. Szereg nadań w tej dziedzinie udzielił Lubece cesarz Ludwik IV. W r. 1339 zezwolił miastu na zmienianie i zmniejszanie wartości oraz formy wybijanych tam pieniędzy pod warunkiem, że cesarz i cesarstwo nie poniesie z tego powodu szkody przy płaceniu przez Lubekę podatku cesarskiego²¹². W r. 1340 ten sam cesarz udzielił miastu prawa bicia złotych guldenów i srebrnych groszy. Wyznaczył przytem górną granicę ich wartości i umieścił takie samo zastrzeżenie jak przy poprzednim przywileju²¹³.

Wynika stąd, że wszystkie omawiane tutaj miasta uzyskały prawo wybijania pieniędzy. Tym samym zdobyły one poważne źródła dochodów, które uprzednio należały do ich zwierzchników feudalnych. Bez-

²⁰⁹ Powtórzenie praw i przywilejów Lubeki przez Waldemara II w r. 1203 i 1204 — LUB I, nr 11, 12.

²¹⁰ LUB I, nr 35: „... *Concedimus insuper eius, ut in ipsa Ciuitate monetam sub caractere nostri nominis facere et cudere debeant, que tempore uite nostre et Henrici, Romanorum Regis, illustris carissimi filii nostri, similiter perdurabit, et ob hoc singulis annis Sexaginta Marchas argenti nostre Curie exhibebunt, Adueniente autem nouo in posterum Successore, sub eodem censu et iure moneta ipsa renouabitur uite sue tempore duratura...*“; HUB. I, nr 205, zob. 206.

²¹¹ LUB I, nr 123, 310.

²¹² LUB II, 2 nr 692.

²¹³ LUB II, 2 nr 703, 716 zob. sprawę zakupu złota dla pierwszej emisji złotych guldenów w Lubece — LUB II, nr 1077. Pierwsza emisja nastąpiła w r. 1341 — M. Hoffmann, op. cit., s. 18. Omawiane tutaj miasta wykorzystwały uzyskane uprawnienia mennicze również dla zawierania umów menniczych czy to między sobą np. w r. 1403 z udziałem między innymi Lubeki i Strzałowa, czy z książętami czy różnymi miastami np. w r. 1428 z udziałem między innymi Strzałowa i Szczecina — Dähner, Bd. IV Suppl. s. 78—81 nr 23, 24.

sprzecznie największymi prawami w tej dziedzinie poszczycić się mogła Lubeka i Gdańsk, gdyż miasta te mogły emitować srebrne i złote monety.

VII. STANOWISKO WYMIENIONYCH MIAST W RAMACH FEUDALNEJ ORGANIZACJI PAŃSTWOWEJ

Jeżeli chodzi o Lubekę należałoby tutaj krótko wspomnieć o jej wyjątkowych uprawnieniach wynikających z jej charakteru wolnego miasta cesarskiego i związanych z tym jej dążeń do utrzymania tego stanu rzeczy. Cesarz Fryderyk II czyniąc Lubekę wolnym miastem cesarskim w r. 1226 równocześnie udzielił jej formalnego zapewnienia, że nigdy nie zostanie odłączona od cesarstwa²¹⁴. Takie rozwiązanie było dla Lubeki bardzo korzystne, gdyż cesarz był zwierzchnikiem dalekim, nie mogącym ingerować zbyt energicznie w wewnętrzne sprawy miasta. Zachowanie zatem tego rodzaju stosunku zależności przy daleko posuniętej samodzielności miasta leżało w interesie samej Lubeki. Ten niewątpliwie fakt leżał u podstaw starań miasta o utrzymanie ważności i jaśniejsze sformułowanie powyższego nadania Fryderyka II i to nie tylko przez jego następców, ale również przez papieża. Ostatni w r. 1254 potwierdził Lubece otrzymane od cesarza przywilej gwarantujący jej nieodłączanie od cesarstwa, nie oddawanie w lenno względnie w zastaw²¹⁵. Podobnie król rzymski Rudolf I potwierdzając miastu przywileje w r. 1274 przyrzekł nie odstępować go innym władcom ani nie oddawać w zastaw²¹⁶. Pomimo tych zapewnień zdarzały się wypadki oddania Lubeki w zastaw²¹⁷. W późniejszym okresie cesarz zastawiał względnie cedował na korzyść osób trzecich jedynie płacony przez Lubekę podatek cesarski²¹⁸.

Tymczasem w wypadku Szczecina i Strzałowa ich stosunek do zwierzchnika feudalnego i pozostawanie w ramach feudalnego państwa pomorskiego wiązał się z silnymi tarciami i napięciami. O wielu z nich wspomniano już wyżej. Przetrwwały one również w okresie późniejszym. Wielokrotne próby złamania szerokich uprawnień Szczecina i Strzałowa podjął książę Bogusław X. Miasta te potrafiły jednak wykorzystać dla obrony swoich praw potężne środki obronne. Szczecin wykorzystał również rywalizację książąt pomorskich z elektorami brandenburskimi dla uzyska-

²¹⁴ LUB I, nr 35; HUB I, nr 205: „... *vt predicta Ciuitas lubicensis libera semper sit, uidevitet specialis Ciuitas et locus Imperii et ad dominium imperiale specialiter pertinens, nullo umquam tempore ab ipso speciali dominio separanda...*“.

²¹⁵ LUB I, nr 208 zob. 206, 207.

²¹⁶ LUB I, nr 356.

²¹⁷ Król rzymski Adolf oddał Lubekę i Goslar w zastaw palatynowi Ludwikowi w r. 1292 — LUB I, nr 591; a król Ludwik IV książętom sasko-lauenburskim Janowi i Erykowi w r. 1320 — LUB II, 1 nr 391.

²¹⁸ zob. rozdział III.

nia od Bogusława X wielkiego przywileju z r. 1477 potwierdzającego i poszerzającego jego prawa²¹⁹. W późniejszym okresie Szczecin wprawdzie wykupił od księcia dwie trzecie praw sądowych w mieście (r. 1482), jednak w wielu dziedzinach zmuszony został do dalekich ustępstw²²⁰.

Próby ograniczenia przywilejów Strzałowa przedstawiały problem daleko trudniejszy. Początkowo Bogusław X zapewnił Strzałowowi znaczne korzyści (zatwierdzenie przywilejów w r. 1479) dążąc do włączenia go do swoich posiadłości jako spadku po rodzie książąt Gryfitów wbrew pretensjom margrabiów brandenburskich²²¹. Rychło jednak stosunek księcia do Strzałowa ulega zasadniczej zmianie. Dla złamania szerokiej autonomii Strzałowa próbuje on wykorzystać sprzeczności pomiędzy radą a pospółstwem, szuka pomocy zewnętrznej a nawet ucieka się do walki zbrojnej. Wszystkie te ataki Strzałów odpiera zwycięsko i zmusza księcia do uznania swych szerokich uprawnień (1488, 1504, 1512). Zwycięska walka ze Strzałowem przekraczała siły książąt pomorskich²²².

W sytuacji Gdańska można również zaobserwować wystąpienie typowej dla stosunków feudalnych sprzeczności interesów mieszczaństwa i szlachty. Siła ekonomiczna była decydującym orężem mieszczaństwa²²³. Zarówno królowie polscy jak i szlachta niejednokrotnie podejmowali próby ograniczenia i zwiężenia przywilejów Gdańska. Bogactwo i potęga gospodarcza miasta przy równoczesnym wykorzystaniu trudności finan-

²¹⁹ G. K r a t z, op. cit., s. 394; T. C ie ś l a k, Z dziejów polityki Bogusława X wobec miasta Pomorza Zachodniego, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. XV, s. 81, 82. Również uprzednio w latach 1463 i 1467 Szczecin uzyskał potwierdzenie swoich przywilejów — G. K r a t z, op. cit., s. 393, 394.

²²⁰ Przekazanie księciu niegdyś kupionego przez miasto jeziora Dąb, podwyższenie daniny do 1250 grzywien i jednego łasztu zboża, dopuszczenie apelacji od sądu miejskiego nie tylko do Magdeburga ale również do sądu książęcego, poszerzenie jurysdykcyi książęcej w mieście itp. według umowy z r. 1491. Obłożenie następnie miasta karą pieniężną za niewykonanie poleceń księcia w sprawie bicia monety oraz podjęcia próby odebrania miastu praw menniczych połączone z wieloletnim procesem przed królewskim sądem kameralnym — G. K r a t z, op. cit., s. 395, 396.

²²¹ W wypadku Strzałowa Warcisław X nie próbował ograniczyć praw miasta — dokumenty z r. 1477 i 1478 — E. D ä h n e r t, Bd. II, s. 19, 20 nr 13, 14. Spory wybuchły dopiero za Bogusława X. Strzałów często odwoływał się w tych sprawach do pomocy Związku Miast Hanzeatyckich — G. K r a t z, op. cit. s. 470; T. C ie ś l a k, *Ze studiów nad reformami gospodarczymi Bogusława X*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* t. XVIII, z. 3—4, s. 2, 3.

²²² T. C ie ś l a k, Z dziejów polityki... s. 86, 87; potwierdzenie przywilejów zob. D ä h n e r t, IV Suppl., s. 75—77 nr 21; II, s. 22—28 nr 17, 18; A. U c k e l e y, *Zustände Pommerns im ausgehenden Mittelalter*, *Pommersche Jahrbücher*, Bd. 9, s. 60, 61 zob. 65—67; G. K r a t z, op. cit. s. 470—473. Jedynie w dziedzinie menniczej i celnej akcja Bogusława X przyniosła mu pewne korzyści — T. C ie ś l a k, *Ze studiów*... s. 10, 11.

²²³ Zob. Fr. E n g e l s, *Anty-Dühring*, s. 161.

sowych królów polskich pozwoliły Gdańskowi wyjść zwycięsko z wszystkich tego rodzaju prób. W ten sposób zagadnienie to naświetlano w dotychczasowych opracowaniach. Wszystkie one są zgodne co do wyjątkowej roli Gdańska w dziejach Polski, często szkodliwej dla jej rozwoju gospodarczego. Wydawać by się mogło, że głównej przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w obdarzeniu miasta wyjątkowo obszernymi przywilejami. Okazuje się jednak, że chociażby pobieżne porównanie przywilejów gdańskich z uprawnieniami innych miast polskich np. z Elblągiem i Toruniem ujawnia prawie że równie szerokie uprzywilejowanie tych ostatnich. W okresie wojny trzynastoletniej Elbląg uzyskał prawo bicia monety, obszerne posiadłości ziemskie (zwiększenie o 5,1 mil kwadratów) oraz inne nieruchomości pokrzyżackie, niższe i wyższe sądownictwo, obsadzanie wszelkich świeckich i duchownych urzędów za wyjątkiem Starego Kościoła, zapewnienie niewznoszenia w promieniu 5 mil jakichkolwiek zamków, mianowanie starosty królewskiego w mieście spośród czterech zaproponowanych radnych, prawo wydawania wilkierzy oraz zatwierdzenie praw i przywilejów nadanych miastu przez uprzednich jego zwierzchników (akt inkorporacji ziem pruskich z 1454 r. oraz wielki przywilej dla Elbląga z 24. VIII. 1457 r.), w końcu wcielenia konkurencyjnego Nowego Miasta Elbląga do Starego Miasta (przywilej z 11. III. 1478 r.), pomijając mniejsze nadania i przywileje ²²⁴. Szerokie przywileje Elbląga z okresu wojny trzynastoletniej skłoniły E. Carstena do wysunięcia przesadnej i błędnej tezy, że dzięki nim Elbląg stał się miastem-państwem ²²⁵. Podobną zresztą tezę co do sytuacji Gdańska wysunął cały szereg niemieckich autorów burżuazyjnych jak np. Witte E. G., Keyser E. i inni ²²⁶.

W trakcie trwania wojny trzynastoletniej również Toruń stał się przedmiotem całego szeregu nadań o zakresie zbliżonym do przywilejów Gdańska i Elbląga. Na równi z nimi otrzymał on prawo bicia monety, obszerne posiadłości ziemskie, wraz z wyższym i niższym sądownictwem, prawo chełmińskie, zatwierdzenie przywilejów uzyskanych od uprzednich zwierzchników miasta, potwierdzenie wcielenia Nowego Miasta do Starego Miasta, mianowanie starosty królewskiego w mieście spośród członków rady, prawo obsadzania świeckich i duchownych urzędów

²²⁴ AST t. IV nr 384 zob. 373, 382; Vetulani A. op. cit. s. 23; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 63, 180; E. Carsten, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, s. 255, 267.

²²⁵ E. Carsten, op. cit., s. 268, 321.

²²⁶ Witte E. G., *Die Rechtsstellung Polens in Danzig zur Zeit Kasimirs IV und hute*, Königsberg 1933, s. 8, 10, 11, 15, 53; E. Keyser, *Danzig Entwicklung*, Danzig 1923, s. 20 — Zagadnienie sytuacji publiczno-prawnej Gdańska na tle porównawczym autor opracowuje szczegółowo w oddzielnej rozprawie.

w mieście za wyjątkiem parafii kościoła św. Jana, zatwierdzenie prawa składu, jedną czwartą dochodów z przewozu przez Wisłę itp.²²⁷.

W świetle powyższych faktów sytuacja Gdańska rozpatrywana z punktu prawnego w porównaniu z innymi miastami pruskimi nie przedstawia się jako zjawisko specjalnie wyjątkowe. W niektórych dziedzinach jak podatkowej, uprawnień morskich, prawa pieczętowania czerwonym woskiem czy noszenia przez starostę królewskiego i burmistrzów złotych ozdób przy stroju²²⁸, Gdańsk je przewyższa, w innych natomiast jak w sprawie prawa składu oraz wielkości ciężarów na rzecz króla (Toruń został zupełnie uwolniony od daniny rocznej oraz obowiązku wybudowania dworu dla króla) im nie dorównuje, w pozostałych dziedzinach znajduje się w analogicznej sytuacji. W sumie Gdańsk niewątpliwie osiągnął największe przywileje, jednak inne miasta pruskie jak Toruń i Elbląg znalazły się w analogicznej, uprzywilejowanej sytuacji prawnej²²⁹. Same zatem czynniki formalno-prawne nie wystarczają do wytłumaczenia wyjątkowego stanowiska Gdańska. Obok nich oraz obok korzystnego położenia geograficznego miasta trzeba jeszcze uwzględnić a nawet przypisać decydujące znaczenie ewolucji społeczno gospodarczej państwa polskiego, z którym jako z swoim zapleczem gospodarczym Gdańsk był najściślej złączony. Przejęcie władzy przez szlachtę w ramach demokracji szlacheckiej, wzmoczenie wyzysku chłopów i jego zubożenie, nieprzychylna polityka szlachty wobec miast, której inne miasta polskie daleko mniej skutecznie się opierały aniżeli Gdańsk, wypieranie mieszczaństwa z wymiany handlowej przez szlachtę (szczególnie handlu zbożowego) i tym podobne zjawiska²³⁰, wszystko to oddziaływało na sytuację Gdańska. Zdobył on prawie że monopol w skupieniu w swych rękach wymiany handlowej Polski z zagranicą drogą morską. W coraz większym stopniu kupiec gdański zawierał transakcje handlowe nie z równorzędnym ekonomicznie partnerem, tzn. z kupcem z innych miast polskich, a z szlachcicem sprzedającym produkty zdobyte poprzez wyzysk klasowy

²²⁷ Akt inkorporacji ziem pruskich z 1454 oraz specjalne przywileje dla Torunia z 26. VIII. 1457 r. — A. Vetulani, op. cit. s. 23; K. Górski, *Związek Pruski*, s. 63, 180; AST t. IV, nr 385, 386, 387, zob. 380, 381, 382, 388. Omówienie przywilejów Torunia zob. K. Górski, *Historia polityczna Torunia do r. 1793* w pracy zbiorowej Dzieje Torunia s. 61.

²²⁸ AST IV, nr 369.

²²⁹ Zob. analogiczną ocenę przywilejów Torunia i Elbląga oraz innych miast polskich Wł. Czapliński, op. cit., s. 277.

²³⁰ St. Herbst, *Miasta i mieszczaństwo Odrodzenia polskiego*, PAN Materiały dyskusyjne sesji naukowej Odrodzenia, Warszawa 1953, s. 10, 11, 18, 23, 25, 26; M. Małowist, *Rzemięstwo polskie epoki Odrodzenia*, PAN Materiały dyskusyjne sesji naukowej Odrodzenia, Warszawa 1953, s. 7, 11, 23, 25, 26, 28, 29; Wł. Czapliński, op. cit. s. 283.

głównie chłopa²³¹. Szlachcic nabywał w zamian importowane wyroby manufakturowe i wszelkie inne towary luksusowe. W ten sposób na terenie Gdańska wystąpił monopol pośrednictwa handlowego, dokonywanie transakcji handlowych z przedstawicielami klasy feudalów, kupno od nich owoców wyzysku klasowego w zamian za towary zbytku. Na terenie Gdańska mamy do czynienia zatem z zasadniczymi warunkami podanymi przez K. M a r k s a dla silnego rozwoju i charakterystyki potęg handlowych, osiągających olbrzymie zyski kosztem eksploatacji krajów, których wymianę handlową one opanowały²³². W wytworzeniu się tego rodzaju sytuacji, w decydującym stopniu na skutek ewolucji społeczno-gospodarczej państwa polskiego, tkwi zasadnicze źródło ujemnej roli Gdańska, wywieranej na całokształt rozwoju gospodarczego ówczesnego państwa polskiego. Wszelkie próby zmienienia tego stanu rzeczy, próby nadrobienia zacofania Polski w gospodarce morskiej godziły w wyżej scharakteryzowane stanowisko gospodarcze Gdańska i spotykały się z jego strony ze zdecydowanym sprzeciwem.

VIII. WNIOSKI

Powyższy przegląd praw i przywilejów uzyskanych przez Gdańsk, Szczecin, Strzałów i Lubekę od ich zwierzchników feudalnych pozwala na skonstatowanie na wstępie jednego bezspornego faktu — w przywilejach wszystkich tych miast napotykamy w zasadzie te same problemy. W dziedzinie prawodawczej zmierzały one do zapewnienia władzom miejskim wyłączności regulowania przepisami prawnymi życia na terenie miasta i jego posiadłości. Cel ten osiągały uzyskując od zwierzchnika feudalnego prawo wydawania wilkierzy. W dziedzinie tej pełnym sukcesem poszczycić się mogły jedynie Gdańsk, Strzałów i Lubeka. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że prawa wydawania wilkierzy nie przyznano wyłącznie radom miejskim. Sformułowania przywilejów stwarzały podstawy dla udziału przedstawicieli społeczeństwa miejskiego w wydawaniu wilkierzy. W Gdańsku przywilej z dnia 9. VII. 1455 wyraźnie przewidywał uchwalanie wilkierzy przez radę przy współudziale najważniejszych i najznacniejszych obywateli miasta. Stworzone zatem zostały podstawy dla współudziału przedstawicieli gminy miejskiej w wykonywaniu przez radę jej uprawnień prawodawczych. W tym przywileju trzeba szukać uzasadnienia prawnego powstania i działalności w późniejszym okresie

²³¹ Szlachcica sprzedającego owoce wyzysku klasowego chłopów nie można zaliczać do kupców — W. N. J a k o w c e w s k i j, *Kupieckieskij kapital w feodalno-kriepostniczeskoj Rossii*, Moskwa 1953, s. 9. zob. s. 26.

²³² Le capital, t. XI, chapitre XX, Renseignements historiques sur le capital commercial, Paris 1946, s. 109, 110, 112, 113.

trzeciego ordynku ²³³. W Strzałowie prawo wydawania wilkierzy zostało nadane w r. 1314 i 1319 radzie, starszym cechów i całej gminie. Rada starała się ograniczyć współudział cechów w tej dziedzinie a następnie zupełnie go usunąć. Problem ten był jedną z ważnych przyczyn rewolt, które wybuchały na terenie miasta ²³⁴. W Lubece cesarz Fryderyk I nadał ogółowi obywateli prawo uzupełniania istniejących w mieście przepisów prawnych ²³⁵. Rada miejska Lubeki potrafiła jednak skupić kompetencje prawodawcze wyłącznie w swoich rękach. Jedynie w okresie rewolty 1408—1416 szersze warstwy kupców i rzemieślników zdołały uzyskać wpływ na rządy w mieście.

Wprawdzie wszystkie omawiane tutaj miasta dążyły do jak największego uniezależnienia się od ingerencji zwierzchnika feudalnego w sprawy sądownicze miasta, nie wszystkie jednak w jednakowym stopniu zdołały cel ten zrealizować. Największy zakres uprawnień przyznano tutaj bezsprzecznie Lubece. Stosunkowo najwcześniej usunęła ona wpływ swego zwierzchnika feudalnego na sądownictwo miejskie za pośrednictwem mianowanego przez niego wójta. Tymczasem wpływ ten utrzymał się w Szczecinie, który nie potrafił usunąć ze swego terenu wójta mianowanego przez księcia. Podobna, nie mniej jednak korzystniejsza, była sytuacja Strzałowa. Tutaj uprawnienia sądownicze mianowanego przez księcia tytułem nadania dziedzicznego wójta w połowie XV w. znalazły się w ręku miasta jako zastaw a w r. 1488 zostały przez nie wykupione w zupełności. Gdańsk nie znalazł się w tak korzystnej sytuacji. Urząd mianowanego przez króla starosty, później zwanego burgrabią, utrzymał się aż do rozbiorów. Wprawdzie jego kompetencje, w szczególności sądownicze, nie były jasno sprecyzowane i w późniejszym okresie uległy dalszemu zwężeniu na skutek polityki władz miejskich Gdańska, nie mniej miasto nie potrafiło uwolnić się zupełnie od wpływu na sądownictwo miejskie tego przedstawiciela władzy królewskiej ²³⁶. Należy przytem zwrócić uwagę, że sposób mianowania starosty królewskiego w Gdańsku wypada korzystnie na tle porównawczym. Kiedy w Szczecinie i Strzałowie urząd wójta powierzany był dziedzicznie rodom mieszczańskim, starosta królewski w Gdańsku pełnił funkcję z tytułu corocznej nominacji królewskiej. Możliwość do-

²³³ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 4; M. Biskup, op. cit. s. 90.

²³⁴ G. Kratz, op. cit., s. 447, 459, 460, 465; A. T. Kruse, op. cit., s. 7, 8, 11, 12, 13, 18.

²³⁵ LUB I, nr 7: „... *Hüs omnibus dilectis burgensibus nostris concessis et collatis, singulari quadam gracia ipsis adhuc concedimus, ut quicquid infra civitatem sui iuris in posterum emendare ualuerint, sine tamen preiudicia nostri iudicis, emendare non obmittant*“.

²³⁶ K. Górski, *Z dziejów ustroju Pomorza*, s. 138, 139; zob. P. Simson, Bd. I, s. 259.

boru ludzi właściwych na to stanowisko oraz stopień ich uzależnienia od władcy był w Gdańsku daleko silniejszy aniżeli w wypadku urzędników książęcych w Strzałowie czy Szczecinie.

Poszerzenie kompetencji sądowniczej miasta poza własne terytorium i posiadłości wystąpiło w Lubece, Gdańsku i Strzałowie. Nadane im przywileje upoważniały je do ścigania piratów, rozbójników i wszelkich przestępców. Tym samym uzyskały one możliwość podjęcia energicznej walki z rozbojem na lądzie i morzu, niejednokrotnie zagrażającym bezpieczeństwu dróg handlowych. Problem ten był często trudny do rozwiązania z uwagi na udzielanie w wielu wypadkach poparcia przez feudałów piratom i rozbójnikom i zasilanie ich szeregów swymi przedstawicielami ²³⁷. Kiedy wykonywanie tego uprawnienia przez Gdańsk ograniczono do wybrzeża polskiego, Strzałowa do księstwa rugijskiego, to burmistrzowie Lubeki, jako namiestnicy cesarscy dla ścigania przestępców upoważnieni byli do wykonywania władzy swej w tej dziedzinie na terytorium całej Rzeszy. Lubeka posiadała zatem najszerszą kompetencję terytorialną w dziedzinie sądowniczej, bezsprzecznie szerszą od uprawnień Gdańska ²³⁸.

Miasta usiłowały zabezpieczyć się również przed zbyt przewlekłym, a nade wszystko kosztownym wymiarem sprawiedliwości. Wiadomo bowiem, że wymiar sprawiedliwości był znacznym źródłem dochodów dla panów feudalnych ²³⁹. W sprawach apelacji od sądów miejskich oraz *ius de non evocando* w najkorzystniejszej sytuacji znalazły się Strzałów, Lubeka i Gdańsk. Przywileje Szczecina miały znacznie węższy zakres w tej dziedzinie.

Dla wszystkich omawianych przez nas miast jako dla wielkich portów handlowych doniosłe znaczenie posiadały nadania handlowe i celne. Gwarantowały one im wolność uprawiania handlu oraz znaczne ulgi czy zwolnienia celne na całości względnie części terytorium ich zwierzchnika feudalnego. W tej dziedzinie największe korzyści osiągnął Gdańsk. Uzyskane przez to miasto nadania dotyczyły wielkiego terenu państwa polsko-litewskiego, gdy tymczasem nadania Strzałowa czy Szczecina obejmowały stosunkowo niewielkie księstwa. Nawet przywileje handlowe i celne Lubeki dotyczyły na ogół tylko terenów księstwa saskiego.

Polityka celna rozpatrywanych miast zmierzała nie tylko do zdobycia jak największych ulg i zwolnień celnych w posiadłościach ich zwierzchników feudalnych, ale również do przejęcia we własne posiadanie i kontrolę cła pobieranego na terenie samego miasta. Cel ten najczęściej realizowano

²³⁷ Problem ten a w szczególności zagadnienie tzw. braci witalijskich czeka na szczegółowe opracowanie. Zwrócił na to uwagę Wł. Dziewulski, *Przegląd Zachodni* 1952 nr 5/6, s. 415—421.

²³⁸ K. Górski, *op. cit.*, s. 134.

²³⁹ Zob. Fr. Engels, *Wojna chłopska*, s. 31. s

przy pomocy pieniądza, wykupując z rąk panującego cło pobierane w mieście (Szczecin, Strzałów). W stosunku do Lubeki roszczenia pieniężne cesarza ograniczały się do 750 grzywien rocznie. Ustalanie podatków i cel na terenie miasta należało do kompetencji władz miejskich. Sytuacja Gdańska była daleko mniej pomyślna. Wprawdzie uzyskał on zupełną swobodę w ustanawianiu podatków miejskich, jednak dla wprowadzenia cel i opłat morskich konieczna była zgoda króla.

Niewątpliwie przedstawione tutaj przywileje handlowe i celne nadane miastom przez ich zwierzchników feudalnych stanowiły jedynie część tego rodzaju uprawnień, z których one rzeczywiście korzystały. Uzyskały one bowiem liczne przywileje handlowe i celne od innych feudałów, z których ziemiami utrzymywały stosunki handlowe. Znaczenie tych ostatnich nadań dla poszczególnych miast posiadało różne znaczenie, większe gdy dane miasto mniej było związane ze swoim zapleczem, a bardziej nastawione na handel tranzytowy (Lubeka, Strzałów).

Silne podobieństwa, obok wielu różnic, wystąpiły przy ustalaniu obowiązków omawianych miast wobec ich zwierzchników feudalnych. Wszystkie musiały składać hołd i płacić różne co do wysokości daniny na rzecz panujących. Do tego w zasadzie ograniczały się obowiązki Lubeki i Strzałowa wobec ich zwierzchników feudalnych. Poza tym występowały te miasta na ogół jako niezależne organizmy polityczne. Nie możemy tego samego powiedzieć o Gdańsku i Szczecinie. W miastach tych więzy zależności od panującego były silniejsze. Wprawdzie udało się Szczecinowi uzyskać zburzenie istniejącego na jego terytorium zamku książęcego, jednak nie zdołał on zapobiec wzniesieniu w mieście umocnionego dworu książęcego. Podobnie Gdańsk wprawdzie zniszczył znenawidzony zamek krzyżacki i otrzymał od króla teren pozamkowy, jednak nałożono na niego obowiązek zbudowania dworu wraz z zabudowaniami dla króla i gościnie jego z dworem przez okres trzech dni w ciągu roku. Na terenie zatem samego miasta, w obrębie jego murów istnieć miał widomy znak zależności od króla polskiego ²⁴⁰.

Przywileje z zakresu uprawnień morskich dotyczyły może najbardziej istotnych interesów Gdańska, Lubeki, Strzałowa i Szczecina. W pierwszym rzędzie zabezpieczyły one sobie swobodny dostęp do morza poprzez uzyskanie szerokich przywilejów względnie przez nabycie odpowiednich terenów. W Gdańsku, Lubece i Szczecinie dotyczyło to odcinka rzeki łączącego miasto z morzem, w Strzałowie cieśniny, nad którą leżało miasto.

²⁴⁰ Dlatego też rada miejska przez długi okres zwlekała z wywiązaniem się z tego obowiązku i większości jego warunków nie wykonała — R. Lutman, *Położenie prawno-polityczne Gdańska w dawnej Polsce*, Rocznik Gdański t. I, r. 1926, s. 66; St. Kutrzeba, *Dantzig et la Pologne*, Extrait de la Revue Historique, t. XLXXXIII, année 1938, Paris 1939, s. 6.

Omawiane miasta rozwiązały również pomyślnie sprawę uwolnienia swych obywateli i mieszkańców od stosowania wobec nich prawa brzegowego w wypadku rozbicia ich statków. W Gdańsku obserwujemy silniejszą ingerencję panującego w sprawy morskie aniżeli w pozostałych miastach, jak zwłaszcza w Lubece i Strzałowie. Gdańsk mógł wprowadzić decyzować o otwieraniu lub zamykaniu żeglugi, działać się to jednak musiało za radą, wiedzą i wolą króla lub jego przedstawiciela. O podobnym zastrzeżeniu przy ustanawianiu ceł i opłat morskich wspominaliśmy już wyżej. Tego rodzaju zastrzeżeń w zakresie uprawnień morskich nie znajdujemy w dokumentach dotyczących pozostałych miast.

Wszystkie cztery miasta znalazły się w posiadaniu pewnych uprawnień menniczych. Największą niezależność w tej dziedzinie zapewniła sobie Lubeka. W końcowym efekcie nadania cesarskie przyznały jej zarówno prawo bicia monet złotych i srebrnych jak i zmieniania ich wartości oraz formy. Wprowadzić Gdańsk również obdarzono prawem bicia monet złotych i srebrnych, jednak ustalanie zawartości kruszcu szlachetnego w tych monetach nie miało należeć do wyłącznej decyzji Gdańska, jak to miało miejsce w Lubece. Strzałów i Szczecin skupiły w swym ręku znaczne uprawnienia mennicze wykupując je z rąk księcia.

Porównawcze przedstawienie przywilejów Gdańska z okresu wojny trzynastoletniej uwypukla nam niesłuszność utartego twierdzenia o wyjątkowo wielkim stopniu niezależności Gdańska od króla polskiego, o nikłym zabezpieczeniu praw i interesów polskich na terenie Gdańska. Rzucenie tego problemu na tło porównawcze pozwala na zrewidowanie podobnych twierdzeń. Okazuje się bowiem, że na pewnym stopniu rozwoju stosunków feudalnych daleko posunięty stopień niezależności miasta od zwierzchnika feudalnego i stała dążność do zwiększania tej niezależności była zjawiskiem normalnym i powszechnym²⁴¹. Co więcej, przeprowadzona przez nas analiza wykazała, że stopień zależności Gdańska i zabezpieczenie uprawnień i interesów panującego były tam większe aniżeli w Lubece czy Strzałowie.

Do pełni podsumowania treści przedstawionych w niniejszym artykule przywilejów Gdańska, Szczecina, Strzałowa i Lubeki wydaje się rzeczą konieczną zająć się na zakończenie problemem genezy tak szerokich uprawnień miejskich. Niektóre z tych zagadnień poruszone zostały na początku niniejszej pracy. Podane tam tezy zaczerpnięto jednak z wyników badań opartych na innym materiale źródłowym.

²⁴¹ Można zatem mieć zastrzeżenia co do słuszności twierdzenia M. Pelczara „Toteż drugi pokój toruński zawarty 19. X. 1466 był przede wszystkim triumfem Gdańska. Gdańsk też wyciągnął z niego największe i jedyne w swoim rodzaju korzyści” (podkreślenie moje — E. C.) — *Polski Gdańsk*, s. 37.

Wykorzystane do niniejszej rozprawy materiały udowodniły istnienie ścisłego związku pomiędzy problemem finansowym a uzyskiwaniem przez miasta przywilejów. Panowie feudalni napotykali na coraz to większe trudności w pokrywaniu stale wzrastających u nich potrzeb pieniężnych. Zwiększenie bowiem wydajności ich stałych źródeł dochodów nie odbywało się proporcjonalnie do wydatków. Zbyt wielkie nasilenie gospodarczej eksploatacji chłopów groziło z jednej strony wzrostem walki klasowej chłopów do buntów i powstań włącznie, z drugiej strony mogło doprowadzić do umniejszenia wydajności a nawet ruiny gospodarstw chłopskich i niemożności wywiązania się ich ze świadczeń na rzecz panów feudalnych. Zresztą wieś w tym czasie nie mogła dostarczać znacznych funduszy pieniężnych, gdyż przeważała tam gospodarka naturalna²⁴². Tymczasem stałe dochody z miast, jak przedstawiono wyżej, utrzymywały się na tym samym poziomie, gdyż niezmiennosc świadczeń pieniężnych miasta na rzecz pana feudalnego zagwarantowana była odnośnymi przywilejami. Uzyskanie znacznych źródeł dochodów dla panujących z opodatkowania klasy feudałów posiadało nikielne szanse powodzenia. W Niemczech zasadniczą przeszkodę w tym stanowiła słabość władzy cesarskiej²⁴³, w Polsce wzrastające wpływy szlachty i konieczność czynienia znacznych ustępstw na jej korzyść w zamian za zgodę na okresowe podatki. W takiej sytuacji najwygodniejszym było sięgnięcie do nadzwyczajnych źródeł dochodów. Najłatwiej znajdowano je tam, gdzie najszybciej wzrastała gospodarka pieniężna i gdzie gromadziły się największe kapitały (lichwiarski, handlowy), a zatem w miastach. Wyżej omówione dokumenty ukazały szeroki wachlarz transakcji handlowych zawieranych przez feudałów z miastami. Odprzedawanym przez nich miastu artykułem w zasadzie było wszystko, co wchodziło w zakres ich uprawnień: sprzedaż urzędów, uprawnień sądowych, mennicznych, celnych, morskich włącznie do ogólnego potwierdzenia już raz przyznanych przywilejów. Wyprzedaż feudałów doszła do tego stopnia, że odstępowali czy zastawiali miastom podstawę swego stanowiska klasowego — ziemię oraz główne podpory ich potęgi — zamki i umocnienia. Wykorzystywali również wszelkie zamieszki socjalne na terenie miast dla wymuszenia wysokich opłat²⁴⁴. Naruszali uprawnienia

²⁴² F. J. Polianskij, *O towarnom proizwodstwie w usłowijach fieodalizma*, Woprosy Istorii, nr 1 1953, s. 54, 55.

²⁴³ Fr. Engels, *Wojna chłopska*, s. 29; *Istorija sriednich wiekow*, t. I, pod red. Kosmińskiego, 1952, s. 432—439.

²⁴⁴ Np. książę Kazimierz IV ściągnął po rewolcie w r. 1428 ze Szczecina 12 000 grzywien — T. Cieślak, op. cit., s. 108; Cesarz Zygmunt po przywróceniu do władzy starej rady Lubeki w r. 1416 wymógł na niej zapłacenie 16 000 guldenów. Była to reszta przyrzeczonej jemu sumy 24 000 guldenów przez zrewoltowaną, nową radę Lubeki za rozstrzygnięcie na jej korzyść sporu ze starą radą i potwierdzenie przywi-

miast poto, ażeby później za odpowiednią zapłatą zrezygnować z dokonanego bezprawia²⁴⁵. Pieniądz stał się również tym środkiem, dzięki któremu miasta uzależniały od siebie feudałów i kupowały ich siły zbrojne dla realizacji swoich celów. Wszystkie powyższe przykłady są jeszcze jednym dowodem trafności zdań Fr. Engelsa „Handel przywilejami miejskimi i innymi, które następnie odbierano gwałtem, aby je później znów sprzedać za drogie pieniądze, wykorzystywanie każdej próby opozycji do nakładania kontrybucji i do wszelkiego rodzaju rabunków itd. były również zyskownymi i stałymi źródłami pieniędzy dla ówczesnych książąt”²⁴⁶. Trzeba przytem zwrócić uwagę na fakt, że teksty przywilejów nie odzwierciedlają w pełni roli jaką odegrał pieniądz przy ich wystawianiu. Niejednokrotnie jako przyczynę nadania podano wspaniałomyślność i łaskę panującego względnie troskę o dobro i rozwój miasta, pomijając zupełnie kwestię świadczeń pieniężnych ze strony miasta. W wielu wypadkach dowiadujemy się o nich dopiero z innych dokumentów²⁴⁷. Niejednokrotnie ślady zapłaty zaginęły.

Byłoby rzeczą niesłuszną i sprzeczną z metodą materializmu historycznego naświetlać problem przywilejów miejskich tylko od strony spraw finansowych i w tym widzieć jedyne wytłumaczenie rozpatrywa-

leją zrewoltowanej Lubeki. Cesarz mimo współudziału w zduszeniu rewolty w Lubece wymógł zapłacenie pieniędzy za przyrzeczenie zajęcia odwrotnego stanowiska, poparcia rewolty w Lubece.

²⁴⁵ Np. wyżej omówiona sprawa wieży w Travemünde.

²⁴⁶ Fr. Engels, *Wojna chłopska*, s. 31.

²⁴⁷ Jako klasyczny przykład można tutaj wymienić sprawę uzyskania przez radę zrewoltowanej Lubeki, tzw. nową radę, potwierdzenia przywilejów w r. 1415 przez cesarza kosztem przyrzeczenia wielkiej sumy 24 000 guldenów (roczne dochody Lubeki wynosiły w tym czasie ca. 16 000 guldenów). Niedotrzymanie terminów płatności zadecydowało o zajęciu przez cesarza wrogiego stanowiska wobec rewolty w Lubece. — Hanserecesse I, 6 nr 200, 201, 202; LUB V, nr 531—533, 536. Podobnie wszystkie przywileje Gdańska z okresu wojny trzynastoletniej były w gruncie rzeczy w dużym stopniu odpłatą ze strony króla za wielkie świadczenia pieniężne i wojskowe Gdańska — zob. M. Biskup, 130, 131; M. Pelczar, op. cit., s. 37; K. Piwarski, op. cit., s. 56—59; G. Löschin, op. cit., s. 123; E. Daenell, *Die Blütezeit der deutschen Hanse*, Bd. II, Berlin 1906, s. 163—165, 191. Przeciwno przecenianiu świadczeń Gdańska w okresie wojny trzynastoletniej wystąpił K. Górski, *Pomorze w wojnie trzynastoletniej*, Poznań 1932, s. 255, 256. Autor operując cyframi absolutnymi względnie procentami słusznie koryguje udział Gdańska w wydatkach wojennych. To jednak nie obrazuje wielkości wysiłku finansowego i gospodarczego, wielkości ofiar poniesionych przez miasto w czasie wojny. Te można ocenić uwzględniając proporcję pomiędzy możliwościami finansowymi i gospodarczymi Gdańska a całego państwa polskiego. W tym wypadku nawet przyjęta przez K. Górskiego cyfra 15 procent udziału Gdańska w wydatkach wojny świadczy o olbrzymim jego wkładzie i wysiłku gospodarczym.

nego zjawiska. Było ono bardziej złożone. Można by wymienić jeszcze cały szereg czynników, które mogły stanowić przyczyny obdarzania miast przywilejami. Ograniczymy się tutaj jedynie do tych, które należy uznać za najważniejsze, poza wyżej omówionym. Jest rzeczą niewątpliwą, że miasto w miarę swego rozwoju a w szczególności po otoczeniu się fortyfikacjami, stało się poważnym czynnikiem militarnym. Jego rozwój gospodarczy i demograficzny przyczyniał się równocześnie do zwiększenia potencjału militarnego. Wielkie zasoby gospodarcze miasta pozwalały nie tylko na wykorzystanie własnych sił zbrojnych, ale również na opłacenie wojsk najemnych a nawet pozyskanie pomocy zbrojnej feudałów. Z wzrostem potencjału militarnego miasta łączyło się równoległe zwiększanie się jego znaczenia politycznego. Wszystkie te czynniki odgrywały rolę w ustalaniu stosunku pomiędzy miastem a jego zwierzchnikiem feudalnym. W razie potrzeby mogły one być użyte przeciwko temu zwierzchnikowi dla obrony posiadanych przez miasto przywilejów względnie dla uzyskania nowych. Czynniki te odgrywały poważną rolę przy uzyskaniu szerokiej samodzielności przez Strzałów, który występował zbrojnie przeciwko swoim książętom i łączył się z ich wrogami²⁴⁸. Tego samego rodzaju akcja nie udała się Szczecinowi. Jak poważne skutki pociągnęło za sobą opowieszenie się Gdańska za stronę przeciwną przekonał się zakon krzyżacki w czasie wojny trzynastoletniej. Zaistnieć mogła sytuacja odwrotna, kiedy miasto oddawało swój potencjał militarny i gospodarczy na usługi swego zwierzchnika feudalnego, ale i w tym wypadku na ogół za cenę nadania nowych uprawnień i przywilejów. Rola Gdańska w wojnie trzynastoletniej jest tutaj typowym przykładem. W pozostałych omawianych tutaj miastach można znaleźć cały szereg przykładów popierania przez nie planów ich zwierzchników feudalnych. Miasta te odgrywały poważną rolę w ówczesnych rozgrywkach politycznych. Na przykładach Gdańska, Szczecina, Strzałowa i Lubeki obserwujemy zatem stopniowe uniezależnianie się mieszczaństwa od panów feudalnych, zdobywanie przez nie coraz szerszych uprawnień, wypychanie feudałów z jednej pozycji po drugiej. Ewolucja ta miała charakter ogólny, powszechny a podstawą jej był stały wzrost siły ekonomicznej miast²⁴⁹.

Podsumowując można stwierdzić, że obdarzenie Gdańska tak szerokimi przywilejami nie było zjawiskiem wyjątkowym, specyficznym jedy-

²⁴⁸ Np. walki Strzałowa w przymierzu z margrabią brandenburskim Waldemarem przeciwko księciu Rugii Wsławowi III. Siły zbrojne księcia w latach 1314—1317 nawet przy pomocy zbrojnej Danii nie zdołały zmusić Strzałowa do uległości. W ugodzie książę potwierdził przywileje miast — HUB II, 1 nr 303, 322, 333; PUB V, nr 2880, 3065; M. Hoffmann, op. cit., s. 100.

²⁴⁹ Zob. Fr. Engels, *Anty-Dühring*, s. 161.

nie dla stosunków zależności Gdańska od króla polskiego²⁵⁰. Więzy zależności Gdańska od panującego były bez wątpienia silniejsze, aniżeli to miało miejsce w Lubece i Strzałowie.

EDMUND CIEŚLAK (Toruń)

LES PRIVILÈGES DE GDAŃSK DU TEMPS DE LA GUERRE DE TREIZE ANS EN COMPARAISON AVEC LES PRIVILÈGES DE QUELQUES VILLES BALTIQUES

(Résumé)

Le problème des larges privilèges reçus par Dantzig pendant la guerre de treize ans a été déjà l'objet des études des savants polonais et allemands. Jusqu'ici on a fait cela d'une façon trop isolée ne traitant ce problème que comme spécifique et unique pour les relations entre la Pologne et Dantzig. Pourtant on peut supposer que ce n'était qu'un phénomène du problème plus général d'élargissement des privilèges des villes à un certain moment du développement de la féodalité. Il semble que la méthode comparative soit le meilleur moyen pour démontrer la justesse de cette thèse.

Au cours du XV s. le problème des villes devient de plus en plus important. Cela s'attache au développement constant de l'économie monétaire. L'argent accumulé dans les villes devient une arme très efficace pour améliorer la situation politique des villes qui profitant des difficultés pécuniaires des féodaux élargissent leurs privilèges à l'aide de l'argent. Cette situation s'est aggravée par les changements dans le domaine militaire dans le sens d'une crise de la force armée féodale et son remplacement par les mercenaires.

Tous ces changements ont eu lieu aussi en Pologne, mais on peut y observer certains phénomènes spécifiques comme la domination de la noblesse restée intacte et même devenue plus forte au cours de la guerre de treize ans, le manque de nombreuses villes assez fortes pour devenir pour le roi un moyen d'une politique contre les féodaux.

La situation se présentait autrement en Prusse, l'incorporation de laquelle constituait la cause de la guerre. Ici les villes malgré la politique de l'ordre

²⁵⁰ W związku z powyższymi wywodami porównawczymi wydaje się, że uzasadnione są pewne zastrzeżenia co do oceny roli Gdańska wobec Polski przez K. Piwarskiego, op. cit., s. 3, 4. Autor ten ostro potępia Gdańsk. Czyni to jednak w oparciu o współczesne kryteria krytyki, przypisując zbyt wielkie znaczenie czynnikom narodowościowym i ganiąc kierowanie się Gdańska „niemal wyłącznie dobrze pojętym interesem”. Tymczasem czynniki narodowościowe nie odgrywały tak wielkiej roli w stosunkach feudalnych a kierowanie się własnym interesem miasta, dążenie do jak najskuteczniejszego zabezpieczenia swoich praw i przywilejów było w tych warunkach zjawiskiem normalnym. Zarówno dzieje Lubeki, Strzałowa, Szczecina oraz wielu innych miast są tego dowodem. Zresztą podobnie postępowała szlachta i magnaci polscy. — Uwagi krytyczne co do powyższych poglądów K. Piwarskiego i analogicznych wywodów innych autorów zob. St. Hoszowski, op. cit., s. 160; Wł. Czaplinski, op. cit., s. 273—275, 279, 282, 283, 286.

teutonique peu favorable à leur développement étaient puissantes grâce à leur participation au commerce hanséatique et aux échanges commerciaux avec la Pologne, la Lituanie, la Hongrie et la Silésie. La puissance économique des villes prusses a leur permis de s'opposer au gouvernement de l'ordre teutonique en créant avec la noblesse l'Association Prusse et demandant l'incorporation de la Prusse à la Pologne. Cette décision a été dictée par les intérêts de classe de la noblesse et de la riche bourgeoisie des villes, les deux privées par les chevaliers teutoniques de toute influence sur le gouvernement et opprimées par eux. L'espoir de trouver dans le cadre du royaume de Pologne une situation complètement différente et en tirer des grands profits constituait la cause fondamentale de cette décision. Tout cela nous explique la ferveur avec laquelle les villes prusses, malgré les divergences nationales, ont appuyé le roi de Pologne pendant toute la guerre. Cet appui consistait non seulement dans l'aide militaire mais aussi financière. Surtout les sources pécuniaires de Dantzig ont souvent permis au roi de résoudre les difficultés financières. En contre-partie Dantzig a reçu des larges privilèges dont la comparaison avec des privilèges de Lubeck, Stralsund et Stettin (Szczecin) fait l'objet de cette étude.

L'auteur dans une analyse détaillée compare les privilèges de Dantzig du temps de la guerre de treize ans avec les privilèges des villes nommées ci-dessus. Cette analyse se poursuit selon les problèmes suivants: 1. les privilèges législatifs, 2. les privilèges commerciaux et douaniers, 3. les droits du souverain envers la ville, 4. le territoire et les possessions des villes, 5. les problèmes maritimes, 6. les droits de monnayage, 7. la situation des villes nommées dans le cadre de l'organisation féodale de l'Etat.

Cette large analyse des droits et privilèges des villes choisies forme pour l'auteur la base de ses conclusions. Elle démontre d'abord que dans toutes ces villes nous nous trouvons en présence des mêmes problèmes. Dans le domaine législatif les villes ont essayé de recevoir de leurs souverains le droit d'émettre les lois municipales. Stralsund, Lubeck et Dantzig ont atteint ici le plein succès. La plus grande indépendance dans l'exercice de la justice fut attribuée à Lubeck. Cette ville se libéra le plus tôt de toute influence de son souverain sur l'exercice de la justice en écartant le prévôt nommé par le souverain. Stettin (Szczecin) n'a pas pu atteindre le même succès. La situation analogue mais plus favorable existait à Stralsund qui au milieu du XV s. détenait en gage de son prince l'office du prévôt et finalement le racheta en 1488. La situation de Dantzig n'était pas tellement favorable. Cette ville n'a pas pu se libérer de l'influence sur la juridiction urbaine de l'officier nommé par le roi de Pologne jusqu'aux partages de ce pays. Il faut souligner que la nomination de cet officier nommé par le roi parmi les huit candidats, membres du conseil de ville de Dantzig, présentés par ce conseil, assurait au roi une influence plus grande sur cet office qu'aux souverains de Stralsund et Stettin (Szczecin) sur les prévôts urbains qui étaient les offices héréditaires.

Les villes Lubeck, Dantzig et Stralsund ont reçu des pouvoirs juridiques spéciaux en dehors de leurs territoires et possessions leur permettant de poursuivre en correctionnel les pirates et tous les malfaiteurs et assurer ainsi la sécurité des routes commerciales. Les plus larges pouvoirs territoriaux dans ce domaine furent attribués à Lubeck. Les privilèges *de non evocando* de Lubeck, Stralsund et Dantzig étaient plus importants que ceux de Stettin (Szczecin).

Pour toutes les villes prises en considération dans cette étude, comme pour les grands centres commerciaux, les privilèges commerciaux et douaniers pos-

sédaient une importance particulière. C'est Dantzig qui a atteint ici les plus grands succès. Les privilèges lui donnés concernaient le territoire du large royaume de Pologne et Lituanie, tandis que les privilèges de Stralsund et Stettin (Szczecin) ne valaient que pour les principautés relativement petites et même ceux de Lubeck étaient en général limités à la principauté de Saxe.

Toutes les quatre villes ont enregistré des importants privilèges douaniers. Sans contestation la situation de Lubeck était ici la plus favorable, tandis que Dantzig ne pouvait régler discrètement que les impôts urbains et l'introduction des douanes et taxes maritimes dépendait de la permission royale.

Il est nécessaire de souligner que les privilèges commerciaux et douaniers reçus par les quatre villes constituaient seulement une fraction de tous privilèges de ce genre reçus par elles des différents féodaux.

Les obligations des villes envers leurs souverains variaient assez fort. Lubeck et Stralsund ne prêtaient que l'hommage et payaient un tribut annuel. Les obligations des Stettin (Szczecin) et Dantzig étaient plus larges. On a obligé le dernier à promettre de construire pour le roi et sa cour un hôtel et les héberger aux frais de la ville pendant trois jours par an.

Dantzig a eu à résoudre un problème territorial particulier. Il s'agissait de l'unification des trois et même quatre différentes communes urbaines de Dantzig. Ce résultat fut accordé par les privilèges du roi de Pologne.

Toutes les quatre villes étant les grands ports maritimes attribuaient une importance particulière aux privilèges maritimes. Surtout les succès de Lubeck et Stralsund dans ce domaine étaient impressionnants. Les droits de Dantzig subissaient ici des différentes limitations du côté du pouvoir royal comme p. ex. le droit d'ouvrir ou de fermer la navigation dépendait non seulement de la décision du conseil de ville de Dantzig, mais aussi de la volonté du roi ou de son représentant. On ne trouve pas des pareilles clauses aux privilèges des autres villes surtout de Lubeck et Stralsund.

Lubeck, Stralsund, Stettin (Szczecin) et Dantzig ont su obtenir des importants droits de monnayage, mais Lubeck dépassa sans doute Dantzig dans ce domaine.

Cette étude comparative des privilèges de Dantzig du temps de la guerre de treize ans permet à reviser la soi-disant exceptionnelle indépendance de Dantzig du roi de Pologne. Elle nous démontre d'abord qu'à un moment d'évolution des relations féodales la tendance des villes à recevoir et à élargir leur degré de l'indépendance est un phénomène normal et commun. De plus nous pouvons constater sur la base de cette comparaison que le degré de dépendance de Dantzig et la protection des droits et intérêts du roi de Pologne y ont été assurés d'une manière plus efficace que les droits des souverains de Lubeck et Stralsund. Même la situation juridique de Dantzig ne variait pas trop de celle des autres grandes villes de Prusse comme Toruń et Elbląg. Dantzig a pu jouer un rôle exceptionnel au cours de l'histoire de Pologne grâce non seulement aux privilèges reçus mais aussi grâce à l'évolution sociale et économique de la Pologne, défavorable et même désastreuse pour les autres villes, et ensuite grâce à sa situation géographique. Ces trois facteurs ont donné à Dantzig le presque monopole du commerce maritime de l'Etat polonais et mettaient les marchands de Dantzig de plus en plus en relations commerciales non avec les autres marchands polonais mais avec la noblesse vendant les produits provenant de l'exploitation de classe des paysans. Dans des conditions pareilles, comme l'a démontré K. Marx, les marchands faisaient

des gains exceptionnels et les échanges commerciales devenaient une sorte d'exploitation du pays peu développé économiquement. D'où la richesse de Dantzig acquise aux dépens du développement économique de la Pologne.

Pour tirer des conclusions à peu près complètes de la comparaison faite il faut indiquer les principales sources et causes d'acquisition par les villes de tels larges privilèges. Certes des difficultés financières en constituaient une des causes principales. Les revenus normaux ne suffisaient pas aux féodaux et souverains. Ils en cherchaient des sources exceptionnelles et ne pouvaient les trouver facilement que dans les villes possédant des grands capitaux accumulés. Au cours de cette étude nous avons eu l'occasion d'étudier des nombreux cas de mise en gage ou de la vente, souvent camouflée, des offices, privilèges judiciaires, de monnayage, douaniers, maritimes et même des châteaux, des fortifications et de la force armée aux villes par les féodaux. Ils profitaient des luttes sociales dans les villes pour s'y mêler et rançonner ces dernières. Et pourtant il est sûr que les documents reflètent le rôle joué par l'argent dans toutes ces transactions d'une façon amoindrie.

Il serait injuste et contraire à la méthode du matérialisme historique de vouloir expliquer le problème des larges privilèges des villes rien que par les questions financières. On peut en citer des nombreuses causes. Ici il suffit d'indiquer les plus importantes. Le développement économique et démographique des villes, la construction des puissantes fortifications urbaines, la possibilité d'augmenter son potentiel militaire à l'aide de l'argent, tout cela jouait un rôle important dans les relations entre la ville et son souverain et pouvait être mis à son service ou contre lui. L'histoire de Dantzig, Stralsund, Stettin (Szczecin) et Lubeck nous fournit des nombreux exemples du rôle important joué par ces villes dans les luttes militaires et politiques. Elle démontre l'accroissement graduel de leur indépendance. Les villes reprennent aux féodaux une position après l'autre. Cette évolution avait un caractère général et se basait sur l'accroissement constant de la force économique des villes.

En résumant on peut constater que les larges privilèges de Dantzig du temps de la guerre de treize ans ne se présentent pas, comparés avec les privilèges d'autres villes, comme un phénomène exceptionnel, spécifique seulement pour les relations de dépendance de Dantzig du roi de Pologne. Ces liens de dépendance étaient certainement plus forts que ceux de Lubeck et Stralsund.